DZIEŃ POMORSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Dzisiejszy numer liczy **16 str.**

Naczelny Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 12-2 w poł.
Rękopisów Redakcja nie zwraca

Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza
Redakcja Administracja: Toruń, Szeroka 11

Konto czekowe P. K. O. Nr. 160-315.
Telefony Redakcji dziennej 747, 748. Telefon Redakcji nocnej 749.

Cena numeru w Toruniu i na prowincji **gr. 20**

Oddziały: Gdańsk, Kaszubski Rynek 21 tel. 214-94 — Gdynia, ul. 10 lutego, tel. 15-44 — Grudziądz, ul. Sienkiewicza 9, tel. 442. Wejherowo, ul. Gdańska 4 tel. 64, — Bydgoszcz, ul. Mostowa 6, tel. 22-18, — Inowrocław, ul. Marsz. Piłsudskiego 4a, tel. 602.

Rok V. **Toruń, niedziela 22 stycznia 1933** **Nr. 18**

Międzynarodowa sytuacja Francji

Herriot o stosunkach francusko-niemieckich

Paryż, 21. I (PAT). Onegdaj wieczorem w jednej z większych sal Paryża były premjer Herriot wygłosił ODCZYT O MIĘDZYNARODOWEJ SYTUACJI FRANCJI. Odczyt ten jest wstępem do serji zapowiedzianych przez b. premjera.

Po zdefinjowaniu dwóch zasad, któremi w postępowaniu swem powinni kierować się mężowie stanu, t. j. 1) nie zajmowanie się pod żadnym warunkiem wewnętrznym ustrojem państwowym krajów, z którymi ma się pozostawać w stosunkach, oraz 2) uprawiać zawsze politykę dotrzymywania umów, mówca oświadczył: „Zanim rozpocznie się wpsólną budowę pałacu pojednania narodów, należy przedewszystkiem upewnić się o stanie swego własnego domu".

Poruszając zagadnienie stosunków francusko-niemieckich, Herriot wskazał na niebezpieczeństwo, jakie przedstawia dla Francji Rzesza z jej 62 i pół miljonami mieszkańców w porównaniu z 40-ma miljonami ludności francuskiej. Niemcy, rządzone przez gen. von Schleichera, dążącego do zmilitaryzowania młodzieży niemieckiej, obchodzącego z upodobaniem wszystkie rocznice wojenne oraz cesarskie, muszą niepokoić Francję, przypominając jej przeszłość. Ze strony francuskiej należy uczynić wszystko, ażeby zabezpieczyć pokój

Następnie premjer wylicza sprawy, które kolejno staną niebawem na porządku dziennym wzajemnych stosunków obu krajów. Po oświadczeniu, iż w stosunkach francusko-niemieckich pierwszym warunkiem musi być moralne rozbrojenie Niemiec, Herriot przeszedł do kwestji anschlussu, wskazując na ryzyko powiększenia liczby ludności państwa niemieckiego o dalsze 7 miljonów Austrjaków. Mówca wyraża żal, że Węgry, pomijając Francję, zawarły przyjaźń z innem nieprzyjaznem Francji państwem i wreszcie wypowiada słowa uznania pod adresem Czechosłowacji. Zkolei Herriot przeszedł do definicji roli Francji, dla której zasadą powinno być: „SŁUŻYĆ IDEAŁOWI, NIE PODDAJĄC SIĘ NIGDY ILUZJOM".

Świat zmierza ku lepszemu

Mussoliniego „perspektywy roku 1933"

Paryż, 21. I. (PAT). „Les Annales" zamieszczają artykuł pióra Mussoliniego, zatytułowany „Perspektywy roku 1933".

Na wstępie Mussolini stwierdza, iż rok 1933 będzie bardzo doniosły. Stoimy w przededniu powzięcia wielkich decyzji, a sposób w jaki zostaną one powzięte, ureguluje prawdopodobnie na czas dłuższy losy poszczególnych państw. Świat przeżywa już 4-ty rok ciężki kryzys. Tylko ofiary poszczególnych narodów, poczucie dyscypliny, pozwoliło na utrzymanie porządku i uchroniło od zagłady liczne państwa. Lecz narody, które już tak długo znosiły to brzemię, nie mogą go dźwigać w nieskończoność. Na horyzoncie zarysowują się pewne oznaki, zwiastujące, iż świat zmierza ku lepszemu.

Kończąc, Mussolini wyraża nadzieję, iż rok 1933 stanie się „rokiem odbudowy gospodarczej, moralnej i duchowej co pozwoli na przywrócenie równowagi międzynarodowej".

B. ambasador amerykański w Polsce oszustem i defraudantem

Sensacyjny proces w New Yorku

(o) Warszawa, 21 I. (T. wł.) Były ambasador Stanów Zjednoczonych Willis stanął przed sądem w Nowym Yorku pod zarzutem nadużyć i oszustw. Oskarżycielką w tym sensacyjnym procesie jest niejaka Violeta Wall, administratorka wielkich majątków Karoliny Armstrong. Udzieliła ona szereg pełnomocnictw Willisowi, powierzając jego pieczy akcje wartości 1 miljona dolarów. Willis akcje sprzedał, a pieniądze sobie przywłaszczył. Jednocześnie wystąpił ze skargą adwokat Franchu, żądając zwrotu udzielonej Willisowi pożyczki w wysokości 250.000 dolarów. Proces wywołał w Ameryce wielką sensację.

Japonja grozi wystąpieniem z Ligi,

jeśli Liga Narodów przyjmie rezolucję w sprawie zatargu na Dalekim Wschodzie

Genewa 21. 1. (PAT). Komitet 19-tu odbył wczoraj nowe poufne posiedzenie, na którem zaznajomił się z propozycją, przedłożoną nieoficjalnie, tj. nie w imieniu rządu przez delegata japońskiego. Komitet uznał, że nie stanowi to odpowiedzi na pytanie, wystosowane w środę do rządu japońskiego, które zmierza do wyjaśnienia, czy Japonja przyjmuje tekst rezolucji, opracowanej w grudniu ub. roku, jeśli komitet przyjmie poprawkę japońską, usuwającą zaproszenie Stanów Zjednoczonych i Rosji. W oczekiwaniu jasnej odpowiedzi rządu japońskiego komitet odroczył posiedzenie do dziś. Nieoficjalne propozycje delegacji japońskiej przyniosły pewne ustępstwa, jednak różnią się od tekstu komitetu. Komitet dyskutował wczoraj jaka będzie dalsza procedura jeżeli okaże się, że akcja pojednawcza jest niemożliwa i że zgromadzenie będzie musiało wydać decyzję bez głosów stron. Ewentualność ta uważana jest za prawdopodobną. Japonja już dała częściowo do zrozumienia, iż w tym wypadku wystąpi z Ligi Narodów.

Reichstag zbierze się 31 stycznia

Tak zdecydował konwent seniorów

Berlin, 21. 1. (Pat). Konwent senjorów przyjął wniosek frakcji centrowej o przesunięciu terminu zebrania Reichstagu na dzień 31 stycznia. W dn. 27 stycznia konwent senjorów zbiera się ponownie celem ustalenia porządku obrad plenarnych Reichstagu. Wniosek narodowych socjalistów o pozostawienie decyzji w sprawie zwołania Reichstagu prezydentowi izby Goeringowi zostało odrzucone. Narodowi socjaliści żądali, aby gabinet złożył swoją deklarację łącznie z pierwszem czytaniem budżetu. Imieniem rządu Rzeszy sekr. stanu Planck oświadczył, że czynniki miarodajne w interesie uspokojenia stosunków wewnętrznych uważają za niezbędnie konieczne jak najrychlejsze wyjaśnienie sytuacji politycznej. Budżet nie może być przedłożony w tak bliskim terminie. Rząd nie ma nic przeciwko odroczeniu Reichstagu po terminie, o ile czas ten zużyty ma być na wyjaśnienie sprawy większości w parlamencie. Na zapytanie komunistów, czy rząd uważa odroczenie decyzji za równoznaczne z tolerowaniem jego polityki, Planck wyjaśnia, że również, w wypadku odroczenia Reichstagu na dłuższy okres czasu rząd musiałby domagać się wyjaśnienia sytuacji politycznej.

„Ściśle poufne" obrady

komisji spraw zagranicznych Reichstagu

— Berlin 21. 1. (PAT). W dniu wczorajszym pod przewodnictwem narodowego socjalisty posła Fricka rozpoczęła obrady komisja spraw zagranicznych Reichstagu. Porządek dzienny obejmuje najważniejsze sprawy z zakresu niemieckiej polityki zagranicznej. Obrady mające charakter ściśle poufny, poprzedzone zostały dłuższem sprawozdaniem ministra Neuratha, który szczegółowo omówił m. in. zagadnienia: reparacyj, rozbrojenia, kwestji wschodu, ochrony mniejszości niemieckiej za granicą oraz problematy niemieckiej polityki handlowej.

Ameryka podejmie dyskusję z Anglją

na temat długów

Waszyngton 21. 1. (PAT). Po konferencji Hoovera i Roosevelta wydano z Białego Domu komunikat następujący: Dyskusja odnosiła się przedewszystkiem do zagadnień polityki zagranicznej. Ponieważ rząd angielski żądał dyskusji w sprawie długów, przyszła administracja Stanów Zjednoczonych chętnie podejmie tę dyskusję z przedstawicielami Wielkiej Brytanji w początkach marca.

Dalsza dewaluacja rubla sowieckiego

Moskwa 21. 1. (PAT). Z dniem 1 lutego ceny gazet ulegną dwukrotnemu podwyższeniu Egzemplarz gazety będzie odtąd kosztował 10 kopiejek (około 50 groszy). Zwyżka świadczy o dalszym spadku siły nabywczej rubla. Podwyżka opłat za gazety motywowana jest koniecznością usunięcia deficytu wydawnictw prasowych.

Moskwa bez urzędów stanu cywilnego

Przymusowa emigracja z wielkich miast

Moskwa 21. 1. (PAT). Z dniem wczorajszym zawieszono aż do odwołania działalność urzędów stanu cywilnego w Moskwie, Leningradzie, Charkowie i miejscowościach, znajdujących się w promieniu 100 km. od tych miast Wobec tego nie udzeila się ani ślubów, ani rozwodów. Stan ten ma trwać aż do chwili ukończenia akcji wydawania paszportów, tj. mniej więcej do końca kwietnia. Zawieszenie działalności tych urzędów ma na celu uniemożliwienie pewnym osobom pozostawania w większych miastach dzięki małżeństwu czy adoptacji. Wielu ludzi już obecnie opuszcza Moskwę. Niektóre stacje kolejowe w Moskwie mają wygląd, jak w okresie ewakuacji.

Min. Beck w drodze do Genewy

Berlin 21. 1. (PAT). W dniu wczorajszym przejeżdżał przez Berlin do Genewy p. minister spraw zagr. Józef Beck.

Min. Szembek w Dreźnie

zwiedził pamiątki polskie

Drezno, 21. 1. (Pat). W przejeździe z Rzymu do Warszawy wiceminister spraw zagranicznych Szembek, przybył w piątek rano do Drezna. Korzystając z pobytu w stolicy Saksonji, wiceminister Szembek interesował się specjalnie pamiątkami polskiemi z epoki polsko - saskiej i zwiedzał główne archiwum saskie. Specjalną uwagę poświęcił znajdującemu się archiwum szczegółowemu planowi przebudowy pałacu bruehlowskiego w Warszawie jeszcze z czasów saskich. Przy obecnej przebudowie nawiązuje się do tych planów. P. wiceminister złożył również bilety saskiemu prezesowi rady ministrów, w południe zaś wyjechał do Berlina, gdzie wieczorem spotka się z ministrem Beckiem, udającym się do Genewy.

Dyskusja genewska w sprawie czasu pracy

Genewa 21. 1. (PAT). Konferencja w sprawie skrócenia czasu pracy zdecydowała wbrew głosom pracodawców, że skrócenie czasu pracy ujęte będzie w formę konwencji międzynarodowej. Nastąpiła dyskusja nad kwestją czasu trwania konwencji, Delegat polski Doleżal wypowiedział się za czasowością konwencji, podkreślając, że celem jej jest zwalczanie kryzysu, a nikt nie przewiduje, że kryzys jest trwały. W tym samym duchu wypowiedziało się szereg delegatów rządowych oraz grup robotniczych, podczas gdy grupa pracodawców wstrzymała się od głosowania.

Komuniści niemieccy grożą strajkiem powszechnym

Berlin 21. 1. (PAT). Komuniści przygotowują na niedzielę szeroko zakrojoną akcję protestacyjną przeciwko niedopuszczeniu przez policję do kontrmanifestacyj komunistycznych W razie dalszego zaostrzenia się sytuacji i bezwzględnego stanowiska policji, partja komunistyczna grozi wywołaniem powszechnego strajku protestacyjnego.

Kar dla... przeciwników wojny

domagają się hitlerowcy

Berlin, 21. 1. (Pat). Wczoraj wieczorem narodowi socjaliści wywołali zaburzenia na zgromadzeniu międzynarodowej Ligi Kobiet dla ochrony pokoju i wolności, zwołanem we Frankfurcie nad Menem. W czasie przemówienia jednej z pacyfistek wstąpił na trybunę przywódca szturmówek hitlerowskich, odczytując rezolucję, w której wzywa prezydenta Rzeszy do ustanowienia kary dla wszystkich przeciwników wojny. W tej chwili rozmieszczeni na sali bojowcy narodowo - socjalistyczni zaczęli rzucać bomby cuchnące, wywołując wśród obecnych nieopisany popłoch. Policja wykryła sprawców awantur, jednakże pozostawiła ich na wolności.

W siedemdziesiątą rocznicę

22. I. 1863 — 22. I. 1933

Mija siedemdziesiąta rocznica Powstania Styczniowego. Mija w chwili, kiedy na to wielkie wydarzenie polskich dziejów możemy patrzeć już nietylko z punktu widzenia ideałów politycznych doby walk o Niepodległość Polski, lecz z punktu widzenia oceny historycznej, okiem może nietyle chłodnem, ile wolnem od jakichkolwiek orjentacyjnych uprzedzeń. Na zupełny, martwy chłód, taki, jaki panuje w laboratorjach naukowych coprawda nieprędko jeszcze zdobędzie się ktokolwiek z Polaków. Nam, pierwszemu pokoleniu niepodległej Polski, przeszkodzi w tem chociażby widok każdego spotkanego Weterana - Powstańca, widok rozgrzewający krew w najbardziej nawet obojętnym człowieku.

A z czasem, gdy już wśród nas zabraknie czcigodnych Starców w granatowych mundurach weterańskich ze znaczkiem: „1863" na naramienniku, wówczas epokę Powstania Styczniowego przypominać nam będą ci, którzy z dziejów Styczniowego Powstania czerpali siły duchowe dla swojej walki i dla swoich wysiłków: — weterani Legjonów Polskich z doby wojny światowej. Oni to byli bowiem dalszymi krzewicielami i bojownikami idei państwowej Powstańców, oni to trudem własnego życia i kierunku swej działalności sprawili, że Powstanie Styczniowe biło aż do okresu wojny światowej tętnem aktualności i że zachowało w ten sposób swe życie przez długie dziesiątki lat po swojej śmierci materjalnej.

Pomiędzy Powstaniem Styczniowem, a epoką dzisiejszą wyrosły już jednak fakty: — doba wojenna i odbudowanie Państwa. Zaszły wydarzenia, które stworzyły nową polską rzeczywistość, przerywając aktualność dawnych sporów, poglądów i ideałów. Powstanie Styczniowe jest już dla nas okresem historycznym, **nieodwołalnie i ostatecznie zamkniętym. Idea powstańca została zrealizowana i nie posiada już dzisiaj dalszego ciągu.**

I oto jesteśmy pierwszem pokoleniem polskiem, któremu, bez względu na istniejące jeszcze żywe a czcigodne relikwje, dana jest możność oceniania Powstania już tylko jako faktu historycznego, w tem samem objektywnem ujęciu, w jakiem rozpatrujemy inne dawniejsze wydarzenia z dziejów narodu.

Z tego punktu widzenia patrząc, widzi się dziś **wielkie i nieprzemijające znaczenie roku 1863-go, jako ogniwa dziejowego, łączącego polską teraźniejszość poprzez okres stuletniej niewoli z dawną historyczną przeszłością.** Gdyby się nawet słusznemi okazać miały wszystkie błędy realizacyjne, zarzucane z różnych stron kierownictwu Powstania, to **mimo wszystko jedną rzecz trzeba stwierdzić bezspornie: — wybuch styczniowy, tak jak przedtem — listopadowy, a jeszcze wcześniej — kościuszkowski, podtrzymał wewnątrz społeczeństwa polskiego i zamanifestował przed światem ciągłość polskiej idei państwowej i nierealność jakichkolwiek pomysłów dostosowania się Polaków do życia w niewoli.**

Obserwując doświadczenia stu lat porozbiorowych i czterolecia wojny światowej, możemy już dzisiaj bez obawy pomyłki stwierdzić, **że nasze prawa do niepodległego życia były bezsporne, mocne i przekonywujące, — były niemi dzięki polskiej nieustannej myśli o walce zbrojnej.**

Dlatego dziś w 70-tą rocznicę, niechże będzie wolno stwierdzić, że **Powstanie Styczniowe, mimo swej klęski fizycznej i bezpośredniej, było ze względu na swoje skutki psychiczne etapem pomyślnym posuwającym sprawę polską naprzód, ku szczęśliwemu rozstrzygnięciu w przyszłości.**

Ludzie mali umysłem, a niezdolni do wzruszeń szlachetnych, wyrażają jeszcze niekiedy obawy o „pedagogiczną" wartość czci dla rocznic powstańczych. Z obawami" temi wolno nam, idącemu wciąż naprzód pokoleniu Polski, nie liczyć się wcale Dusza młodej generacji polskiej nie jest podatnym gruntem dla tego rodzaju posiewu. Nawet ten, obóz, który przed wojną światową i przez kilka lat później zwalczał najzaciekiej ideę walki zbrojnej o niepodległość Ojczyzny, obóz t. zw. „narodowy" doczekał się dziś tego, że pod naciskiem swojej własnej młodszej generacji partyjnej, wychowanej już w wolnem państwie, musi obecnie zawracać z dawnej swej drogi i przyłączać się — choćby nieszczerze, ale widocznie — do kultu, któremu jeszcze niedawno w ostry sposób się przeciwstawiał.

Wielkie idee, zmierzające ku szlachetnym celom za cenę największych poświęceń ludzkich, jaką jest rezygnacja z życia lub szczęścia osobistego jednostki, — zwyciężają nietylko w pokoleniu współczesnem, lecz także w duszach potomności.

Jest to olbrzymia moralna zdobycz Obozu Niepodległościowego, w którym ideę czynnego oddania wszystkich sił Polsce, ideę podjętą w bezpośrednim ogniwie po Bohaterach roku 1863-go, zaszczepił Józef Piłsudski, największy i jedynie szczęśliwy realizator polskich zbrojnych dążeń ku Wolności.

Siedemdziesiąta rocznica Styczniowego Powstania zbiega się z momentem, kiedy nad pomorską granicą wzbierają ciemne chmury, usiłując zagrażać dziełu Niepodległości, zbudowanemu ofiarnym wysiłkiem i cementowanemu krwią bohaterską pokoleń, walczących o Wolną Polskę.

Jeśli w momencie tym na oczach całej Polski stoją dziś wskazania, płynące z doświadczeń roku 1863-go, — to tem szczególniej i silniej odbijają się one tu właśnie, na Pomorzu.

Wskazania te mówią, że: — **WOLNOŚCI, ZDOBYTEJ KRWIĄ, NIE ODDAJE SIĘ NIGDY ANI NIKOMU.**

Pomorze w Powstaniu Styczniowem

Dwie powstańcze wyprawy z Pomorza

Wypowiedzenie wojny Rosji przez „Rząd Narodowy" wywołało silny oddźwięk na Pomorzu. Już wówczas działała na terenie **ziemi chełmińskiej** tajna organizacji powstańcza pod kierownictwem płk. Callier'a, mająca za zadanie zbieranie i przechowywanie broni, oraz werbowanie ochotników, których drogą przez **Drwęce i lasy lidzbarskie** wysyłano do **Królestwa.**

Przeprawy te były ogromnie utrudnione, z powodu silnego **obsadzenia granicy przez rząd pruski** na skutek tajnej umowy z Rosją.

Mimo to ochotnicy napływali z Pomorza nietylko pojedyńczo, **ale i całemi zbiorowemi wyprawami.** Niestety, ściśle wiadomości przechowały się jedynie w odniesieniu **do dwóch takich wypraw.**

Pierwszą z nich była wyprawa kilkudziesięciu ochotników pod dowództwem kapitana Szermentowskiego (Henryka Łowińskiego), która nocą 24 kwietnia 1863 r. przekroczyła granicę pod Tobółką. Oddział ten zaatakowany w Lipnowskiem przez przeważające siły rosyjskie został rozbity, przyczem 8 ochotników poniosło śmierć, między innemi sam dowódzca. Reszta oddziału rozproszona przedarła się przeważnie pojedyńczo z powrotem. Również nieszczęśliwie zakończona została druga wyprawa, którą przygotował sam dowódca organizacji **Callier.**

Według jego planów miało wziąść udział w wyprawie kilka oddziałów złożonych z ochotników z **ziemi lubawskiej, z pow. brodnickiego i toruńskiego.** Komendę poszczególnych oddziałów objęli **Callier, Olszewski, Piotr Czarliński** (Czarny), **Kosiński i Jasiński.** Połączenie osobno przedzierających się do Królestwa oddziałów miało nastąpić dopiero w Płockiem. Niestety plan ten częściowo z winy niektórych dowódców, częściowo z winy wadliwej organizacji (nie dostarczenie na czas broni oraz amunicji) nie został zrealizowany w zakreślonych ramach. Sam Callier został aresztowany w Mrocznie i osadzony w **więzieniu brodnickim.**

Oddziały toruński i kaszubski

Na terenie Królestwa udało się przedrzeć jedynie oddziałowi pod dowództwem **Kosińskiego,** oraz opuszczonemu przez Olszewskiego oddziałowi pod komendą Brudera, które spotkał los pierwszej wyprawy t. zn. zostały rozbite. Najbardziej smutne były losy oddziału toruńskiego, który mimo aresztowania komendanta Jasińskiego, zdołał się sformować, z winy jednakże nowego dowódcy Bednarskiego oddział nie mógł wyruszyć wobec czego rozszedł się dnia następnego, zakopawszy broń w lesie

Pod sam koniec powstania został sformowany większy oddział złożony **z samych Kaszubów,** na samej jednak granicy dowódzdzieli się o upadku powstania, wobec czego byli zmuszeni wrócić do domu.

Udział w powstaniu brali przedstawiciele **wszystkich warstw pomorskiego** społeczeństwa; uderza jednakże wielka ilość **gimnazjastów-filomatów** (z **Chojnic** i **Chełmna**).

Wielki proces berliński, wytoczony patrjotom z pod zaboru pruskiego, objął również **większą ilość Pomorzan,** skazanych na dłuższe kary więzienia lub fortec.

Uczcijmy trwałą pamiątką

udział Pomorza w Powstaniu Styczniowem

Dziś, gdy składamy zbiorowy hołd świętej pamięci Bohaterom powstania styczniowego i tym Weteranom z 1863 roku, którzy jeszcze pośród nas żyją — na ziemi pomorskiej Pomorska Federacja Związków Obrońców Ojczyzny składa hołd i cześć pięciu żyjącym pośród nas Dostojnym Weteranom-Bojownikom Styczniowego Powstania. Oto ich czcigodne nazwiska:

January Janiszewski, Osada Wiąg, powiat Świecie;
Franciszek Jaworowski, Lubawa;
Kazimierz Jaworski, Lubawa;
Franciszek Sadowski, Sempława, powiat Lubawa;
Stanisław Walter, Chełmno.

Jednocześnie z tym apelem i hołdem Pomorskiej Federacji Związków Obrońców Ojczyzny, popartym serdecznie przez **całe społeczeństwo pomorskie — z naszej strony podejmujemy inicjatywę uczczenia pamięci tych wszystkich Pomorzan, którzy stanęli w szeregach powstających na apel Rządu Narodowego, krwią i życiem pieczętując walkę narodową o Wolność Polski.** Rzucamy myśl, aby **w STOLICY POMORZA, W PRASTARYM GRODZIE KOPERNIKA W DOWÓD ŻYWEJ PAMIĘCI SPOŁECZEŃSTWA POMORSKIEGO—CZYN POWSTAŃCZY POMORZA W 1863—1864 LATACH — ZNALAZŁ PEŁNY I SERDECZNY WYRAZ W POSTACI PAMIĄTKOWEJ TABLICY.** O bliższych szczegółach ufundowania tej pamiątki, jak i o jej miejscu, powinien zadecydować osobny Komitet. Apelujemy zatem do społeczeństwa pomorskiego, aby myśl tę poparło czynem i powierzamy ją opiece **Pomorskiej Federacji Związków Obrońców Ojczyzny,** jako tej naczelnej organizacji ziemi pomorskiej powołanej wolą całego społeczeństwa pomorskiego do pełnienia tu na Pomorzu pogotowia obronnego, a jednocześnie wszystkie zespoły obrońców ojczyzny i cały szereg organizacyj narodowych.

Tym zaś Dostojnym Weteranom Powstania Styczniowego żyjącym na ziemi pomorskiej — ofiarujemy w siedemdziesiątą rocznicę Powstania Styczniowego dowód z serc naszych i żywy dowód ofiarnej pamięci, aby było im dobrze zawsze pośród nas, i abyśmy strzegli czujnie i troskliwie ich doli, **otaczając należytą opieką i szacunkiem naszych pięciu żyjących pomorskich Powstańców z 1863 i 64 r.**

Kawalerowie „Virtuti Militari"

Weteranom z roku 1863

Komitet obchodu rocznicy styczniowej, który powstał w Warszawie pod protektoratem pana Prezydenta Rzeczypospolitej, a Pierwszego Marszałka Polski wydał w pierwszych dniach stycznia następującą odezwę:

„Dnia 22 stycznia rb. wypada 70-ta rocznica wybuchu Powstania Styczniowego, tego ostatniego tragicznego porywu bohaterskiego, który wprawdzie skrwawił się wówczas nadaremno, ale **ofiarą tysięcy najlepszych synów Ojczyzny przekazał następnym pokoleniom tradycję walki o wolność,** odrodzoną zwycięsko w formacjach ochotniczych roku 1914—1918.

Żyje wśród nas jeszcze garstka ostatnich **bojowników wolności z roku 1863,** którzy 70-lecie swego młodzieńczego czynu **orężnego** obchodzić będą w późnej zimie **swego życia, — zgrzybiali** i schorzeni częstokroć w **niedostatku.**

Pod wysokim protektoratem **Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i Pierwszego Marszałka Polski i pod honorowem przewodnictwem Pani Marszałkowej Piłsudskiej powstał** w Warszawie Komitet Obchodu tej rocznicy złożony z przedstawicieli wszystkich organizacyj, rozumiejących ideę Powstania Styczniowego i chylących przed nią czoło. Komitet ten pragnie obok wyrazów hołdu, które w ten wielki dzień padną u stóp weteranów 1863, **złożyć im także dar honorowy w postaci jednomiesięcznej pensji, pobieranej ze Skarbu Państwa w wysokości 125 złotych.**

Z grona Kawalerów Orderu Virtuti Militari wyszła inicjatywa, aby właśnie tym Kawalerom, którzy są **kwiatem współczesnego rycerstwa polskiego, odrodzonego na tradycjach Powstania Styczniowego** przypadł w udziale zaszczyt złożenia się na dar honorowy dla swoich **ojców** duchowych z roku 63-go.

W najbliższych dniach wypłata rocznej pensji, **przywiązanej do tego orderu — w imieniu więc Komitetu Obchodu zwracamy** się niniejszem do Was, Kawalerowie Orderu Virtuti Militari, z gorącą prośbą, abyście z pensji tej **pewien procent dowolny złożyli** bezzwłocznie po jej wypłacie na konto czekowe **PKO. Nr. 27525** na rachunek Komitetu Obchodu 70-lecia Powstania Styczniowego, który na dzień 22 stycznia 1933 roześle ów dar honorowy każdemu z weteranów 63 roku, rozrzuconych na terenie całej Polski w liczbie **około 300 osób.** Inicjatorzy powyższej myśli proponują składkę od 10 zł począwszy.

Prezydjum Komitetu Wykonawczego:

Prezes: **Edward Rydz-Śmigły,** gen dyw. Wiceprezes: dr. **Kołłątaj-Srzednicki,** gen. bryg. Sekretarz Generalny: **Wł. Dunin-Wąsowicz,** mjr. w st. sp. Skarbnik: **Jan Krakowski,** inż.

Powyższy apel Komitetu dziś już został **zrealizowany. Każdy z Weteranów otrzymał w darze honorowym od Kawalerów Orderu Virtuti Militari upominek w postaci jednomiesięcznej ich pensji.**

Komendant Piłsudski o roku 1863

Wyjątki z wykładów krakowskich

Komendant Piłsudski wygłosił szereg wykładów o roku 1863 w Szkole nauk społeczno-politycznych w Krakowie w r. 1912. Komendant Piłsudski nie był wówczas jeszcze Wodzem Naczelnym najmężniejszej armji świata, nie był pierwszym Marszałkiem Niepodległej Polski. Organizując Związki Strzeleckie, tworzył dopiero pierwsze Kadry Wojska Polskiego. Zgłębiał czujnem okiem i sercem dzieje powstania styczniowego, przygotowując do wojny tych właśnie, co w dniu 6 sierpnia 1914 roku wyruszyć mieli pod Jego przewodem po Wolną Polskę i Zwycięstwo. Okiem Wodza mierzył rok 1863, budując most zwycięstwa między pokoleniem z przed wojny światowej a pokoleniem 1863 r. Oto kilka wyjątków z ówczesnych wykładów Komendanta Piłsudskiego:

„Przedewszystkiem zwraca uwagę **niedostateczne przygotowanie materjału ludzkiego**, którym powstanie rozporządzało. Materjał ten składał się głównie z mieszczuchów, wreszcie z wiejskiego elementu, z oficjalistów prywatnych przy dworach czy zakładach fabrycznych. Główną podstawą było mieszczaństwo, w którem wtedy przeważał **element rzemieślniczy**. Jeżeli wziąć spiskowych, to główną ich cyfrę stanowili mieszkańcy miast i miasteczek Królestwa. Element ten cały pod względem wojennym **nie był do jakiejkolwiek wojny przygotowany**, albowiem wówczas przygotowanie wojenne państw było formowane inaczej, niż obecnie. Armje ówczesne nie tworzyły się na zasadzie powszechnej służby wojskowej, lecz przez rekrutację, przytem, rekrut w Królestwie szedł do wojska na dziesięć lat. Jego doświadczenie wojskowe **najzupełniej nie dawało się przez społeczeństwo zużytkować**. Dlatego też mamy tu do czynienia z elementem, do wojny nieprzygotowanym.

Obok tego dłuższy czas względnego zacisza z jednej strony, z drugiej **stałe rozbrajanie Polski** sprawiły, że ludność nie była z bronią oswojona. Broń, zwłaszcza dla mieszczaństwa, nawet najprymitywniejsza, jaką była kosa, stanowiła zupełną nowość.

Bez przygotowania

I oto nie spostrzegam w pamiętnikach żadnych działań ze strony głównych kierowników, aby tę ludność do nadchodzącej wojny przygotować. Jeżeli niektórzy wspominają o pewnych próbach musztry, to jednak widocznie było to tak rzadkie, że przeważnie pamiętnikarze opuszczają ten dział roboty. We wspomnieniach wybitnych członków Centralnego Komitetu nie znajdziemy nawet myśli, że należy ludzi do wojny przygotować. Zajęci oni byli pracą koło dalszego zorganizowania spisku, naprawianiem szczerb organizacji, zdarzeniami wewnętrznemi w **rodzaju manifestacyj** — zajęci byli sprawami cywilnemi, zorganizowaniem konspiracji cywilnej, wreszcie byli pochłonięci wypadkami, idącemi w tak żywem tempie, — ale o tych rzeczach **technicznych, związanych z wojną**, prawie nie myślano. Powiadam „prawie" jedynie przez sumienność, gdyż bodaj tylko u jednego pamiętnikarza jest o tem wzmianka.

W dalszym ciągu stwierdza Komendant Piłsudski co następuje:

„Przedewszystkiem znajdujemy **powstanie militarnie nieprzygotowane**. Widzimy dbanie **bardzo usilne** o rozwój ducha, moralu, nadzwyczaj zaś małą dbałość o to, co jest **techniką**.

Myśl kierownicza

Mamy bardzo małe przygotowania pod względem przerabiania materjału ludzkiego, mamy **bardzo** niewielkie przygotowanie pod **względem broni**, mamy wreszcie, plany, nieoparte na rzeczywistych warunkach. Skutkiem tego stanu z chwilą sprowokowania ruchu zbrojnego przez rząd, do czego każda rewolucja musi być przygotowana, mamy uderzenie polskie nader słabe, nader mało podrywające moralną siłę nieprzyjaciela, a raczej zostawiając ją prawie nietkniętą, mamy uderzenie, nie dające wyników, któreby nazwać można było zwycięstwem. Wobec zaś tego że ówcześni powstańcy wyobrażali sobie wojnę i warunki wojenne całkiem inaczej, niż okazały się one w rzeczywistości, mamy natychmiast po tem słabem uderzeniu powszechną dezorjentację, mamy rozchwiane i zepsute nawet te początki organizacji wojennej, które zostały założone w okresie przygotowawczym.

Powstanie zastaje brak myśli kierowniczej nietylko w Warszawie, jako głównem centrum kraju, lecz i w ośrodkach władzy prowincjonalnej, skutkiem tego myśl wojenna idzie na łaskę losu, rozpryskuje się na tyle kierunków, ilu jest dowódców".

„Powstanie ówczesne nie wyobrażało sobie realnie tych warunków wojny rewolucyjnej, w których z konieczności znaleźć się musiało, nie obrachowało ono należycie niezmiernie doniosłego czynnika wojennego, jakim jest rozgospodarowanie się nieprzyjaciela w kraju, przez co nie wzięło w rachubę faktu, że nawet najbardziej powtańcze usposobienie ludności potrzebuje czasu, by wyjść ze stanu niewoli do stanu walki:

Manifestacja zbrojna

...W tych warunkach, w jakich powstanie istniało, wojna przeradza się w manifestację zbrojną, idzie tu bowiem jedynie o wywarcie wrażenia, o cele postronne — nie o samą wojnę, lecz o pewną politykę. Więc dla stronnictwa „białych" będzie to **manifestacja zbrojna, robiona dlatego, by wywrzeć wrażenie na gabinety zachodniej Europy, by wywołać w ten sposób interwencję zbrojną mocarstw**. Jeżeli weźmiemy stronnictwo demokratyczne tak zwanych czerwonych, to i w tem stronnictwie powstanie stało się **manifestacją, robioną dla tłumów włościańskich, by przygotować je moralnie do walki zbrojnej, zbliżyć i doczekać się owoców tej przemiany w postaci powszechnego poruszenia ludowego.**

Mamy więc wojnę, której celem jest trwanie i to trwanie możliwie bez strat."

Jak proch rozsypany

„Jeżeli chciałbym streścić główny błąd myśli wojennej powstania, to powiedziałbym, że błędem tym jest niezdanie sobie sprawy z roli spisku w rewolucji. Mówiłem już o podziale ludzi na zorganizowanych i niezorganizowanych, o tem, że zorganizowanym jest tylko właściwy spisek.

Dla celów wojny należy liczyć na to, co się ma w ręku i odpowiednio do tej siły planować swoje ruchy.

...Powstanie wybuchło, jak proch rozsypany nie jak proch nabity, wybuchło bez celu jak ten proch, eksplodujący w nieokreślonej sile w tem czy innem miejscu, zależnie od przypadkowego rozsypania.

To jest zasadniczy błąd rewolucji, który przyczynił się w wielkim stopniu do tak słabego rozwoju wojennego powstania. —

Starałem się możliwie objektywnie przedstawić błędy, starałem się usunąć nabok wszelką sympatję dla tych, którzy walczyli. Lecz w każdym wypadku, **gdy z ust moich padało słowo krytyki, stale się obawiałem, że mogę być zaliczony do rzędu tych, którzy tak haniebnie krytykowali to powstanie, którzy rok 1863 z pamięci z serc chcieli wymazać, a nad całym tym okresem wymazać słowo: zbrodnia.** —

Na przełomie naszych dziejów

Gdy stara Polska umiera — nowa się rodzi

Wyznaję otwarcie, że rola moja była bardzo trudna. Pocieszałem się tem, iż panowie zechcecie zrozumieć moją intencję, że zechcecie zrozumieć, **jak szczerze pragnę ZBUDOWAĆ MOST MIĘDZY TERAŹNIEJSZEM POKOLENIEM A POKOLENIEM 1863 roku.** I sądzę, że gdybym miał przed sobą ludzi z tamtych czasów, to powiedzieliby mi tak, jak ja to sobie nieraz sam mówię: **„Zginęliśmy niedarmo i nauka dla was ze śmierci naszej płynąć może".**

...Rok 1863 stoi na przełomie naszych dziejów, **stara Polska umiera — nowa się rodzi.** Na przełomie dziejów staje epokowe zdarzenie — powstanie naszego narodu, walka orężna, długo trwająca, długo zalewająca krwią i pożogą ziemię naszą. Na progu nowoczesnego życia społecznego stoją wydarzenia 63-go roku. **Wyrasta mur olbrzymi**, dzieląc pokolenia, od pokoleń, czyniąc nowe życie, zamykając stare, — mur, na którym tryskają **ogniem pisane cyfry: 1, 8, 6, 3.** Płonęły te cyfry świadomie dla myślących, bezwiednie dla wszystkich, **tworząc i kształtując duszę nowego popowstaniowego Polaka**: nowe zjawiają się załomy duszy, inne nerwy, całkiem odmienny sposób odczuwania i reagowania. Pod wpływem wypadków roku 1863 **rodzi się inna Polska, z innem ujęciem życia i jego zadań.** Skutki sięgają tak daleko, że śmiało rzec można, że dziś jeszcze, gdy dziecko na świat przychodzi, jest obciążone rokiem **1863.**"

Społeczeństwo pomorskie

w hołdzie pomorskim bohaterom powstania styczniowego

Odezwa Pomorskiej Federacji Obrońców Ojczyzny

Pomorska Federacja Polskich Związków Obrońców Ojczyzny w siedemdziesiątą rocznicę Powstania Styczniowego wydała następującą odezwę do społeczeństwa pomorskiego:

W dniu 22 stycznia rb, przypada **siedemdziesiąta rocznica wybuchu Powstania Styczniowego.**

W stolicy Państwa w Warszawie, powstał wielki, ogólno-polski Komitet Obchodu 70-lecia pod Wysokim Protektoratem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i Pierwszego Marszałka Polski.

Obywatele!

Siedemdziesiąt lat temu garstka Bohaterów i Patrjotów chwyciła za broń przeciwko ciemięzcom, podejmując zdecydowaną, choć nierówną walkę o wyzwolenie Ojczyzny z kajdan niewoli, o Wolność i Niepodległość Polski.

Ten bezprzykładnie wielki wysiłek i bohaterski czyn orężny, okupiony krwią serdeczną i tysiącznemi ofiarami naszych przodków, nie zdołał jeszcze wówczas przynieść narodowi upragnionej Wolności. Ale jednak dokonał on **olbrzymiego** dzieła.

Utrwalił on bowiem i umocnił w Narodzie wielką ideę: — **IDEĘ WYZWOLIN W DRODZE ORĘŻNEGO CZYNU**, — stwarzając temsamem silne ogniwo w łańcuchu **następnych walk narodowych** o Niepodległość.

ROK 1863-ci RZUCIŁ PODWALINY POD WSZYSTKIE DALSZE ZBROJNE WYSIŁKI, które doprowadziły **DO ODZYSKANIA NIEPODLEGŁEJ POLSKI.**

Utworzenie i praca zbrojna Legjonów i Polskiej organizacji Wojskowej pod wodzą Józefa Piłsudskiego, walki o Lwów, Powstanie Wielkopolskie, **wszystkie trzy Powstania Śląskie, walki o Pomorze i o dostęp do Morza**, wreszcie ostateczna i decydująca rozprawa Armji i całego Narodu polskiego z bolszewicką nawałą w roku 1920-tym — wszystkie te czynne owocne wysiłki **polskiego oręża i polskiego hartu czerpały moc swego ducha i poświęcenia z przykładów, pozostawionych narodowi przez Bohaterów Powstania** Styczniowego.

DLATEGO ROCZNICĘ ICH WIELKIEGO CZYNU CZCI DZIŚ CAŁA POLSKA. Czczą ją przedewszystkiem olbrzymie rzesze **Obrońców Ojczyzny**, jako tych, co podjęte przez Powstańców z 1863 roku dzieło wyzwolenia doprowadzili do pomyślnego końca, — w ich szeregu zaś **WIELKA ARMJA REZERWOWA POMORZA**, jako siła obronna Ziemi, która jest dziś kamieniem węgielnym wywalczonej Niepodległości. Czci tę rocznicę **CAŁE POMORZE**, i to nietylko dla samego złożenia hołdu idei powstańczej, ale i dlatego, że **TU NA ZIEMI POMORSKIEJ, ŻYJE DO DZIŚ JESZCZE GARŚĆ BOHATERÓW Z ROKU 1863-GO, SĘDZIWYCH A DOSTOJNYCH WETERANÓW — BOJOWNIKÓW STYCZNIOWEGO POWSTANIA.**

Oto ich czcigodne nazwiska:

January Janiszewski, Osada Wiąg, powiat Świecie;

Franciszek Jaworowski, Lubawa;

Kazimierz Jaworski, Lubawa;

Franciszek Sadowski, Sempława, powiat Lubawa;

Stanisław Walter, Chełmno.

HOŁD IM I CZEŚĆ!

Pomorska Federacja
P. Z. O. O.

P. Wojewoda Pomorski

do Weteranów ziemi pomorskiej

W przededniu siedemdziesiątej rocznicy Powstania Styczniowego przesłał Pan Wojewoda Pomorski pomorskim weteranom powstania pp. *Kazimierzowi Jaworskiemu* z Lubawy, *Stanisławowi Walterowi* z Chełmna, *Franciszkowi Sadowskiemu* z Sampława, pow. lubawskiego, *Januaremu Janiszewskiemu* z Wiąga (osada) pow. świeckiego i *Franciszkowi Jaworowskiemu* z Lubawy pismo następującej treści:

„W związku z 70 letnią rocznicą Powstania Styczniowego 1863 roku przypadającą dnia 22 stycznia br. przesyłam Panu, jako uczestnikowi powstania i bojownikowi o *Wolność i Niepodległość Polski wyrazy hołdu i czci oraz pamięci o Nim społeczeństwa polskiego na Pomorzu*".

Pozatem otrzymali wyżej wymienieni od P. Wojewody kwotę pieniężną w wysokości przypadającej *jednomiesięcznej pensji, jako dar honorowy.*

Wspaniała siedziba Syndykatu Dziennikarzy krakowskich



Na ilustracji powyższej widzimy fragment pokoju w pięknej siedzibie Syndykatu Dziennikarzy Krakowskich, na chwilę po dokonaniu poświęcenia.

Prastara warownia słowiańska

Wykopaliska niemieckie w Małem Drezdenku

Niedawno donosiliśmy już o wykopaliskach niemieckich na miejscu starego grodziszcza słowiańskiego w Małem Drezdenku u ujścia Noteci do Warty. Sprawozdanie z przebiegu badań archeologicznych w Małem Drezdenku, umieszczone w miesięczniku niemieckim „Koralle", ukazało się pod nagłówkiem „Niemiecka Troja". Nagłówek ten jest nieścisły, gdyż chodzi tutaj o warownię **czysto słowiańską, i to polską**, a nie niemiecką, czego zresztą sami Niemcy bynajmniej nie zaprzeczają. Na wybór takiego nagłówka pozwolił sobie autor artykułu prawdopodobnie tylko dla tego, iż odkryta warownia mieści się obecnie na terenie niemieckim i prace archeologiczne prowadzone są przez **uczonych niemieckich**. Porównanie z Troją zaś tłumaczy się tem, iż podobnie jak na miejscu grodu Prjama i tutaj odkryto 6 warstw — jedną na drugiej — pochodzących z różnych epok kulturalnych.

Jeśli staniemy na górze zamkowej w Małem Drezdenku (po niemiecku Zantoch), spoglądamy na rozległą przestrzeń łąk i mokradeł nadnoteckich i nadwarciańskich, które na południe zamyka pasmo pagórków. W miejscu, w którem wznosiła się prastara warownia słowiańska, znajduje się najwyższy przesmyk przez mokradła Warty czyli **najdogodniejsze naturalne przejście od zachodu na wschód**. Tędy wiódł też od zamierzchłych czasów prastary i najważniejszy **szlak handlowy z Polski** i z krajów śródziemno-morskich na północ nad Bałtyk. W tem ważnem miejscu wznosiła się **warownia polska**, tworząca klucz do państwa polskiego i panująca nad głównym traktem handlowym z południa na północ.

SIEDZIBA KRÓLÓW POLSKICH.

Mała ta warownia była świadkiem dni pełnych chwały, dni krwawych bojów i zmagań **z zachodnim najeźdźcą germańskim**, nacierającym w swym pochodzie na wschód gwałtownie na swego sąsiada słowiańskiego. Warownia ta była przez długi czas nawet **rezydencją królów polskich**. Tutaj odbyły się w r. 1260 huczne uroczystości weselne z okazji ślubu polskiej córy królewskiej Konstancji z margrabią askańskim Konradem. Warownia, składająca się **z castellum maius i castellum minus** była ośrodkiem wielkiej kasztelanji i siedzibą pierwszej świątyni na rubieżach wschodnich, **kościoła św. Andrzeja**.

Najstarsze wały obronne, jakie obecnie odkopano, pochodzą **z wieku 9.** Są to resztki polskiego castellum maius, o którym mówią kronikarze polscy. Mamy tutaj do czynienia z niezwykle silną i obszerną fortyfikacją, której budowę jeszcze dzisiaj wyraźnie można rozpoznać. Rdzeń wału stanowiła palisada **z belek drewnianych**. Palisadę okrywał nasyp, umocniony przez pale i kamienie. Wał otaczała fosa o szerokości około 15 mtr.

DOKUMENTY HISTORYCZNE.

Pierwsze okresy warowni otacza — zdaniem uczonych niemieckich — mrok tajemnicy. Po raz pierwszy pojawia się wzmianka o warowni dopiero w dokumentach historycznych z roku **1097**. Znajdowała się ona wówczas w ręku Polaków. Warownia ta później spłonęła, jak wskazują zwęglone belki. Na podstawie zapisków historycznych uczeni ustalają datę zniszczenia drugiej warowni polskiej **na rok** *1265*. Wnet jednakże na zgliszczach drugiej warowni Polacy wznieśli **trzecią warownię o podobnej konstrukcji**. Głównie stosowano drzewo **sosny i brzozy, rzadko tylko dębu**. Jeszcze dzisiaj po 700 latach można dokładnie rozpoznać **faszyny wałów**. Na zgliszczach trzeciej warowni wzniesiono w wieku 14-tym już murowaną fortyfikację. Następnie po jej zniszczeniu wznoszono jeszcze dwukrotnie fortyfikacje. Kiedy nastąpiło ich zniszczenie, dokładnie nie można ustalić.

GERMAŃSKA KRÓTKOWZROCZNOŚĆ.

O pierwszych dwuch stuleciach, podczas których warownia znajdowała się w ręku Polaków, opowiadają bardzo wiele liczne wykopaliska z tego okresu. Daleko wymowniej od zapisków historycznych mówią one **o gorących i licznych bojach, jakie staczano dokoła warowni**. Mówią o nich zwęglone potężne palisady, ułamki oszczepów i lanc, resztki halebard, miecze i przeszło sto znalezionych łuków, kusz i strzał.

Co najdziwniejsze jednak, to fakt, iż odkrywana i badana przez uczonych niemieckich warownia **polska w Małem Drezdenku** jest ważnym **atutem w walce niemieckiej o zachodnie ziemie polskie**. Niemcy sami przygotowują argument, który zbija wszystkie ich twierdzenia o rzekomej niemieckości tych ziem.

Hotel Royal

WARSZAWA, CHMIELNA 31.

obok Dworca Głównego

poleca ciepłe, czyste i ciche pokoje z ogrzewaniem centralnem, wodą bieżącą i telefonami. 45

Bezpłatny garaż — Ceny niskie.

Żywym Pomnikom Powstania

Zbiorowy akt hołdu Weteranom

Obchód 70-tej rocznicy Powstania Styczniowego ma w roku bieżącym specjalny charakter. Organizuje się bowiem wielki, zbiorowy akt hołdu „**Żywym Pomnikom Powstania" — Weteranom.** Garstka niedobitków, bojowników o wolność wciąż się zmniejsza i za lat parę może już nie będzie „Żywych Pomników Powstania", a zatem ci, którzy jeszcze żyją, niechże mają to przeświadczenie, że panstwo i społeczeństwo pamięta o ich **zasługach**, otacza ich troskliwą i serdeczną opieką.

Zgrzybiała, pochylona wiekiem postać, ubrana w **granatowy mundur z amarantowemi wyłogami, w czapkę rogatywkę z białym orzełkiem** — wszystkim dobrze jest znana. **To Weteran z 1863 r.** — każdy powie. Ale nie wszystkim znane są obecnie warunki, w jakich Weterani przebywają, w jakich **upływa** im reszta pracowitych dni całego życia.

Trzystu siwych powstańców

Ilu żyje jeszcze w Polsce Weteranów. Obecnie jest ich około trzystu, zamieszkałych bądź przy rodzinach, lub krewnych, bądź też w schroniskach, rozrzuconych na całym obszarze Rzeczypospolitej. Jeszcze dziesięć lat temu Weteranów w Polsce było **zgórą dwa tysiące**. Umarło zatem w ciągu tych **lat dziesięciu 1800 Weteranów.** Weterani otrzymali z rąk rządu polskiego stałą emeryturę, umundurowanie, opiekę lekarską i t. p., ci zaś, którym rodziny zupełnie już powymierały, względnie których krewni nie mogą czy nie chcą ponosić ciężaru utrzymania, zapewniony mają stały byt w specjalnych schroniskach. Z większych schronisk — **wymienić należy dwa: w Krakowie i w Warszawie.** Schronisko warszawskie zamieszkuje dziesięciu weteranów. Otacza ich stałą opieką Polski Czerwony Krzyż, który pieniądze otrzymane od władz rządowych, przeznacza na całkowite ich utrzymanie. Ponadto Polski Czerwony Krzyż utrzymuje z własnych funduszów pielęgniarkę, lekarza i administrację.

W schronisku warszawskiem

Weterani w schronisku warszawskiem mają własną świetlicę, zaopatrzoną w pisma nadsyłane przez redakcje bezpłatnie, w radjo, fortepian, gry i t. p. Radjo jest ponadto w każdym pokoju weterana. Pokoje są schludne, czyste, wygodne, bardziej sterani wiekiem, zajmują oddzielne pokoje, inni mieszkają po dwóch. Polski Czerwony Krzyż urządził również weteranom obszerną ,nowoczesną łazienkę do kąpieli gazowych.

Weterani otrzymują emeryturę w sumie zł. 125, z czego część potrąca się na utrzymanie. Ponadto korzystają z wolnej jazdy tramwajami i z dużych ulg kolejowych. Najstarszym weteranem w schronisku warszawskiem jest p. Szrajer, liczący sobie **99 lat**, najmłodszym p. **Maciejowski** (87 lat). Wśród dziesięciu mężczyzn znajduje się jedna kobieta p. **Daniłowska**, która brała udział pośredni w powstaniu

UWAGA! UWAGA!

DO NASZYCH CZYTELNIKÓW

Każdy z naszych prenumeratorów, który nadeśle spis **conajmniej pięciu** adresów najbliższych swych znajomych, którzy **nie są jeszcze prenumeratorami „Dnia Pomorskiego"** otrzyma jako premję bezpłatną książkę powieściową

1. Adresy należy pisać wyraźnie z podaniem imienia, nazwiska, miejsca zamieszkania i poczty,
2. każdy z prenumeratorów nadsyłający nam taki spis, musi podpisując się również podać dokładny swój adres, celem wysłania premji,
3. spis należy adresować do Administracji „Dnia Pomorskiego" Toruń ul. Szeroka 11.

5 miljonów bezbożników

Związek wojujących bezbożników liczy obecnie w Sowietach 5 milj. członków (500 tys. w r. 1928) rekrutujących się przeważnie z pośród ludności miejskiej Wieś nadal zachowuje się opornie wobec agitacji antyreligijnej. *Z 200000 istniejących kolektywów rolnych jedynie 400 oficjalnie zerwało z religją.*

JULJAN WOŁOSZYNOWSKI.

Traugutt

(Fragment powieści: „Rok 1863")

O zmierzchu, o wyznaczonej godzinie, szedł Jan, obywatel porucznik Jan Worobijowski, dowódca oddziału powstańczego na Podlasiu, szedł podniósłszy u palta kołnierz, w kapeluszu nasuniętym na oczy — na ulicę Smolną - Dolną.

Lampy gazowe gdzieniegdzie paliły się na Nowym Świecie. Przechodząc koło latarni, Jan spojrzał na zegarek.

U kamienicy przy Smolnej nr. 1 zatrzymał się, obejrzał za siebie, poczem pospiesznie wszedł do bramy. W podwórzu stała mała oficyna boczna. Wszedł na pierwsze piętro. Były to pokoje umeblowane p. Kirkowej. Pamiętał, że trzeba było trzykrotnie zadzwonić w równych przestankach, a po otwarciu drzwi powiedzieć hasło dnia. Hasło dnia tego było: — „Do ostatniej kropli krwi". — A odzew: — „Do ostatniej szubienicy".

„U spadu pewnej ulicy zaczyna się jesienna dzielnica"...

Jesienna też była tego dnia, a nie zimowa o zmierzchu ulica Smolna, kiedy Jan wszedł na owe zimne, najtajemniejsze wtedy w Warszawie schody i do drzwi mieszkania p. Kirkowej - Majewskiej zadzwonił umówionemi dzwonkami.

Otworzyła mu kobieta w średnim wieku, o widocznych jeszcze śladach swej południowej urody.

Znalazł się w ciemnym korytarzyku.

Spotkała go w progu Marja, obywatelka Grudnicka. Nie powiedzieli do siebie ani słowa. Jan przeszedł do sekretarjatu, sąsiedniego małego pokoiku, w którym skrobały pospiesznie pióra i paliła się lampa, a w jej cieniu niebieskim usiadła znów Marja i pochyliła swe warkocze popiołowe nad korektą ostatnich dyktatorskich cyrkularzy.

Po chwili ukazał się w drzwiach sam wielki Niewiadomy, sam dyktator Romuald Traugutt. Dał znak Janowi i przeszli do pokoju dyktatora.

W pokoju Traugutta paliła się bezsenna lampa pod niebieskim kloszem, stół był pokryty zniszczonem zielonem suknem, na stole stał drewniany kałamarz, a obok niego leżało kilka piór, świeżo zatemperowanych, opartych o trupią czaszkę.

Ta rozmowa była w cztery oczy,

—„Pozdrowienie i braterstwo", — szepnął Traugutt.

Traugutt był bardzo blady i zmęczony. Włosy miał czarne, prawie granatowe. Ciemne, spłowiałe jego oczy, ukryte za szkłem fiołkowem okularów, miały w sobie jakąś niezrozumiałą wymowę. Był bardzo brzydki, a jednak gdy mówił, roztaczał dokoła siebie dziwny czar i piękno prawdziwe. W słowach, mówionych bardzo cicho i głosem słabym, była jakaś ogromna siła skupienia i przekonania. Swym, zdawało się, sennym wzrokiem przenikał człowieka do głębi, czytał w jego myślach i umiał odpowiadać na pytania cudzej duszy ludzkiej, zanim jeszcze został zapytany. Uprzedzał w ten sposób cudzą spowiedź. Posiadał niewątpliwy dar jasnowidzenia, gdy chodziło o myśli różnych Polaków w związku z tragiczną chwilą historyczną.

Na końcu mówił tak Traugutt:

— „Polska... Cóż to jest? Pojęcie abstrakcyjne? Powstanie. Ten rok powstania 1863. Jedyna sprawa, która wymaga bezkresnego umiłowania"...

Podniósł głowę. Zapatrzył się w siebie. Usta miał grube, mongolskie, uszy nietoperza, na oczach fiołkowe okulary, cerę twarzy woskową. Twarz i ręce miał, zdawało się, przezroczyste, — ruchy spokojne rąk miały skłonność do zaznaczania zrzadka okrągłych kształtów każdej myśli, która była tylko skrótem urwanym jakiegoś ogromnego całokształtu.

— „Jedyna sprawa, która wymaga, — mówił swym cichym głosem, jak z zaświata, — wymaga od nas bezkresnego umiłowania i bezgranicznej ofiary. Wszelkie zwątpienie może tyczyć się w życiu tylko fragmentów, — nie istnieje jednak, gdy obejmujemy całość. Idea Polski wyzwalającej się jest całością, my — jesteśmy tylko fragmentami. Jesteśmy ułomni, bo żyjemy jeszcze. Lecz gdy spełnimy swój ciężki obowiązek, nagrodzi nas śmierć, a śmierć taka przeprowadzi nas od tych fragmentów ku całości. W tem tylko jest tajemnica życia i śmierci".

— Taka była rozmowa Jana Worobijowskiego z Trauguttem, prowadzona pod pretekstem jednego z oddziałów powstańczych na Podlasiu, walczącego jeszcze w grudniowych lasach 1863 roku.

Traugutt miał czoło wyniosłe, przecięte głęboką brózdą głębokiej zmarszczki, twarz z wystającemi nieco kośćmi policzkowemi, usta grube, usta bez uśmiechu, pełne spokoju i ciszy. Traugutt miał 37 lat, czyli dobiegał ostatnich lat jaskółki.

Traugutt przeżegnał krzyżem powietrze ,żegnajac Jana Worobijowskiego.

Na froncie obrony państwa

Nasza armja przy pracy

Słowa, które padły z ust wicemarszałka dr. Polakiewicza na posiedzeniu komisji budżetowej Sejmu przy omawianiu preliminarza ministerstwa spraw wojskowych, dotrzeć winny do najdalszych zakątków naszego kraju, przeniknąć winny do świadomości każdego obywatela państwa. Poseł Polakiewicz zadał sobie nietylko trud jak najszczegółowszego zanalizowania wszystkich cyfr, które składają się na 800-miljonowy budżet naszego wojska, ale równocześnie ujął wszechstronnie zarówno obecny **stan naszej obrony narodowej jak i jej zadania na najbliższą przyszłość.** Referat odzwierciadił cały ogrom wysiłków, jakie nasze władze wojskowe w ostatnich latach włożyły w dzieło przygotowania obrony państwa.. Bo — jak to z naciskiem podkreślił poseł Polakiewicz — dotychczasowe wyniki konferencji rozbrojeniowej nie uprawniają do zbytniego optymizmu, a to, co się obecnie w Niemczech dokonuje, tem mniej nastraja na optymizm... I to właśnie zmusza nas do zwielokrotnionych wysiłków.

Niemcy, Sowiety i Polska

A wysiłki te są dokonywane w bardzo ciężkich warunkach. Wystarczy porównać te cyfry, aby sobie z tego zdać należytą sprawę. **U nas wydatek na żołnierza wynosi rocznie około 1.135 marek, gdy w Niemczech 4871 mk.** Niemcy wydają więc przeszło cztery razy tyle na utrzymanie każdego żołnierza, co my! Sowieckie wydatki na wojsko wynoszą — wedle oficjalnych danych — 1 miljard 478 miljonów rubli (więc w przeliczeniu około 6 miljardów złotych), gdy nasz budżet wojskowy zamyka się w sumie 822 miljonów, jest więc prawie osiem razy mniejszy...

Czyż można się zatem dziwić, że pos. Polakiewicz dla określenia naszego budżetu wojskowego znalazł jedno tylko określenie: nikły.

Ale jakże zdołaliśmy w tych nikłych ramach finansowych w ostatnich latach uczynić wręcz olbrzymi wysiłek, aby pokonać nieprzezwyciężone, zdałoby się, trudności?

Trudno oczywiście z tego wielkiego przeglądu prac, dokonanych przez naszą administrację wojskową, cytować każdy szczegół, ale przecież nad najbardziej znamiennemi wynikami nie wolno przechodzić do porządku i trzeba je utrwalić w pamięci ogółu.

Wszystko dla wojska wytwarzamy w kraju

Weźmy choćby tak doniosłe z punktu widzenia społecznego zagadnienie, jak stosunek **wojska do produkcji krajowej.** Przypomnijmy sobie te pierwsze lata po odzyskaniu naszej niepodległości, gdy byliśmy niemal **kompletnie zależni od dostaw z zagranicy,** sprowadzaliśmy za drogie pieniądze broń, amunicję, sprzęt, wywoziliśmy miljardy zagranicę, by nabywać niemal wszystko, co żołnierzowi potrzebne. A dziś? Zapotrzebowanie na amunicję jest prawie **całkowicie realizowane w kraju,** maski gazowe produkujemy u siebie, postęp techniczny w naszem lotnictwie i uniezależnienie się od zagranicy **budzi słuszną dumę.**

A ma to olbrzymie znaczenie nietylko dla wojska, ale i dla rozwinięcia w kraju życia przemysłowego. Jednem z najważniejszych zagadnień obrony narodowej jest postawienie na odpowiednim poziomie przemysłu. Doświadczenia lat wojennych nauczyły, że każdy przemysł i każdy warsztat ma swą wartość. Pod hasłem dostosowalności do potrzeb wojska organizuje się też dziś przemysł wszystkich krajów, a to w celu polepszenia swojej sytuacji nietylko obronnej, ale i ogólnie ekonomicznej. To też z dumą widzimy, jak u nas administracja wojskowa z żelazną wytrwałością i krok po kroku rozwija ten dział przemysłu. Doszliśmy ostatecznie do tego stanu, że jesteśmy prawie **zupełnie samowystarczalni** i zakupujemy zagranicą znikome ilości.

Oto jedno z tych wielkich dzieł, dokonanych przez władze wojskowe, a tak doniosłych z punktu widzenia interesu szerokich warstw społecznych.

Przegląd dalszej pracy

Spójrzmy następnie na zmiany, jakie ostatnio zaszły w **systemie zaopatrzenia wojska.** Dawniej hołdowano zapatrywaniu, że najlepiej jest, gdy się gromadzi olbrzymie ilości zapasów. Zerwaliśmy z tym systemem. Raczej uwzględniamy **jakość towaru, niż ilość.** Dawniej gromadzono wszystko, choć dany materjał znajdował się w wielkiej obfitości na rynku handlowym lub dawał się łatwo produkować w okresie potrzeby. Dziś odstępujemy od tego, a zważamy przedewszystkiem, aby jakość zaopatrzenia żołnierza była pierwszorzędna.

Czy mamy streszczać dalej to wszystko, co referent mówił o podniesieniu gotowości bojowej, o doskonałych rezultatach wyszkolenia, o staraniach celem unormowania stosunków w kadrze oficerskiej i podoficerskiej, o pracach nad skróceniem służby o świetnych wynikach motoryzacji armji, o wzmocnieniu siły obronnej naszego wybrzeża, o bujnie rozwijającem się przysposobieniu młodzieży do służby wojskowej — i o tylu, tylu innych zagadnieniach, które znajdują się na warsztacie niezmordowanych prac naszych władz wojskowych?

Trzeba dokładnie przemyśleć referat pos. Polakiewicza. Jest to niejako obowiązkiem obywatelskim. Bo tylko z tego zbioru cyfr i faktów może sobie obywatel państwa urobić pogląd na stan, w jakim znajduje się nasze pogotowie obronne.

Max'mum wysiłku

Polska prowadzi politykę nawskroś pokojową. Ale równocześnie stwarza sobie aparat, który jest właśnie najskuteczniejszą rękojmią, że z żadnej strony jej szczere intencje pokojowe nie mogą być narażone na szwank.

A stwarza go o wiele **mniejszym kosztem, niż inne państwa,** a zwłaszcza te, które z Polską sąsiadują.

Koszt mniejszy, ale wysiłek przeolbrzymi; oszczędność, posunięta do najdalszych granic, ale intensywność pracy, **sięgająca maximum** — oto dorobek naszej administracji wojskowej.

To też rezultaty tej pracy, o której mówiono na ostatniem posiedzeniu sejmowej komisji budżetowej, są naprawdę olbrzymie.

Wschodnio-pruska panama

Osthilfe i junkrzy

Na posiedzeniu komisji budżetowej Reichstagu poseł centrowy Ersing wystąpił z ostrymi atakami przeciwko zakulisowym intrygom agrarjuszy, zmierzającym do rozwiązania Reichstagu i uchylenia się w ten sposób od kontroli parlamentarnej w sprawach, związanych z realizacją programu „pomocy wschodniej". Powołując się na szereg faktów, mówca z naciskiem stwierdził, że fundusze przeznaczone **na pomoc dla gospodarstw włościańskich oraz na kolonizację obszarów wschodnich płyną do kieszeni junkrów, którzy sumy te przeznaczają na zakup luksusowych samochodów, na utrzymywanie stajni wyścigowych oraz wyjazdy na Riwierę.**

Socjalista Heinig żądał przeprowadzenia dochodzeń w tych sprawach, noszących jego zdaniem wszelkie cechy „panamy". Heinig przytoczył m. in., że z funduszów przeznaczonych **na pomoc wschodnią korzystali m. in. osławiony junker Oldenburg-Januschau oraz żona Wilhelma — Hermina.**

Ta naprawdę „panama" z „Osthilfe" niewątpliwie rozlegnie się głośniejszem echem w całych Niemczech. Świadczy ona **o zdemoralizowaniu stosunków w Prusach Wschodnich,** które dziś są **stuprocentowym bankrutem gospodarczym** a w przyszłości podupadną jeszcze gorzej, jeśli nie zmienią swej dzisiejszej orjentacji gospodarczej, którą faktycznie dyktuje *Prusom* Wschodnim Berlin, usiłując je wygrać jako atut w kampanji antypolskiej.

Atut ten może jednak każdej chwili stać się **atutem w ręku Polski** i odwrócić się na niekorzyść Berlina.

Zamówienia sowieckie w Łodzi

Manufaktura łodzka za bawełnę rosyjską

W związku z rokowaniami w sprawie przedłużenia umów Sowpoltorgu bawiła w Łodzi delegacja sowiecka, która nawiązała łączność z przedstawicielami największych fabryk włókienniczych i omówiła na szeregu konferencyj możliwość zakupów manufaktury łódzkiej dla Rosji. Obecnie odbywają się na terenie przemysłu narady, celem uzgodnienia stanowiska wobec wysuniętych przez kontrahenta rosyjskiego postulatów w zakresie udzielenia długoterminowych kredytów.

Jednocześnie w sferach decydujących rozważana jest sprawa dyskonta weksli sowieckich i ewent. gwarancyj dla tych tranzakcyj. Niezależnie od planu importowego Sowpoltorgu, przewidującego zakup manufaktury łódzkiej, podjęte zostały indywidualne rokowania firm przemysłowych w Łodzi w sprawie tranzakcyj kompensacyjnych, które przewidywałyby zakup manufaktury łódzkiej przez Sowiety wzamian za surową bawełnę rosyjską dla przemysłu łódzkiego.

Strażnica Pomorza na falach eteru

Przed budową radjostacji w Toruniu

W związku z dyskusją w komisji sejmowej w sprawie nowych przedsięwzięć Radja Polskiego, musimy z najwyższą radością powitać zapowiedź **wybudowania stacji nadawczej w Toruniu. Stacja ta będzie strażnicą Pomorza na falach eteru i tarczą o którą rozbijać się będą zatrute fale prowokacyjne radjostacyj niemieckich.**

Z całem uznaniem należy również podkreślić apel posła Tebinki do p. Ministra, by wpłynął na dyrekcję Radja w sprawie ożywienia programów radjowych. Po ostatniem „zapomnieniu" o audycji radjowej Ojca Świętego w dzień Pasterki, nastąpiły i dalsze „przeoczenia", o których obszerniej pisze jedno z pism co następuje:

„Słyszymy stale, że polska radjofonja zarówno pod względem siły emisyjnej swoich rozgłośni, jak i też organizacji, zajmuje jedno z pierwszych miejsc w Europie. Być może, że istotnie tak jest, nie widzimy jednak tej rangi logicznych konsekwencji w praktyce. Widocznie polski przedstawiciel w Międzynarodowej Unji Radjofonicznej nie posiada takiego **autorytetu osobistego, by mógł przeprowadzić nasze postulaty i uzyskać w europejskiej rodzinie radjowej należne dla Polski stanowisko.**

Mieliśmy już kilka przykładów rażącej słabości naszego przedstawicielstwa. W marcu roku ubiegłego pod presją opinji publicznej zawarto umowę z Niemcami, w której oni przyrzekli, że nie będą więcej stosowali antypolskiej propagandy przez radjo. Polska dotrzymuje przyrzeczeń skrupulatnie, natomiast Niemcy kpią sobie z przyjętych na siebie zobowiązań. **Kierownictwo Polskiego Radja nie potrafi znaleźć silniejszych akcentów wobec takiego gwałcenia umów** i w dalszym ciągu ucieka się do fałszywie pojętych metod „przyjaznych rozmów". Należy zaznaczyć, że Polskie Radjo zainteresowało się tą sprawą dopiero wtedy, gdy stała się głośna antyniemiecka audycja, zorganizowana odwetowo przez rozgłośnię poznańską. Za każdym razem słabość naszego przedstawicielstwa **radjowego** nasuwa konieczność interwencji rządu na drodze dyplomatycznej. *Pocóż* więc istnieje **Międzynarodowa Unja Radjofoniczna? Poco zasiada tam polski przedstawiciel?**

Zyskaliśmy nowy jeszcze dowód tej jaskrawej słabości. Oto wieczorem stacje europejskie transmitowały koncert włoski z Turynu. W wspaniałej transmisji brały udział stacje francuskie, belgijskie, angielskie, niemieckie, i **niemal wszystkie stacje słowiańskie i bułgarskie.** Speakerki i speakerzy zapowiadali koncert w języku włoskim, francuskim, angielskim i niemieckim. **Ze zdumieniem i niemałą przykrością stwierdziliśmy, że pominięto wszystkie języki słowiańskie.**

Musimy przypomnieć Europie, a szczególnie radjofonji europejskiej, że istnieje trzydziestomiljonowy naród ze swoim językiem i że jego praw ignorować nie wolno.

Dalsze upadłości bankowe w Ameryce

Według „American Banker" w tygodniu ubiegłym zawiesiło wypłaty znowu 39 mniejszych banków z ogólną sumą depozytów dolarów 11.624.000. W tygodniu poprzednim zamknięto kasy *51 banków z wkładem 22 i pół miljona dolarów.*

Analfabeci w Stanach Zjednoczonych

Jak podaje urząd statystyczny w Waszyngtonie, ilość analfabetów w Stanach Zjednoczonych wynosi obecnie 4½ miljona osób obojga płci. W porównaniu z r. 1920 oznacza to spadek liczby analfabetów o 650.000 osób.

Komendant „Kaitseliitu" przybył do Polski

Dziś przybył do Warszawy w otoczeniu swego sztabu komendant główny estońskiej organizacji przysposobienia wojskowego „Kaiseliitu" — gen. Johannes Roska.

Celem przyjazdu komendanta głównego „Kaitseliitu" do Polski jest złożenie wizyty Związkowi Strzeleckiemu, z którym estońską organizację samoobrony narodowej łączy braterstwo broni. Pobyt gen. Roski w Polsce potrwa 10 dni, w czasie których odwiedzi on poza Warszawą, również i Poznań, Katowice, Kraków oraz Zakopane. W podróży do Polski towarzyszą gen. Rosce — szef sztabu ppłk. dypl. Maide;: dowódca tallińskiego pułku „Kaitseliitu" płk. Pinka i szef biura prasowego tej organizacji oraz redaktor naczelny „Kaitsekoodu" por. Treufeld.

Wzrost wkładów w Banku Rolnym

W Państwowym Banku Rolnym kredyty krótkoterminowe w grudniu r. ub. zmniejszyły się o 4 miljn. zł. do sumy 209,7 miljn. zł., zaś pożyczki z funduszów administrowanych przez Bank wzrosły o 3,5 miljn. zł. do 420,7 miljn. złotych.

Pożyczki emisyjne w listach zastawnych i obligacjach meljoracyjnych — zmniejszyły się wskutek przewyżki amortyzacji nad nowowydanemi pożyczkami o przeszło 3 miljn. zł. do 334,7 miljn. zł., natomiast wzrosły wkłady i lokaty skarbowe o blisko 2 *miljn. zł. do 106,4 milj. zł.* Zadłużenie zagraniczne Banku na koniec grudnia wynosiło 12 miljn. złotych.

Tydzień L. O. P. P.

W dniach od 4 do 21 maja r. b. odbędzie się na terenie całej Polski z wyjątkiem województwa śląskiego, „Tydzień Dziesięciolecia Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej". Na program „Tygodnia" złożą się imprezy propagandowe i rozrywkowe, oraz zbiórka publiczna, urządzona na warunkach ustalonych przez poszczególne urzędy wojewódzkie.

Emigracja do Brazylji

Zgodnie z obowiązującemi obecnie przepisami emigracyjnemi władz brazylijskich, wyjeżdżać mogą do Brazylji posiadacze wezwań t. zw. affidavitów, wystawionych przez krewnych w Brazylji, oraz osoby nie mające wezwań, które mogą się wykazać poza opłatą kosztów przejazdu sumą pokazową w wysokości 3.000 milrejsów, czyli według obecnego kursu 230 dol. Suma pokazowa od dzieci niżej lat 12 wynosi 2.000 milrejsów, czyli 150 dol. Wszelkich informacyj udzielają emigrantom bezpłatnie placówki Syndykatu Emigracyjnego.

Długi Polski wobec Francji

Zobowiązania Państwa Polskiego wobec Francji na dzień 1 stycznia rb. wynosiły: skonsolidowane zadłużenie wojenne, I transza — 1293.124.365.16 franków franc., II transza — 600.325.437 fr. fr.; kredyt zaciągnięty do wysokości 1/4 transzy oprocentowanej na 5 proc. w stosunku rocznym — 237.674.815.76 fr. fr.

Zadłużenie Polski z tytułu kredytów reljefowych wynosi 235.200 fr. fr. i z tytułu długu plebiscytowego — 176.857.323. Ogólne zadłużenie Polski wobec Francji wynosiło na początku roku bieżącego — 2.308.217.141.85 fr. francuskich.

Kultura i sztuka

700-LECIE M. TORUNIA.

Mennica toruńska

Od denarów toruńskich do szelągów i szóstaków

Prawie równocześnie z założeniem miasta, względnie z lokacją jego na prawie chełmińskiem, napotykamy na ślady istnienia **mennicy toruńskiej.** Pierwszą wzmiankę bowiem o **denarach toruńskich** znajdujemy już w dokumencie z **r. 1238,** a z następnych lat znamy cały szereg aktów wedle których załatwiano rozmaite **tranzakcje, obligi itp. w monecie toruńskiej.**

Obok Elbląga i Królewca znajdowała się w Toruniu główna mennica zakonu krzyżackiego, który zawiadywał nią bezpośrednio. Wyjątkowo tylko w latach 1426—1436 wydzierżawił zakon mennice swe miastom **Toruniowi i Gdańskowi za połowę zysku.** Monety krzyżackie bite w Toruniu nie dadzą się naogół odróżnić od pieniędzy, bitych w innych miastach zakonu. Wyjątkowo tylko za mistrza Konrada von Jungingen bito **szelągi,** na których odwrocie znajduje się litera T., co niewątpliwie wskazuje na Toruń jako miejsce powstania.

POD OPIEKĄ KAZIMIERZA JAGIELLOŃCZYKA.

Taki stan rzeczy trwał do r. 1454, kiedy to stany pruskie wypowiedziały posłuszeństwo zakonowi i oddały się **pod opiekę Kazimierza Jagiellończyka,** który uroczystym aktem wcielił ziemie zakonne do Polski. Zaraz też przystąpiono w Toruniu do bicia monet, przedewszystkiem **szelągów,** korzystając ze znajdującego się w kraju srebra. Orzeł na tych monetach — to orzeł pruski z koroną około szyi na znak zależności od Polski. Trzy lata **później w r. 1457** udzielił król Kazimierz zarówno Toruniowi jak i Gdańskowi w nagrodę za poniesione w ludziach i majątku ofiary — **osobny przywilej menniczy, dozwalający miastom bić własną monetę.**

KRÓLEWSKA MENNICA.

Po śmierci Kazimierza Jagiellończyka, za nieszczęśliwych rządów Jana Olbrachta i Aleksandra, miasta pruskie nie biły własnych monet. Dopiero za Zygmunta I. rozpoczął się dla mennicy toruńskiej nowy, świetny **choć krótkotrwały okres działania.** W roku bowiem 1528 założył Zygmunt I. w Toruniu mennicę królewską na skutek żądań stanów pruskich i oddał ją w zarząd znanemu patrycjuszowi krakowskiemu i historykowi Justusowi Ludwikowi Decjuszowi, techniczne zaś kierownictwo objął bardzo wybitny medaljer-artysta Maciej Schilling, któremu dr. Gumowski poświęcił osobną monografię w Zapiskach Tow. Naukowego w Toruniu. (Tom VII. nr. 4 1927 r.

Celem króla przy odnowieniu tej mennicy było nie tylko dać **dobrą monetę tej prowincji,** ale nadto zrównać wagę i stopę **monet pruskich z polskiemi.**

DUKATY, TALARY I PÓŁTALARY.

Upragnioną reformę monetarną, dla której zjednano także księcia Albrechta pruskiego uchwalono na sejmie malborskim 1528 r., ustanawiając tu wybijanie denarów, szelągów, groszy, trojaków, szóstaków i określając ich rysunek, wagę i stopę. Wszystkie te rodzaje monet, bite w tym okresie za Schillinga odznaczają się prócz dobroci metalu, przedewszystkiem **wysoką artystyczną wartością.** Okazy te, z których wieje duch świeżego renesansu, mają prócz pięknego układu rysunku, zwłaszcza portret królewski przepysznie wykonany. Zamknięcie mennicy toruńskiej nastąpiło niestety już w r. 1535 głównie wskutek zalewania kraju przez **gorszą monetę mennic w Gdańsku i Elblągu.** Mennica w Toruniu była po tym okresie zamknięta blisko 100 lat — **do roku 1630.** W 1630 r. wybito z powodu rocznicy szczęśliwego odparcia Szwedów z pod murów Torunia **szereg srebrnych i złotych monet pamiątkowych.** Równocześnie także ukazują się obiegowe monety grubsze jak: dukaty, talary i półtalarki. Czy rzeczywiście orężny ten sukces był powodem otwarcia mennicy, czy też raczej wpłynęło to na ogólne położenie monetarne kraju, z którego wówczas wywożono sporo dobrego złota i srebra zagranicę, trudno orzec, gdyż żaden dokument królewski w tym względzie się nie dochował.

Perwszym menniczym w tym okresie był Hans Liebe, alias Lippe, pracujący jednak krótko, gdyż w r. 1630 wszelki ślad po nim ginie.

Jeszcze tego samego roku zjawiają się na monetach toruńskich **inicjały Jakóba Jakobsona,** wszechwładnego prefekta wszystkich mennic w Koronie i Litwie, który trzymał dzierżawę mennicy toruńskiej aż do śmierci — r. 1639. Po nim zawiadywali mennicą: Melchjor Schirmer, który tu przybył z Kłocka, Gerhard Rogge, przedtem i potem pracujący w Gdańsku, Henryk Sievert, który objął później mennicę w Królewcu, wreszcie Hans David Lauer.

DUKAT MICHAŁA KORYBUTA.

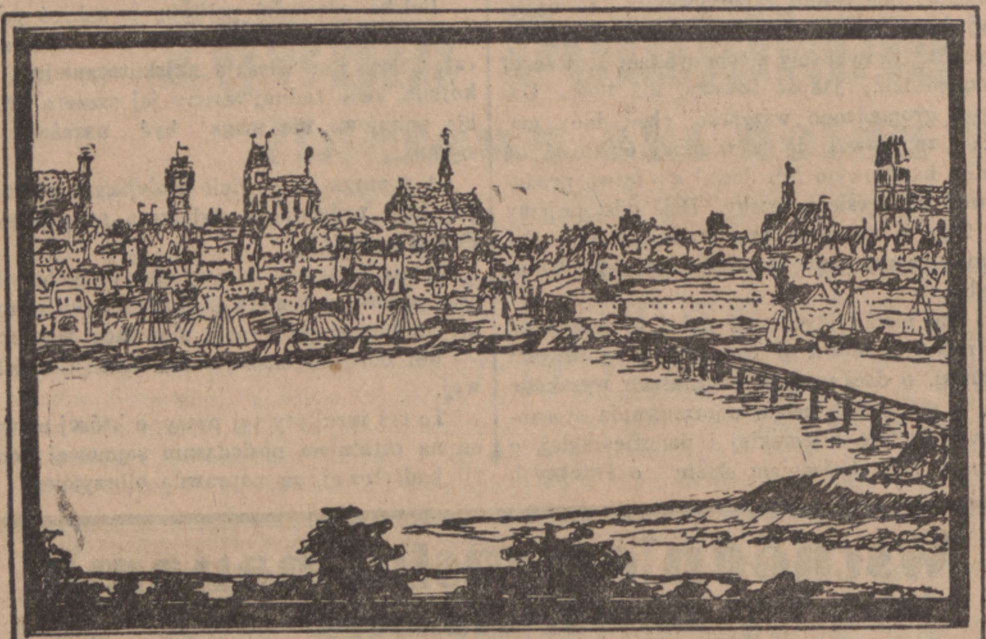
Pod względem stylu i piękności rysunku monety toruńskie z tego okresu stoją jednak daleko niżej od **gdańskich i koronnych.** Dawną świetność mennicy wskrzesił dopiero wspomniany już **Lauer,** który do Polski przybył z Norymbergi i w Toruniu pracował z kilku przerwami od roku 1649 do 1676. Tak wybijane przez niego sztuki, jak i często ponawiane z nim kontrakty rady miejskiej świadczą, że był wybitnym przedstawicielem swego fachu. Do najpiękniejszych prac jego należy podwójny **dukat Michała Korybuta,** przedstawiający po jednej stronie popiersie króla z wieńcem wawrzynu na głowie, z drugiej miasto Toruń z Wisłą.

ORTY I DWUGROSZE.

Należy jeszcze wspomnieć, że kiedy za Władysława IV. bito w Toruniu tylko grubszą monetę (półtalarki, talary, talary podwójne i dukaty), za Jana Kazimierza po roku 1650 puszczono w **obieg także orty** (¼ talara) i dwugrosze. Z ustąpieniem Lauera około roku 1676 podwoje mennicy znowu na długie lata się zamknęły. Dopiero w roku 1760 mennica na nowo podjęła czynności swoje, mimo, iż Toruń zajęty był wówczas **przez wojska rosyjskie** (1758 do 1762). Jako menniczych spotykamy w tym ostatnim krótkim okresie Dawida Boettchera i Szymona Fryderyka Brueckmanna, którzy wybijali tylko mniejsze monety, tj. szelągi, trojaki i szóstaki.

Ostatnie monety polskie bito w Toruniu w r. **1765.** O formalnem zamknięciu mennicy oraz jego powodach nie posiadamy bliższych wiadomości.

Toruń z przed trzech wieków



Rysunek wedle współczesnego sztychu.

Regjonalizm kaszubski

Narodowe źródła jego powstania

W „Dzienniku Poznańskim" (nr. 15) dr. Władysław Pniewski, pisząc o regjonaliźmie na Kaszubach, stwierdza m. in., że artykuły dr. Zdzisława Kaczmarka o regjonaliźmie, które drukowane były w naszym dziale **„Kultury i sztuki",** rzuciły dużo światła na zagadnienia regjonalizmu ze stanowiska psychologicznego.

Powołując się na tę pracę d-ra Kaczmarka — pisze dr. Pniewski — pozwolę sobie dodać, że regjonalizm jest naturalnem przeciwstawieniem się wyczerpaniu estetycznemu i zmęczeniu kulturalnemu dzisiejszej ludzkości a także odwróceniem się od zgubnej i pożerającej wszystko nienawiści politycznej. Wyczerpana Europa, chcąc dalej rządzić się centralistycznie w poszczególnych grupach społecznych, rozdrażniła i wzburzyła zdrową, ukrytą siłę narodu, jego ukrytą żywotność, broniąc przystępu nowemu światu. Ten nowy świat budzi się".

A dalej znany orędownik ruchu kaszubskiego i współredaktor „Gryfu" pisze m. in.:

„Regjon kaszubski jest najwyrazistszy z pośród wszystkich regionów na terenie Polski. Ma to swoje **głębokie, etniczne i historyczne uzasadnienie.** Kaszubi są pozostałością, ocalałą po wielkich niegdyś plemionach pomorskich. To zaś z pośród plemion lechickich, najbardziej zbliżone do Polski żyło przez długie wieki życiem odrębnem nadmorskiem, północnem — nie tak ściśle złączone z organizmem państwowym polskim jak inne plemiona, następnie oderwane od pnia macierzystego na 150 lat, żyło w zupełnie innych warunkach. Powróciwszy następnie do Polski 1466 r. ledwie zaczęło się zrastać i zżywać z macierzą, a już ci znowu doznało wstrząsu, przechodząc zkolei pod panowanie pruskie. I dziś ocalałe po tylu burzach, złączone z Polską od lat dwunastu, miałoby nie mieć swoich odrębności? I dobrze, że je mają te nasze Kaszuby.

Niech więc żyją, jako wolni z wolnymi jako pierwsi obywatele z pierwszymi obywatelami. A że chcą żyć wspólnie, dali tego niezliczone dowody, a że mają **swoiste wartości kulturalne, tego dowodem jest choćby tylko sama kultura literacka, zbudzona i żywotna od lat blisko stu.** To obok twórczości romantycznej (litewsko - ruskiej) **najstarszy regjonalizm.** Wyrósł zaś na tle nie literackiem a **narodowem".**

DR. WŁADYSŁAW PNIEWSKI.

Morze w literaturze pięknej

Pod polską banderą

Ferdynand Antoni Ossendowski — „Pod Polską banderą". Powieść historyczna z czasów króla Zygmunta III. Warszawa, 1925, 1928 i 1929, str. 295.

Po odzyskaniu morza i wybrzeża cały naród polski śpieszy do stóp Bałtyku, by go poznać, pokochać i naprawdę posiąść pracą i znojem, a poświęceniem przebłagać za dawną niedbałość. Śpieszą też poeci i powieściopisarze za rozkazem hetmana swego **Stefana Żeromskiego,** by odrobić to, co zaniedbała dawna literatura, niechętna żywiołom morskim. Snują nić poezji nadmorskiej lirycy, piszą powieści morskie i nadmorskie powieściopisarze. Jedni malują teraźniejszość, inni sięgają w przeszłość. Powieść z przeszłości dał nam znakomity i wielostronny Ossendowski.

Są to dzieje przeważ Zygmunta Haraburdy, rodem z Inflant, niestrudzonego rycerza w walce z wrogami Polski. Wpierw odznacza się w wojnie tureckiej, z pod Cecory uchodzi cało, w Inflantach odpiera z brawurą napady szwedzkie. Za zbyt gorliwą służbę staje się dobrowolnym banitą, chcąc uniknąć gniewu króla, liczącego jeszcze na stronników w Szwecji. Wreszcie dostaje się na wyspę. Filsand do sławnego korsarza hr. Palena, sprzyjającego potajemnie Szwecji. W jego to służbie gromi teraz nasz rycerz, nieświadomy podstępu, statki polskich sprzymierzeńców później jednak wykrywszy prawdziwy stan rzeczy podbija serca tamtejszych szyperów i okrętników kaszubskich i na jednej z bryganityn, Filsandzie, ucieka z wyspy wraz z wiernym sługą, Mazurem Kubalą, oraz ukochaną żoną Wandą z domu Sieniawską. Przybywa do Pucka i oddaje się w służbę Rzeczypospolitej. Jako prawdziwy zagończyk morski dokazuje teraz ze swoją brygantyną cudów waleczności na wodach Bałtyku. Niebawem też zaskarbia sobie łaski wszystkich zwierzchników: starosty puckiego pana Wejhera, kasztelana tczewskiego Bąk - Lanckorońskiego, hetmana Stan. Koniecpolskiego, przebywającego obozem pod Malborkiem, wreszcie samego króla. Zygmunt III. przyjmowany okazale przez Gdańszczan, nagradza bohatera sowicie pieniędzmi i domem w Gdańsku. Niebawem wybucha wojna szwedzka. Pan Haraburda znowu objeżdża wybrzeże. Ale po zwycięstwie nad nieprzyjacielską fregatą „Karlskroną", ludzie jego, a szczególnie zapalczywy Kubala, tak się znęcają nad schwytanymi na okręcie dygnitarzami, że Haraburda po niejakim czasie, gdy rzecz doszła do uszu króla, ze względów dyplomatycznych popada w niełaskę i musi po raz wtóry teraz jako najdzielniejszy okrętnik polski porzucić służbę i kraj.

Aby zejść ludziom z oczu, podejmuje się przewozu towarów do Włoch. Po drodze jednak dostaje się w ręce korsarzy arabskich. Wróciwszy po kilku latach cudem z niewoli, dowiaduje się, że wielka flota szwedzka stoi w zatoce gdańskiej, że Polska odcięta jest od morza. Przyjmuje więc nowe zlecenie od hetmana Koniecpolskiego i wraz z najemnymi komendantami bierze udział w zwycięskiej bitwie **pod Oliwą** w r **1627.** Już pod sam koniec walki zostaje ugodzony kulami muszkietowemi w pierś i długo musi się leczyć, zanim może iść pożegnać się z morzem.

„Słysz, morze!" — tak się żegna w końcu Haraburda z morzem — **„Myśli pokoleń lechickich będą ku tobie leciały, aż dolecą, gniazdo swe tu uwiją i nowe życie tworzyć będą".**

Powieść tę napisał Ossendowski z właściwą sobie werwą i świeżością, sienkiewiczowską plastyką, bogactwem języka. Typy kaszubskich okrętników przedstawiają się niezwykle dodatnio, jako twarde, niezłomne skały, o które rozbijają się wrogie fale północne. Tylko, że autor nie wystudjował dostatecznie ich języka, będącego w powieści jakimś konglomeratem gwary mazowieckiej z kaszubską. (**„Ino skry leciały, a siabla kiej łyskawica — mig — mig — i już koput"** itp.). Zato obrazy ówczesnych walk na morzu żywo przed oczyma naszemi się przewijają. Również nie zapomniał autor dać opisu morza i podać dziejów panowania na morzu **dawnych Pomorzan i plemion lechickich.**

Zapewne, znamy lepsze powieści Ossendowskiego, ale i za tę, gorącem sercem napisaną, należy mu się wdzięczność.

Pomorze z pomocą młodzieży akademickiej

Od chwili powstania uczelni wyższych w Polsce oraz przyjęcia zasady, iż nauka stać się winna dla wszystkich dostępna, że stan zamożności nie powinien odgrywać żadnej roli przy zdobywaniu wiedzy — powstaje wielkie niekiedy grozą przejmujące zagadnienie bytu materjalnego akademika.

Młodzież akademicka, przyjmując rozwiązanie tego zagadnienia na swe barki, w poczuciu ogromu pracy, związanej z realizacją jej zamierzeń, powołuje do życia stowarzyszenia akademickie pod nazwą wspólną „Bratnich Pomocy" i stawia sobie konkretne dwa zadania: 1) zdobycie środków materjalnych dla niezamożnych kolegów i 2) sprawiedliwy rozdział tych środków oraz ustalenie form pomocy koleżeńskiej.

Jest to pierwszy okres dziejów samopomocy koleżeńskiej wypełniony niemal całkowicie pracą samych akademików.

Z chwilą uzyskania niepodległości, młodzież akademicka skupia się coraz liczniej w organizacjach „Bratnia Pomoc", które zaczynają tworzyć rdzeń Rzeczypospolitej Akademickiej.

Już od roku 1921 rozpoczyna się okres ustalenia form i zasad pomocy koleżeńskiej, **budowy wielkiego majątku społeczności akademickiej** i ostateczna koordynacji poczynań wszystkich stowarzyszeń samopomocowych.

WYMOWA CYFR.

Poczynając od roku 1922 młodzież akademicka dokłada silnych starań celem zorganizowania **pomocy państwowej i społecznej.** Szereg wydawnictw, konferencje prasowe, zjazdy oraz szereg innych posunięć budzą zwolna poczucie obowiązku przyjścia z pomocą młodzieży akademickiej wśród coraz szerszych kół społeczeństwa i czynników rządowych. Zwolna rodzi się pojęcie **celowości pomocy akademikom,** ustala się zasadę okazywania pomocy organizacjom a nie jednostkom z pośród studentów.

Na ogólną ilość 40.000 studentów, szkół akademickich, studjujących na 16 wyższych uczelniach i stanowiących ogromną Rzeczpospolita Akademicka, około **20.000** korzysta z pomocy organizacji „Bratnich Pomocy". Udzielane świadczenia obejmują mieszkania w domach akademickich, pomoc żywnościową w kuchniach akademickich, sanatorjum w Zakopanem, kolonje letnie nad morzem, na Wileńszczyźnie i Podkarpaciu oraz w formie stypendjók i pożyczek. Ponadto „Bratnie Pomoce" prowadzą agendy obliczone na zaspakajanie potrzeb akademików jako to: drukarnie, składnice odzieżowe, wydawnictwa skryptów i podręczników itp.

ORGANIZACJA AKCJI I POMOCY.

Pomoc oparta jest na dwóch zasadach: okazywana jest w naturze a tylko w niewielkim stopniu w pieniądzach, a pozatem jest zwrotna po ukończeniu studjów.

Dla przeprowadzenia zorganizowania i kontroli tej wielkiej pracy stworzona jest organizacja obejmująca cztery czynniki: 1) **młodzież akademicką,** 2) **senaty szkół akademickich,** 3) **państwo i samorząd,** 4) **społeczeństwo,** zorganizowane w kołach przyjaciół akademika i komitetach wojewódzkich pomocy młodzieży akademickiej. Wszystkie cztery wyżej wymienione czynniki zgrupowane są w Radzie Naczelnej pomocy młodzieży akademickiej, ogólno - krajowej instytucji społeczno - państwowej, która koordynuje działalność różnych organizacji, wyraża opinje o potrzebach młodzieży i reprezentuje sprawy bytu materjalnego młodzieży wobec Państwa i społeczeństwa. W pracy tej przyjęta jest zasada pomocy ogółu społeczeństwa dla ogółu młodzieży, bez względu na terytorjalne pochodzenie akademika. Środki na zaspokojenie potrzeb młodzieży płyną z następujących źródeł: a) z samopomocy koleżeńskiej (opłaty na budowę domów akademickich i na pomoc dla niezamożnych kolegów), b) z funduszów państwowych, c) społeczeństwa, zorganizowanego w komitetach wojewódzkich pomocy młodzieży i w kołach przyjaciół akademika.

NA TERENIE POMORSKIM.

Na terenie Województwa Pomorskiego planową akcję rozwija od szeregu lat **Komitet Wojewódzki pomocy polskiej młodzieży akademickiej w Toruniu i to przy współudziale władz państwowych oraz samorządowych.** W skład Komitetu Wojewódzkiego wchodzą przedstawiciele władz państwowych, samorządowych, młodzieży akademickiej i kół przyjaciół akademika. Komitet Wojewódzki ma na celu zorganizowanie według ustalonych zasad pomoc społeczeństwa, a równocześnie czuwanie nad gromadzeniem funduszów w Bratnich Pomocach, **badanie potrzeb młodzieży akademickiej środowiska pomorskiego** oraz organizowanie zjazdów sprawozdawczo-informacyjnych w celu wzmożenia zainteresowania akcją pomocy akademika wśród społeczeństwa. Bliska łączność Komitetu Wojewódzkiego z młodzieżą akademicką jest wyrazem **łączności i współpracy starszego pokolenia z młodszym.** Zwłaszcza w obecnych tak trudnych warunkach gospodarczych, które dają się szczególnie we znaki studjującej młodzieży pomorskiej, działalność Komitetu Wojewódzkiego Pomocy Polskiej Młodzieży Akademickiej zasługuje na specjalne poparcie.

W. J.

Mydło do golenia
Pomerania
jest chlubą
polskiego przemysłu

Z naukowego ruchu wydawniczego

Ukazał się zeszyt 40 czasopisma **Mitteilungen d. Coppernicus-Vereins f. Wissenschaft u. Kunst, Toruń 1932 r. zawierający artykuły: Artura Semraua Die Siedlungen im Kammeramt Preussischmarkt (Konturei Christburg) im Mittelalter. — Die Entstehung und Besiedlung der Vogtei Brathian (Kulmerland). — Das Jagdgebiet der Hochmeister am Partentschin-See (Kulmerland). — Ein vorgeschichtlicher Handelsweg im Bereiche der Ordenslandes. — Das Steinbild von Brathien, Kr. Löbau (Kulmerland) — Buchbesprechungen.

Nakładem i staraniem Instytutu Bałtyckiego ukazała się zapomnia na swego czasu obszerna praca znakomitego uczonego prof. dr. W. Sobieskiego: **Der Kampf um die Ostseekueste.**

Na ukończeniu znajduje się druk **XXVI tomu Fontes Towarzystwa Naukowego** w objętości 25 arkuszy, z pracą dr. Janusza Staszewskiego: **Źródło wojskowe do dziejów Pomorza w czasach Księstwa Warszawskiego** (część I.) **Zajęcie Pomorza 1806-7 R.,** oraz Zapiski Towarzystwa Naukowego, za rok ubiegły zawierające rozprawę ks. dr. Mańkowskiego pt. **Kronika OO. Bernardynów lubawskich,** sprawozdanie z działalności Towarzystwa **za** rok 1931, oraz spis członków.

Wizyta p. Wojewody Pomorskiego Stefana Kirtiklisa

w Pomorskiej Szkole Sztuk Pięknych w Grudziądzu

Pan wojewoda z małżonką w asyście p. starosty Niepokulczyckiego dnia 19 bm. zwiedzili Pomorską Szkołę Sztuk Pięknych w Grudziądzu

Zacnych gości powitał kierownik, prof. W. Szczeblewski, udzielając wyjaśnień dotyczących organizacji i charakteru Szkoły, programu studjów oraz zamierzeń na najbliższą przyszłość.

Okazuje się, że uczniowie w czasie feryj Bożego Narodzenia przeprowadzili studja malarskie nad pejzażem zimowym regjonu pomorskiego w jego charakterystycznych cechach w borach tucholskich i na Kaszubach, jak również dzięki życzliwości państwa inż. Handzelewiczów dokonali poraz pierwszy studjum nad pejzażem górskim regjonu podhalańskiego z okolicy Krynicy.

Profesor Szczeblewski nadmienił, że gromadzi materjał do ujęcia malarskiego historycznej przeszłości lechickich plemion pomorskich.

Goście przyglądali się z zaciekawieniem pracy uczniów nad rozwiązaniem problemu charakterystycznej główki, córki szambelana Szychowskiego.

Pani wojewodzina zainteresowała się portretami, szczególnie wyróżniając grupę dziecięcą pociech państwa prezydentostwa Włodków. W miłym nastroju spędzili wiele czasu i wykazali szczerą życzliwość dla sztuki rodzimej, opartej na regjonaliźmie pomorskim i kaszubszczyznie.

Na ugorach muzyki polskiej

Należy trzebić obce wzory na Pomorzu

Poniżej zamieszczamy uwagi w sprawie pieśni i muzyki polskiej na Pomorzu. Niewątpliwie wywołają one bezpośredni odgłos w szerokich kołach naszego społeczeństwa. Mamy pewność że w tak ważnej sprawie zabiorą głos w pierwszym rzędzie czynniki zainteresowane. (Przyp. Red.).

Dziwnemi drogami chodzą u nas sprawy muzyki. Każdy prawie muzyk choruje na operę lub co najmniej na symfonję, a odłogiem leży pole — jakże wielkie — mające znaczenie dla kultury narodowej! Jak dawniej sokoły nasze i wojsko maszerowało przy dźwiękach „Doppeladlermarsch'a", tak i dziś jeszcze się słyszy niemieckie marsze grane przez muzyki wojskowe. Na płytach gramofonowych, które trafiają pod wiejskie strzechy grają u nas „Pij braciszku" („Trink Bruederl., trink...") „Cichą noc" („Stile Nacht") — pieśni niemieckie troskliwie przetłumaczone na polski język. Tak, słowa polskie, ale przemycają melodję obcą. Melodję narodu, w którym nikomu ani przez myśl ani przez gardło nie **przeszłaby pieśń polska.**

— Nic w tem złego? — może się tak komu wydaje... Ale gdy tę piosnkę słyszy dziecko, przyjmuje ją od starszych i na niej kształtuje swe upodobania, powoli nieznacznie staje się ona jego muzyczną „Muttersprache". — Czy nas nie wstyd? — czy pieśń polska jest tak uboga, bezbarwna, czy jej znaleźć nie można?

Czyż zapomnieliśmy o tej pieśni, której nieocenionych zasług Kolberg zebrał kilkanaście tomów z samej tylko Polski? Jeśli na Pomorzu znalazł Kolberg przed kilkudziesięciu laty tak wiele pięknych pieśni śpiewanych u nas, — czyż dziś one są na wymarciu i ich miejsce dziś ma zająć pieśń obca.

Czyż nie nasza w tem wina?

Wejrzyjmy teraz w naszą dziedzinę muzyki. Jak jest w kościołach naszych na Pomorzu? Niestety i tu nie lepiej. Jeszcze zawsze utartym trybem z czasów niewoli, katalog muzyki kościelnej sprowadza się z Regensbgrua(!?) Katalogi Kagerera decydują o doborze muzyki w polskich kościołach, tak, jakby wcale nie istniały spisy Tomasza Szadka, Pakiela i in.? Przepiękne Msze i Kyrie polskich kompozytorów, Maklakiewicza, Maliszewskiego, Grabowskiego, Lachmana tu, na Pomorzu są nieznane. Czy nie jest to smutne? Prawie nie do wiary. A gdy organista w czasie nabożeństwa u Św. Jana w Toruniu zagra sobie „Traumerei" Schumana, czyż nie nasuwa się nam wtedy cały szereg refleksyj?

A przecież jest muzyka, na której głos serce żywiej uderzy a oczy zwracają się ku chórowi jakby radośnie przytwierdzając. Tak, to jest nasza pieśń, naszych ojców i matek.

Mamy piękne pole do działania. Trzeba tylko postanowić, trzeba przejąć się i rozpocząć walkę z muzyką obcą, skandowaną typowo po niemiecku. Dziś temwięcej należy baczyć, aby muzyka i pieśń rodzima nie była obojętna dla nas, aby współżyła z nami i panowała wśród nas. Wszyscy mają tu głos i zakres swoich zadań: ksiądz, nauczyciel, dyrygent, chóry i każdy obywatel, który jest muzykalny i ma kulturę muzyczną naszą rodzimą.

Ta obojętność dotychczasowa powinna się też skończyć. Śpiewają **„Dzwony" i „Lutnie" i „Cecylje"** — kompozytorowie biedzą się nad symfonjami a nie baczą, że pomorskie pieśni ludowe giną, że niema komu komponować polskiego marsza wojskowego, że dzieci śpiewają piosenki polskie, pod które podłożem jest melodja niemiecka, a organista wygrywa „leitmotywy" muzyki obcej.

Przedewszystkiem głos mają wszystkie organizacje muzyczne, kompozytorowie i konserwatorja muzyczne, a skuteczność ich akcji powinny popierać miarodajne władze. Odpowiednie prace konkursowe, zachęciłyby niejednego muzyka do działalności na polu tej, może drobnej rodzajem — muzyki, ale idącej między lud i dlatego potrzebnej i ważnej.

Szanujmy to, co nasze rodzime, a precz odrzućmy wpływy obce, które osłabiają naszą kulturę i czynią dotkliwe szczerby, w które prześlizgnąć **się może i wroga nam propaganda.**

K. G.

KRONIKA

Wydanie sejmowe dzieł Adama Mickiewicza ma ukazać się nareszcie w najbliższym czasie. Pierwsze tomy ukażą się w lutym lub w marcu.

Spółdzielnie literackie. W organizacjach literackich powstał projekt stworzenia wydawniczych spółdzielni literackich. Projektem tym zajął się już osobny Komitet.

Stypendja. Ministerstwo W. R. i O. P. rozdzieliło na pierwszy kwartał 1933 r. 20 stypendjów literackich a to z tego powodu, że zniżono wysokość poszczególnych stypendjów. Dotychczas tych stypendjów było piętnaście.

Państwowa nagroda muzyczna przyznana będzie jak co roku w dn. 22 lutego 1933 r. t. j. w rocznicę urodzin Fryderyka Szopena; wynosi ona 500 zł. Poprzednią nagrodę otrzymał Jan Maklewicz za koncert wiolonczelowy.

Walka z pornografją wejdzie na realne tory wobec przygotowywanego obecnie przez rząd projektu ustawy o zwalczaniu pornografji.

Poezje Norwida. Ukazały się na rynku księgarskim *„Poezje wybrane" Norwida*, wydane nakładem księgarni Mortkowicza. Tom robi imponujące wrażenie. Liczy 646 stron, opatrzony jest dwoma wizerunkami poety i dwiema podobiznami autografów obejmując zarówno wiersze wybrane z pośród już ogłoszonych, jak i szereg publikowanych poraz pierwszy.

„Ulisses". Gigantyczne dzieło wielkiego pisarza irlandzkiego *Jońce „Ulisses"* ma się niebawem ukazać w polskiem tłómaczeniu.

F. Goetel, kończy książkę o **podróży do Indyj** i zaczął pracę nad dramatem współczesnym

K. Czechowski ukończył rozprawę o współczesnej powieści polskiej pt. *„Od żywych kamieni" do „Czarnych skrzydeł"*.

„Podsłuchy" — taki tytuł nosi nowy tom *poezyj Emila Zegadłowicza,* wydany nakładem firmy F. Hoesicka.

Michał Kondracki, kompozytor jest u krańca ostatecznego opracowania *opery swojej — „Popeliny"*.

Kaszubska sztuka ludowa na wystawie w Gdańsku

„Danziger Neueste Nachrichten" z wielkiem uznaniem podkreślają działalność p. Gulkowskiej z okolic Kościerzyny która przez długie lata, jeszcze przed wojną popierała rozwój sztuki zdobniczej kaszubskiej, w szczególności zaś hafty. Obecnie wystawa kolekcji p. Gulkowskiej otwarta zostanie w Gdańsku w Muzeum Miejskiem.

Za barbarzyństwa i teror

Związek Polaków w Niemczech oskarża władze pruskie

Na rozpoczynającej się 23 bm. sesji Rada Ligi Narodów zajmie się również **petycją Związku Polaków w Niemczech**, zgłoszoną do Genewy natychmiast po wyborach do sejmu pruskiego i obejmującą 47 stron druku wraz z uwagami rządu niemieckiego.

Petycja ta, to jeden ciężki zarzut przeciw **antypolskiej akcji władz pruskich i zorganizowanemu terrorowi władz i społeczeństwa niemieckiego** przeciwko obywatelom niemieckim narodowości polskiej w okresie wyborczym.

Związek Polaków w Niemczech wskazuje w petycji swojej, w jaki sposób zarządzenia i stanowisko władz pruskich oraz cały szereg aktów **terroru moralnego i fizycznego miały na celu przeszkodzić mniejszości polskiej w uzyskaniu reprezentantów w sejmie pruskim, których winna bezwzględnie posiadać** — i zawsze posiadała — ludność licząca na samym tylko Śląsku Opolskim **przeszło pół miljona dusz.**

Za główne, sprzeczne z Konwencją Genewską i kardynalnemi prawami obywateli zarządzenia wyborcze władz, uważa mniejszość polska w Niemczech następujące:

Nieprawny dekret

1. dekret ministra spraw wewnętrznych z dnia 19 marca 1932 r. w myśl którego Polska Katolicka Partja Ludowa zmuszona była przedkładać **do cenzury prewencyjnej przed wydrukowaniem i rozrzuceniem wszystkie proklamacje i ulotki wyborcze.** Celem tego zarządzenia było spowodowanie opóźnienia, podczas gdy technika wyborcza wymaga nadewszystko szybkiego działania. Prawnie — dekret ten jest sprzeczny z zasadą wolności wyborów, przewidzianą w art. 76 Konwencji Genewskiej.

2) wbrew art. 67 Konwencji Genewskiej o **nieograniczonem prawie posługiwania się językiem polskim**, rząd pruski wydał zarządzenie, w myśli którego Polska Katolicka Partja Ludowa zmuszona została do **przybrania nazwy w języku niemieckim**, chociaż zawsze używała jedynie i wyłącznie nazwy polskiej. **Specjalną złośliwością było wydarte zarządzenia tego w ostatnim momencie**, już po złożeniu list wyborczych i rozpoczęciu akcji propagandowej, co oczywiście odciągnęło od listy polskiej tysiące wyborców.

41 krwawych wypadków

3) dalszem pogwałceniem ducha i litery Konwencji Genewskiej były zorganizowane **przez władze i wykonywane przez społeczeństwo niemieckie akty terroru fizycznego** których dla przykładu petycja cytuje 41 wypadków, **zakończonych rozlewem krwi i zniszczeniem dobytku polskiego.** Szereg dalszych wypadków terroru przedłożył Związek Polaków w Niemczech w czasie wyborów Prezydentowi Komisji Mieszanej w Katowicach.

Wobec takiego stanu sprawy, prosi Związek Polaków Radę Ligi Narodów, jako gwarantkę traktatów mniejszościowych:

1) o stwierdzenie, że zarządzenia pruskich władz tak co do cenzury prewencyjnej, jak niemieckiej nazwy partji, tudzież akty gwałtu i terroru są **sprzeczne z duchem Konwencji Genewskiej** i jej zasadniczemi postanowieniami,

2) aby rząd Rzeszy spowodował u rządu pruskiego **zmianę powyższych postanowień**, jako sprzecznych z zobowiązaniami mniejszościowemi,

3) o udzielenie odnośnym członkom mniejszości pełnej **satysfakcji moralnej i materjalnej** za poniesione szkody i krzywdy,

4) o spowodowanie **ukarania surowo winnych aktów gwałtu i terroru**,

5) o uzyskanie od rządu Rzeszy zapewnienia, że tego rodzaju wypadki więcej się nie powtórzą.

Związek Polaków w Niemczech wyraża pewność, że obywatelom należącym do mniejszości polskiej w Niemczech i spełniającym wszelkie obowiązki względem państwa zapewnione będą również **należne prawa**, a w szczególności zechce Rada Ligi uznać petycję za pilną i uzyskać odpowiednie zapewnienia od rządu Rzeszy **przed następnemi wyborami.**

Jak wiadomo, petycja **nie została uznana za pilną** i dopiero obecnie wchodzi na porządek dzienny Rady, która zajmie stanowisko. Miejmy nadzieję, że Rada okaże sprawie tej przynajmniej tyle zainteresowania, ile okazuje **analogicznym petycjom**, pochodzącym od mniejszości niemieckiej w Polsce.

...A od Niemców w Polsce

płyną do Genewy sztucznie robione „skargi"

Prawdziwie humorystycznem przeciwstawieniem poważnej skargi polskiej mniejszości narodowej z Niemiec są **petycje indywidualne**, skierowane do Rady Ligi Narodów przez kilka osób narodowości niemieckiej, zamieszkałych na terenie województwa śląskiego. Petycje te przypominają raczej kwestje, wnoszone przed jakiś **prowincjonalny sąd grodzki**, anżeli przed wysoką instancję międzynarodową, za jaką uchodzi Rada Ligi Narodów. Pisaliśmy już w swoim czasie o historycznej niemal skardze niejakiego p. Mokrosa, „badacza mięsa", **który zainteresował Radę Ligi Narodów swoją osobą, pozbawioną prawa badania mięsa przez polski urząd weterynaryjny z tego tylko powodu, że p. Mokros przeżywszy ponad 70 lat — zaniewidział.** Obecnie reprezentanci mocarstw wielkich i szeregu państw mniejszych mają postanowić czy **niejaki p. Neugebauer pobity w 1930-ym roku i zmarły w 1932 roku — zmarł dlatego, że był pobity** i czy córce jego należy się odszkodowanie od **rządu polskiego**, o co zwraca się właśnie do Genewy. Dalej **p. Guido Bieniek** prosi Radę Ligi Narodów o wejrzenie w jego sprawę sądową o odszkodowanie, wskutek wydalenia go z województwa śląskiego, a **p. Gustaw Koziołek** uważa, że Rada Ligi Narodów winna w jego znów sprawie sądowej wypowiedzieć się, zanim rozpatrzy ją w normalnym trybie Najwyższy Trybunał Administracyjny w Warszawie.

Wreszcie przypomina się Radzie Ligi Narodów **stały jej klijent ks. Pless, który, jako prezes „Volksbundu" przedstawia sprawę własności szpitala św. Juljusza w Rybniku**, znajdującą się w rozpatrywaniu polskich władz sądowych.. Zapewne dla dania wyrazu swej zawsze i wszędzie głoszonej lojalności nie uznał ks. Pless za wskazane **wykorzystać stojących mu otworem instancyj polskich wewnętrznych.**

Herriot — mężem walki

Z obrad francuskiej partji radykalnej

Komitet wykonawczy francuskiej partji radykalno-społecznej odbył 18 b. m. swoje pierwsze plenarne posiedzenie pod przewodnictwem Herriota. Parlamentarzyści przybyli w wielkiej liczbie.

Deputowany Lenoir poruszył sprawę kampanji prowadzonej przeciwko Herriotowi przez pewne koła partyjne. Stanowisko pewnych grup, wobec partji radykalno-społecznej należy przypisać — wyjaśnił Lenoir — szeregowi popełnionych omyłek w okresie, gdy przewodniczący partji zajęty był polityką zagraniczną. Są to zresztą pomyłki, które dadzą się łatwo naprawić. Fakt ten poruszył mówcę do głębi, **gdyż niewielu jest w partji ludzi tej wartości moralnej, co Herriot, i mówca nie pozwoli, aby prestiż szefa partji był naruszony.**

Z kolei głos zabrał radykał Deuzet, który stwierdza, iż **jeszcze nigdy prestiż Herriota nie był większy we Francji i zagranicą niż obecnie.**

Herriot oświadczył w odpowiedzi, iż jest również **mężem walki i chce wiedzieć, co mu się zarzuca a przedewszystkiem musi stwierdzić, czy posiada zaufanie swojego stronnictwa.**

W sprawie długów kierował się zawsze tylko doktryną swojego stronnictwa.

Ze względu na późną godzinę, posiedzenie zamknięto.



Aby żyć...

W dzisiejszych czasach kryzysu ludzie chwytają się najróżniejszych sposobów, sprzedając nawet wyimaginowane porady, żeby żyć. Przykładem tego może być pewien bezrobotny w Paryżu, który w dzielnicy Montparnassu sprzedawał za drobną kwotę pół franka przepis, jak robić masło ... z trawy.

Klijentom swoim wręczał on zapieczętowaną kopertę, w której znajdował się kawałek papieru z następującą radą: „Kupić łąkę, a następnie krowę. Puścić krowę na pastwisko, niech się żywi trawą. Trawa zamieni się wkrótce na mleko. Wydoić krowę, mleko wlać do maselniczki i będzie masło".

Porady sprytnego bezrobotnego cieszyły się powodzeniem.

Herriot - dramaturgiem

Wkrótce zobaczy Paryż nazwisko premjera na afiszu teatralnym, gdyż dwaj autorzy pracują nad sztuką, której Herriot dał pomysł i częściowo scenarjusz.

Salon zimowy w Inst. Propagandy Sztuki



Reprodukcja nasza przedstawia dzieło Aleksandr. Żywo pt.: „Pan Franciszek", wystawione w salonie zimowym I. P. S. Dzieło to nabyto do zbiorów państwowych.

Krajowe surowce rolnicze

przedmiotem obrad w ministerstwie rolnictwa

W ministerstwie rolnictwa i reform rolnych odbyło się pierwsze plenarne zebranie komisji dla badania możliwości rozszerzenia zbytu surowców rolniczych pochodzenia krajowego. Komisja ta, jak wiadomo, została powołana do życia w związku z prowadzoną przez rząd akcją, mającą na celu jaknajwydatniejsze zwiększenie **zużycia krajowych surowców rolniczych** i na zasadzie uchwały Komitetu Ekonomicznego ministrów z dnia 17 ub. miesiąca.

Obradom pierwszego plenarnego zebrania komisji przewodniczył wiceminister rolnictwa p. Wacław Karwacki. W dyskusji udział wzięli przedstawiciele zainteresowan. ministerstw, banków państwowych oraz zaproszeni rzeczoznawcy. W wyniku dłuższych obrad, wyłoniono trzy podkomisje, pierwszą do spraw surowców pochodzenia roślinnego, drugą do spraw surowców zwierzęcych, trzecią zaś do zagadnień tytoniowych.

Wszystkie trzy podkomisje zostały ukonstytuowane i przystąpiły do pracy. Materjały opracowane przez podkomisje zostaną przedstawione na nowem plenarnem zebraniu komisji, które odbędzie się w czasie najbliższym.

Hitlerowcy a komuniści

W Berlinie lokalne kolumny szturmowe hitlerowców straciły do 50% swoich szeregowców, którzy przeszli po większej części do obozu komunistycznego. Jednocześnie zmniejszyła się też znacznie sprzedaż pism partyjnych hitlerowskich; przed kilku miesiącami np. sprzedaż Angriffu berlińskiego na przedmieściu Friedenau wynosiła 700 egzemplarzy dziennie, obecnie spadła ona do liczby 300 egzemplarzy.

Prohibicja droższa niż wojna

Istniejący w Stanach Zjednoczonych pod nazwą „Crusaders" (Krzyżowcy) związek kupców i przemysłowców, zgromadził niezwykle wymowne dokumenty, które przekazał Kongresowi celem przyspieszenia końca prohibicji. Poparte cyframi dokumenty te wykazują, że prohibicja kosztowała Stany Zjednoczone **8 miljardów dolarów** t. j. **więcej niż wielka wojna i dwa razy więcej niż wynoszą wszystkie długi wojenne państw obcych** względem Ameryki.

Co się tyczy ofiar w ludziach dokumenty powyższe nie mogą podać ścisłych cyfr, ale dochodzą do wniosku, że prohibicja pociągnęła za sobą conajmniej tyle strat, co ostatnia wojna.

„Dowcipna" mapa

W Królewcu ukazały się w tych dniach mapy, przedstawiające w sposób „dowcipny" wytyczone granice niemieckie na wschodzie. Dzięki specjalnemu urządzeniu można granice te przesuwać, poczem ukazują się plastycznie *nowe granice* dające — jak czytamy w krótkich objaśnieniach do mapki — obraz *„szaleństwa wytyczenia granic przez Traktat Wersalski"*.

O rozwój wiedzy prawniczej na Pomorzu

Towarzystwo Prawnicze w Toruniu

Sądownictwo Polskie reprezentuje jedną z trzech zasadniczych władz państwa, a mianowicie władzę sądową streszczającą się w wymierzaniu prawa.

Wymiar sprawiedliwości jest tak ważną funkcją państwa, a przedewszystkiem tych, co ten wymiar w praktyce życiowej stosują, że siłą rzeczy społeczeństwo stawia sędziom **najwyższe wymagania tak pod względem etycznym jak i kwalifikacji zawodowej.**

Państwa nowopowst., a przedewszystkiem odrodzona Polska, żyjąca tradycją wspaniałej przeszłości, musi starać się zrzucić z siebie jak najszybciej to wszystko, coby przypominało dzisiejszemu społeczeństwu **smutne lata niewoli.** Ustawodawstwo państw zaborczych bezsprzecznie należy do tych naleciałości obcych, które musimy zapomnieć, bo **prawo obce narzucone nam przez zaborcę, nie jest niczem związane z psychiką polską** — prawo takie nie wypływa z ducha narodu polskiego tak różnego od psychiki zaborców. Dlatego takie prawo zawsze będzie nam obce i niedogodne, choćby ze względów technicznych, bo trudno jest obywatelowi uregulować swe stosunki prawne, gdy na obszarze jednego państwa obowiązują **trzy różne systemy prawne.** Nie można też pominąć ambicji wielkiego narodu, jakim jest Naród Polski, do stworzenia sobie własnego prawa, odpowiadającego charakterowi specyficznemu Polaków.

SĄDOWNICTWO NA POMORZU.

Tem należy tłumaczyć ów rozpęd, z jakim władza ustawodawcza pracuje, wydając mnóstwo ustaw, rozporządzeń i zasadniczych kodyfikacyj, jak prawo karne materjalne i formalne i kodeks postępowania cyw. oraz stosunkowo częste nowelizacje wydanych ustaw, które są podyktowane celowością, zmierzającą do przystosowania prawa do rzeczywistego życia społeczeństwa. Prawo bowiem nie może być **oderwane od życia, bo wówczas byłoby czynnikiem hamującym.**

Sędziowie polscy, a w szczególności **sędziowie na Pomorzu**, którym społeczeństwo stojące na wysokim poziomie kulturalnym, stawia wyższe wymagania, świadomi swych obowiązków, a zarazem i trudności jakie są związane ze stosowaniem starych i nowych, równocześnie, przepisów prawnych; **czuli potrzebę zorganizowania się celem pogłębienia swej wiedzy prawniczej i udostępienia,** w trudnych dzisiejszych **czasach** nabywania drogich dzieł z zakresu prawa.

W TORUNIU.

Tą kiełkującą w umysłach stanu prawniczego potrzebę podyktowaną troską, by dać społeczeństwu ze siebie wszystko, co najlepsze, wyczuł prezes Sądu Apelacyjnego w Toruniu p. Szyszko i zorganizował dnia 24 stycznia 1931 r. zebranie informacyjne, zapraszając na nie prawników wszystkich zawodów. Już 7 lutego 1931 r. założono, przy współpracy stanu adwokackiego, stowarzyszenie pod nazwą **„Towarzystwo Prawnicze w Toruniu"**, którego naczelnym celem jest pogłębienie wiedzy prawniczej wśród członków. Prezesem Stowarzyszenia jest p. prezes Sądu Apelacyjnego p. Szyszko, wiceprezesem p. prezes Sądu Administracyjnego Stonawski, sekretarzem kierownik Sądu Grodzkiego p. dr. Gumiński, skarbnikiem — prezes Sądu Okręgowego p. Radłowski oraz pp. wiceprezes Sądu Apelacyjnego dr. Wiszniewski, prokurator Sądu Apelacyjnego dr. Jawornik, starosta krajowy p. Łącki, adwokat p. Doerffer, aplikant sąd. Karls, którzy tworzą (zarząd) Radę Towarzystwa Prawniczego.

Do Stowarzyszenia należą wszyscy sędziowie i aplikanci, prokuratorzy, adwokaci, sędziowie Sądu Administracyjnego, sędziowie Wojskowego Sądu Rejonowego, ze sfer administracyjnych wicewojewoda p. dr. Seydlitz, radca Sypek i wiele innych, ze sfer komunalnych p. starosta kraj. Łącki, prezydent miasta p. Bolt i radca Tomaszewski oraz cały szereg osób różnych zawodów prawniczych, których trudno nawet przykładowo wyliczyć.

O potrzebie stowarzyszenia świadczy **liczba członków, których jest przeszło 100, przyczem** utworzyły się oddziały Towarzystwa Prawn. w **Starogardzie, Chojnicach i Gdyni również z przeszło 100 członkami.**

ZAKRES PRACY TOWARZYSTWA.

W wykonaniu zadań statutem przewidzianych Towarzystwo Prawnicze zorganizowało cały szereg doskonałych odczytów z dziedziny prawa, utworzyło dla prac specjalnych komisje, jak komisja prawa karnego pod przewodnictwem wiceprezesa Sądu Apelacyjnego p. Klanka, prawa cywilnego pod kierownictwem wiceprezesa Sądu Apelacyjnego dr. Wiszniewskiego, które **rozstrzygają zawiłe i wątpliwe kwestje prawne** oraz udzielają swojej opinji instytucjom publicznym na zapytania z zakresu stosowania prawa. Ponadto istnieje **komisja przygotowania referatów,** komisja mająca na celu zorganizowanie i utrzymanie w sprawności Patronatu nad więźniami a więc o celach społecznych, następnie komisja towarzystwa, której celem jest podtrzymanie życia towarzyskiego wśród członków i ich rodzin.

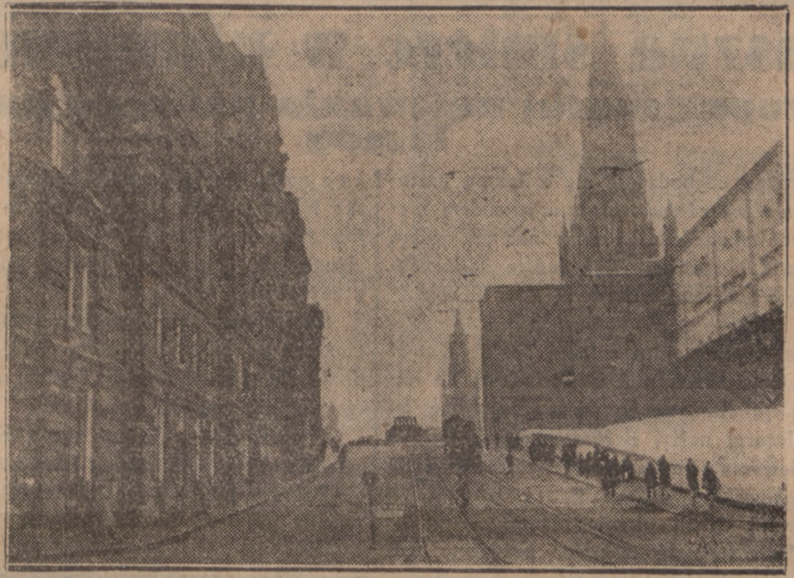
Jak z powyższego widać, Towarzystwo Prawnicze pielęgnuje również cele o charakterze społecznym, przyczem wspomnieć należy o wielkiej zasłudze pań, w szczególności żon członków Towarzystwa, które za inicjatywą P. Prezesowej Szyszkowej zorganizowały kilka **imprez i z dochodu przewyższającego kwotę 1.100 zł. obdarowały najbiedniejsze dzieci szkolne, rozdając niezbędną odzież.**

Gdy się przyjrzy cichej pracy Towarzystwa, praktykującego tak wysokie i szlachetne cele i organizującego własną bibljotekę z tak drogich dzisiaj dzieł prawniczych, największy sceptyk dojdzie do przekonania o wysokiej wartości i żywotności narodu, który mimo trudnych obecnych warunków, dąży i zdąży do świetlanej przyszłości.

Temi skromnemi wiadomościami o młodem, a tak chlubnie działającem Stowarzyszeniu istniejącem na naszym terenie dzielę się z czytelnikami „Dnia", wyrażając życzenia Towarzystwu Prawniczemu i jego zarządowi wytrwania w pracy ku jeszcze większemu rozwojowi na **pożytek i chwałę społeczeństwa pomorskiego.**

DR. LEWART.

Kreml



Na ilustracji jedna z najruchliwszych ulic w Moskwie t. zw. Czerwony Plac z widokiem na Kreml, siedzibę dyktatora Stalina.

Fabrykanci sztucznej drożyzny

Kartelowa śruba cen

W związku z podjętą obecnie przez rząd energiczną akcją w kierunku zniżki cen artykułów przemysłowych, a zwłaszcza skartelizowanych, szczególnie interesujące stają się szczegóły **każdorazowego ruchu cen wzwyż** z chwilą, gdy którakolwiek gałąź wytwórczości staje się terenem działań kartelowych.

Do tych gałęzi wytwórczości należy między innemi fabrykacja kwasu węglowego, w stosunku do cen których — również została obecnie zastosowana przez czynniki rządowe akcja zniżki.

Kartel wytwórców kwasu węglowego po swem powstaniu w roku 1929 zaznaczył swą działalność od natychmiastowej zwyżki cen i to o całe 200 procent. W przeddzień powstania kartelu bowiem cena kwasu węglowego wynosiła zł 4,80 za 10 kg, zaś w dniu zmontowania kartelu skoczyła do zł *14.* Oświadczenia przedstawicieli poszczególnych fabryk kwasu węglowego pozwoliły konsumentom ufać w przejściowy charakter tej ceny, obliczonej na powetowanie fabrykantom kwasu węglowego, strat jakie przed zawiązaniem kartelu ponieśli przez wzajemną konkurencję. — Oświadczenia te minęły się jednak z rzeczywistością. Dotąd, pomimo upływu trzech zgórą lat, kartel ceny kwasu węglowego nie **obniżył.**

Rzemieślniczy dar dla Weteranów

Na posiedzeniu Rady naczelnej rzemiosła postanowiono wziąć udział w obchodzie rocznicy powstania styczniowego, oraz zorganizować zbiórkę wśród organizacyj rzemieślniczych na dar honorowy dla weteranów 1863 roku.

Zbiórka ta przeprowadzona zostanie w szeregu organizacyj rzemieślniczych na całym terenie kraju.

Związek izb i organizacyj rolniczych

W dniu 24 bm. odbędzie się doroczne zebranie plenarne rady głównej Związku Organizacyj Rolniczych. Porządek obrad przewiduje wygłoszenie sprawozdania z działalności Związku w roku ubiegłym oraz omówienie i uchwalenie budżetu na rok przyszły. Rada odbędzie wybory ustępujących członków komitetu i przeprowadzi szczegółową dyskusję nad sprawą niskich cen produktów rolnych, zarówno roślinnych jak i zwierzęcych oraz nad zagadnieniem rozszerzenia zbytu lnu.

Rada Związku uchwali pozatem zmiany statutu, w myśl której Związek przekształci się na „Związek izb i organizacyj rolniczych", zrzeszając tym sposobem oprócz organizacyj wszystkie izby rolnicze.

Ulgi w spłacie zaległości podatkowych

Izba Skarbowa w Grudziądzu zawiadamia ogół rolników, że Ministerstwo Skarbu rozporządzeniem z dnia 14 grudnia 1932 roku przedłużyło do dnia 31 marca 1933 roku termin do udzielania przez Kasy Urzędów Skarbowych 50 proc. zniżek, czyli bonifikat od kwot wpłaconych na poczet zaległości w podatkach: gruntowym, majątkowym, dochodowym i spadkowym powstałych przed dniem 1 października 1931 r. tudzież na poczet zaległości w daninie lasowej.

Od uskutecznionych wpłat i od zbonifikowanych kwot w powyższym terminie nie będą wcale pobierane kary za zwłokę lub odsetki za odroczenie. Od dnia 1 kwietnia 1933 roku powyższe ulgi wygasają i zaległe kwoty będą pobierane w pełnych wysokościach.

Wywóz trzody

Ogółem w ciągu roku ubiegłego wywieźliśmy 192.588 sztuk trzody chlewnej, wartości 22.836 tys. zł. Głównym rynkiem zbytu trzody chlewnej była Austrja, dokąd wywieźliśmy 158.410 sztuk trzody chlewnej, wartości 17,601 tys. zł. Stosunkowo mniejsze ilości były wywiezione do Czechosłowacji — 15,610 sztuk, Niemiec — 12,300 sztuk i Grecji — 4270 sztuk.

Katastrofa samochodowa pod Gniewem

Dnia 17 bm. o godz. 5 rano samochód ciężarowy jadący w stronę Gdańska i załadowany manufakturą najechał na wóz ze słomą. Wóz cały został strzaskany. Woźnica idący obok wozu wyszedł bez szwanku, siostra zaś jego 15-letnia Ostrowska, która spadła z wozu na konie i z koni na ziemię doznała lekkich obrażeń. — W samochodzie wszystkie szyby zostały strzaskane i przedni resor złamany. Winę spowodowania katastrofy ponosi prawdopodobnie szofer Nomiński Ignacy. Dalsze dochodzenia w toku.

Miljard dolarów na rolnictwo

Ciekawy projekt amerykański

Kongres Stanów Zjednoczonych, wychodząc z założenia, że rolnictwo jest poważnym konsumentem produktów przemysłowych, postanowił między innemi wydatnie **podnieść siłę nabywczą rolnictwa.** Pomijając bowiem, czy w budżecie rolnika artykuły przemysłowe stanowią **15** czy **40%** jego wydatków, rolnictwo amerykańskie, jako bardziej od europejskiego uprzemysłowione, a przytem liczebnie poważne, niewątpliwie jest w stanie odegrać dużą rolę w konsumcji artykułów przemysłowych, o ile będzie miało za co je nabywać. Ponieważ stać się to może jedynie wówczas, gdy ceny artykułów rolnych wzrosną przeto kongres uchwalił na wniosek demokratów ustawę, która ustala na rynku wewnętrznym ceny na **szereg** produktów rolnych na **poziomie przedwojennym.** Ustawa ta ma na względzie nie tylko **pszenicę i bawełnę, ale i tytoń, ryż, mleko i jego przetwory oraz mięso.** Dzięki jego podwyżce będzie utworzony **fundusz w kwocie miljarda dolarów** (t. zw. Farmer-Trustfond), który ma być podzielony między **poszczególne gałęzie rolnictwa.** Tak więc producenci pszenicy mają otrzymać **336 milj. dolarów,** plantatorzy bawełny — **160 milj.,** hodowcy trzody chlewnej — **480 miljonów** itd.

Sam pomysł podniesienia cen artykułów rolnych nie jest nowy i w wielu krajach został już zrealizowany. Pomimo to kryzysu przełamać nie zdołano, z tego względu, że podniesienie cen wywołuje nieuchronnie zwiększenie **produkcji.**

Powyższa ustawa kongresu amerykańskiego z tego właśnie względu zasługuje na uwagę, że obok zwiększenia ceny przewiduje **ograniczenie produkcji rolnej o 20 proc.** w porównaniu ze **stanem** obecnym, przyczem ze wspomnianego **funduszu** korzystać będą mogli wyłącznie rolnicy, którzy produkcję swoją zmniejszą.

Ustawa w życie jeszcze nie weszła, niewiadomo również, czy wogóle będzie zrealizowana, jako, że senat nie zajął jeszcze w tej mierze stanowiska. Wiele działaczy amerykańskich zajęło wobec niej stanowisko mocno sceptyczne.

W każdym razie próba ta jest **niesłychanie ciekawa.** Cały świat z zainteresowaniem śledzi, czy się uda. Stany Zjednoczone są dość bogate, **aby sobie na to pozwolić.**

Bankructwo Centralnej Kasy Rzemieślniczej w Toruniu przed Sądem

„Zasługą" dyrektora — powstanie kasy i jej bankructwo

Wczoraj dnia 20 bm. przed Sądem Okręgowym w Toruniu rozpoczął się sensacyjny proces o *bankructwo „Centralnej Kasy Rzemieślniczej" w Toruniu.* Na ławie oskarżonych zasiadł tylko b. *dyrektor kasy Skalski i członek zarządu Goncerzewicz.* Inni członkowie zarządu jak również członkowie Rady Nadzorczej i komisji rewizyjnej i kredytowej występują w roli świadków. Gospodarką kasy członkowie zostali narażeni na poważne straty i dzisiaj jeszcze muszą pokrywać różne zobowiązania *kasy na sumę przeszło 100 tysięcy zł.*

Trybunałowi przewodniczy wiceprezes S. O. *Krupka* przy współudziale sędziów SO. *Nawrockiego i dr. Piziewicza*, oskarża podprokurator SO. *Janowicz.* Oskarżonego Skalskiego broni adwokat Matuszewski, Goncerzewicza adwokat Przysiecki. Do rozprawy powołano kilkunastu świadków.

Akt oskarżenia nie obejmuje całokształtu bankructwa Centralnej Kasy Rzemieślniczej, a tylko odnosi się do Skalskiego i Goncerzewicza Akt zarzuca Skalskiemu, że w Toruniu wspólnie z Goncerzewiczem działając na szkodę wierzycieli Centralnej Kasy Rzemieślniczej *wystawili weksel Vereinsbankowi na 10 tysięcy zł* dalej zarzuca Skalskiemu *że otworzył dla siebie 4 konta* na szkodę Kasy, że *wystawiał książeczki oszczędnościowe bez pokrycia* i w związku z tem prowadził fałszywe konta.

Po odczytaniu aktu oskarżenia przystąpiono do przesłuchania oskarżonych.

Pierwszy oskarżony Skalski został przesłuchany w nieobecności oskarżonego Goncerzewicza który na ten czas został wydalony z sali rozpraw. Oskarżony Skalski na pytanie przewodniczącego oświadcza, że do *winy się nie poczuwa.* Był dyrektorem Kasy od samego początku jej założenia tj. od 26 lub 27 roku (dokładnie nie pamięta), aż do czasu załamania się kasy tj. do roku 1930.

Przewodniczący: Czy członkowie zarządu i Rady Nadzorczej mogli korzystać z kredytu?

Oskarżony: Tak jak każdy inny członek!

Przew.: Kto uchwalał wysokość kredytu?

Oskarż.: Zarząd decydował i uchwalał.

Przew.: Czy sam zarząd czy też była jakaś komisja kredytowa?

Osk.: Była komisja kredytowa.

Na pytania przewodniczącego oskarżony wyjaśnia, że komisja ta składała się z 5 osób — członków zarządu i Rady Nadzorczej.

Przew.: Kto był prezsem tej komisji i jak doszło do wyboru prezesa?

PRZYSZŁO SAMO Z SIEBIE

Osk.: Prezesem był Jakób Sulecki, wyborów żadnych nie było. Przyszło to tak samo z siebie

Przew.: Jak to było z tym wekslem na 10 tysięcy w Vereinsbanku?

Osk.: Miałem własne konto w Vereinsbanku do 20 tysięcy zł. Zwróciłem się więc do dyrektora i powiedziałem, że potrzebuje 10 tys. na cele Centralnej Kasy Rzemieślniczej. Dyrektor Vereinsbanku powiedział mi, że może dać 10 tys. zł. ale musi być na wekslu podpis Centralnej Kasy Rzemieślniczej.

Przew.: Czy kto z zarządu upoważniał pana do podpisu tego weksla?

Osk.: Uważałem że nie *potrzebuję pytać się o to!*

Przew.: Wiele kasa miała wtedy niedoboru?

Osk.: Około 50 tys. zł.

Przew.: Czy wiedział kto o tem?

Osk.: Wiedział Goncerzewicz!

Na pytanie przewodniczącego dla czego o tem nikomu nie mówił (kasa w tym czasie miała prócz tego już zobowiązania wekslowe na przeszło 200 tys.) oskarżony odpowiada, że nikt z członków zarządu o to go się nie pytał. Pieniądze te zostały wpłacone na jego konto ogólne jako członka Vereinsbanku. Pieniądze podjął Goncerzewicz w dwóch ratach i wpłacił do Centralnej Kasy [illegible] tym czasie jego zobowiązania tego nie wie.

SKALSKI WINIEN KASIE 70 TYS. ZŁOTYCH

Przew. Czy dla tego była tak małą pojemność gotówki w kasie, że pan był winien 70 tys. złotych?

Osk.: To nie.

Prok.: Czy miał pan dużo w tym czasie swoich weksli w obiegu?

Osk.: *Ja zawsze miałem dużo weksli w obiegu!* —

KONTA DLA CAŁEJ RODZINKI

Następnie oskarżony wyjaśnia jak to było, gdy już sam zachwiany finansowo *utworzył w kasie aż cztery konta dla siebie* mianowicie: — *na żonę, szwagra, ojca i matkę.* Oskarżony powiada, że *uważał za niepotrzebne wtajemniczać członków zarządu w różne operacje kasy.* Sam sprawy kredytujących badał i sam udzielał kredytu o ile miał do kogoś zaufanie.

Powstanie Kasy było jego niepodzielną zasługą.

NA CO STWORZYŁ KASĘ?

Przew.: Więc na to pan Kasę stworzył by ludzi naciągać, i zasługą też jest pańską by później kasa zbankrutowała!

Z zeznań oskarżonego wynika bezwzględnie, że tylko on był samowolnym panem Kasy, nikogo się o nic nie pytał i nikogo się nie radził.

Skalski wydawał książeczki oszczędności na różne kwoty szeregu osobom które w kasie nie miały żadnego pokrycia. Między innymi książeczkę taką otrzymał *Jan Rożański na 36 tys.* zł., urzędnik Kasy Warszecki otrzymał takie dwie książeczki na 20 tys. zł. za co kupił sobie dom nie mając w kasie żadnego na to pokrycia. Dalej Skalski dał także dwie książeczki na 60 tys. zł dla firmy samochodowej w Poznaniu „Praga" Voglowi z którym zawarł spółkę na sprzedaż samochodów. *Książeczek takich wydał Skalski około 50 sztuk.*

Przesłuchanie pierwszego oskarżonego trwało do godz. 12. Następnie przesłuchano oskarżonego Goncerzewicza.

Oskarżony *Goncerzewicz również do winy się nie poczuwa.* Pieniądze na zlecenie Skalskiego jako członek Zarządu podjął z Vereinsbanku i wpłacił je Centralnej Kasie Rzemieślniczej. Na jakie konto pieniądze te zostały wpisane tego nie wię.

TOWARZYSTWO WZAJEMNEJ ADORACJI

O wystawianiu książeczki Oszczędności wiedział i książeczki dla Warszeckiego na 10 tys. i dwie książeczki dla Vogla na 60 tys. podpisał. Sam miał kredyt uchwalony w kasie do 10 tys. zł., a przekroczył ten kredyt do 18 tys. ale prawie w całości go już wyrównał.

Z książeczek tych korzystali członkowie Zarządu i Rady Nadzorczej nie wiedząc jeden o drugim.

Po przesłuchaniu oskarżonych z zeznań ich wynika, że *kredyty udzielane były przeważnie członkom Zarządu i Rady Nadzorczej.* Kredytem jednak dysponował przeważnie tylko Skalski.

Następnie przystąpiono do przesłuchania świadków. Jako pierwszy świadek zeznawał Jakób Sulecki.

Dalszy ciąg rozprawy podamy w następnym numerze.

Straszna śmierć w płomieniach

Okropne skutki nalewania nafty do palącej lampy

Nieostrożne obchodzenie się z lampą naftową *stało się już niejednokrotnie powodem nieszczęśliwych wypadków*, które jednak jak widać nie stanowią przestrogi gdyż ludzie nadal obchodzą się z lampami naftowemi zbyt nieostrożnie. —

Onegdaj wychowanica rolnika *Teofila Kowalskiego* w Goczałkach pod Grudziądzem 22 letnia *Leokadja Kamrowska*, usiłowała dolać do płonącej latarni nafty, *z 10 litrowej bańki.* W czasie nalewania pomocnym jej był robotnik 33 letni *Kułakowski.*

W pewnej chwili płomień lampy spowodował *zapalenie się nafty w bańce*, przyczem *bańka z naftą eksplodowała.* Obydwoje tj. Kamrowska i Kułakowski *stanęli nagle w płomieniach jak żywe pochodnie.* Na krzyk nieszczęśliwych zbiegli się domownicy którzy pospieszyli im z ratunkiem.

Kamrowska skutkiem tego wypadku *doznała ciężkich poparzeń na całem ciele, i* odwieziona do kliniki powiatowej w Łasinie po *strasznych cierpieniach zmarła nazajutrz.*

Poparzonego również silnie Kułakowskiego pozostawiono pod opieką lekarza.

Pożar wynikły z powodu zapalenia się nafty ugasiła przybyła na miejsce straż pożarna.

Nieudana ucieczka więźniów w Gniewie

W ub. wtorek o godz. 7-mej rano podczas czyszczenia korytarza sądowego w Gniewie wyskoczył z okna 1 piętra więzień Kitanowicz — chcąc w ten sposób znaleźć się na upragnionej wolności. Kitanowicz chciał spuścić się z okna po sznurze, który sobie uprzednio przygotował. Sznur zerwał się jednak i więzień upadł tak nieszczęśliwie, że złamał prawą nogę, lewy obojczyk i rękę oraz doznał silnych obrażeń na głowie. Mimo natychmiastowej pomocy lekarskiej stan *Kitanowicza jest beznadziejny*

Po przeprowadzeniu dochodzeń okazało się, że pozostali więźniowie w liczbie 16-tu, wykorzystując moment ewentualnej pogoni za zbiegiem zamierzali masowo zbiec z więzienia i w tym celu mieli już przygotowane wytrychy do otwarcia zamków. Więźniom wytrychy odebrano a głównego podżegacza Czesława Marciniaka odstawiono natychmiast do Sądu Okręgowego.

Zatwierdzenie Giełdy zbożowo-towarowej w Bydgoszczy

W połowie ubiegłego roku podjętą została myśl uruchomienia w Bydgoszczy, jako ośrodku handlu ziemiopłodami, Giełdy Zbożowo-Towarowej. Myśl ta została przyjęta z dużem uznaniem ze strony ogółu zainteresowanych sfer Pomorza i okręgu nadnoteckiego.

Celem przeprowadzenia niezbędnych prac utworzono Komitet Organizacyjny w składzie pp.: *Z. Rzymkowski jako przewodniczący, mgr. Mieczysław Wójcik* jako sekretarz, członkowie pp.: *Dyrektor Izby radca Eug. Wcisło, Dyrektor E. Baier z Koronowa, St. Lechowski, J. Formanowicz z Bydgoszczy, Fr. Kopczyński ze Żnina, Wład. Kuta z Bydgoszczy, O. Meyer z Grudziądza, St. Okoniewski z Bydgoszczy i L. Rychter* Torunia. Rezultatem intensywnych prac komitetu było opracowanie statutu giełdy przygotowanie odpowiednich memorjałów oraz uzgodnienie poglądów z Izbami Roln. oraz organizacjami przemysłowemi, handlowemi i rolniczemi w Toruniu i w Poznaniu.

Dzięki usilnym zabiegom członków Komitetu przesłany władzom statut został w stosunkowo krótkim czasie zatwierdzony. Postanowieniem bowiem p Ministra Przemysłu i Handlu dr. F. Zarzyckiego w porozumieniu z p. Ministrem Skarbu Wł. Zawadzkim oraz p. Ministrem Rolnictwa i Reform Rolnych Sew. Ludkiewiczem z dnia 23 grudnia 1932 roku został zatwierdzony statut Giełdy Zbożowo-Towarowej w Bydgoszczy. *Fakt ten jest niewątpliwie dużym sukcesem nietylko dla zainteresowanych sfer gospodarczych Pomorza* i okręgu nadnoteckiego ale również dla samego *miasta Bydgoszczy.* Powstanie bowiem nowej placówki usunie zarówno istniejącą lukę w organizacji handlu ziemiopłodami, jak również przyczyni się do podniesienia znaczenia Bydgoszczy. Z tych też względów z *pełnem uznaniem podnieść na tem miejscu należy zasługi Komitetu Organizacyjnego, którego* prace spowodowały, w tak krótkim czasie, — *pomyśle rozwiązanie tak ważnego problemu gospodarczego dla ziem północno-zachodnich Polski.* Nadmienić w końcu należy, że Komitet Organizacyjny pracuje usilnie w kierunku możliwie najszybszego uruchomienia zatwierdzonej instytucji.

Czarnebłoto

— *Z życia myśliwych.* Dnia 12 bm. urządził p. Lewiński w Czarnem błocie polowanie z nagonką na którym ubito 54 zajęcy i 1 lisa. — Królem został p. Ziętarski z Bielaw. Podczas uczty obiadowej którą gospodarz wszystkich serdecznie i suto ugościł zaapelował p. wiceprezes budowy kościoła p. Karczewski z Górska do wszystkich gości i zebrał składkę na powyższy cel 16,50 zł. prócz 4 mórg ziemi którą p. Tapper z Czarnegobłota bezpłatnie ofiarował.

Wiatr od wschodu

Z sąsiadującej z naszem Państwem Rosji przeniknęły do nas niektóre prawdziwie azjatyckie obyczaje, zasługujące w pełni na miano „Wiatru od Wschodu".

Należy do nich istinno — ruski, nie spotykany już w całym cywilizowanym świecie obyczaj palenia papierosów z ustnikami.

Obyczaj ten polega na miętoszeniu w zębach papierowej, wygniecionej i obślinionej rurki t. zw. ustnika, przez który ćmią się papierosy.

A cygarniczka? „Wiatr od Wschodu" nie umie się obchodzić z tym delikatnym instrumentem kultury!

W Rosji istniał też zdawien dawna i inny niemniej wstrętny obyczaj picia wódki „z prylizką" Prylizka polegała na oblizywaniu między jednym kieliszkiem a drugim kawałka cukru, bimbającego się na sznurku, kolejno — przez wszystkich biesiadników!

Okropność!

Obyczaj ten wydaje się nam potworny, ordynarny, a przecież jest on również typowy, charakterystyczny i „istinno ruski jak i palenie papierosów z ustnikami, zdawien dawna zarzucone już przez cały świat cywilizowany, a zdarzające się jako zjawisko antropologiczne jedynie w Rosji i... u nas! Kiedyż znikną wreszcie barbarzyńskie przeżytki „Wiatru od Wschodu", czyli — ustniki?

Są one typowym dowodem gnuśności i niechlujstwa ludów wschodnich, zbyt leniwych i niewybrednych, by zdobywać się na wysiłek utrzymywania w porządku czystych i estetycznych cygarniczek! T. M.

Tereny narciarskie na Kaszubach

czekają tylko śniegu

Jak już kilkakrotnie donosiliśmy dzięki inicjatywie dowódcy OK p. gen. Pasławskiego powstanie w Szwajcarji Kaszubskiej pod Kartuzami piękny ośrodek sportów zimowych dla Pomorza.

Od kilku tygodni wre już ożywiona praca nad wykończeniem ośrodka i oddania go do użytku publicznego. Prawdopodobnie w pierwszych dniach przyszłego tygodnia budynek będzie już wykończony i urządzony, a uroczyste otwarcie Ośrodka odbędzie się z początkiem lutego.

Komitet czyni już starania o specjalne ulgi kolejowe dla narciarzy i o dogodne połączenia kolejowe.

Niezadługo więc o ile tylko śnieg dopisze będziemy mogli spędzać każdy wolny dzień od zajęć na nartach w pięknej Szwajcarji Kaszubskiej.

Gniew

— **Dlaczego usuwają się od pracy?** Dnia 16 bm. Rada Miejska odbyła wspólne posiedzenie z Magistratem celem dokonania wyboru prezesa Miejskiego Komitetu Pomocy Bezrobotnym na miejsce ustępującego p. Goca. Po sprawozdaniu p. naczelnika Goca, które umieściliśmy w sprawozdaniu posiedzenia Komitetu Pomocy Bezrobotnych, żaden z radnych nie zgłosił się do głosu, Rada więc ograniczyła się do wysunięcia kilku dowolnych kandydatów, z których jednak żaden nie zgodził się na objęcie prezesury, wobec tego na wniosek p. naczelnika Goca postanowiono zwrócić się do księdza dyrektora Wierzchowskiego z prośbą o przyjęcie stanowiska prezesa Komitetu Pomocy Bezrobotnym z tem, że w pracy jego będzie mu nadal pomocny w miarę swoich możności i zdrowia p. naczelnik Goc. Na powyższem zebranie zakończono, lecz nie wiadomo, czy ksiądz dyrektor Wierzchowski zgodzi się na objęcie prezesury, gdyż wniosek powyższy uchwalono podczas jego nieobecności.

Kościerzyna

— **40-lecie pracy.** Mistrz piekarski p. Maksymiljan Paszke z Kościerzyny na ostatniem posiedzeniu Cechu obchodził 40-lecie pracy w swym zawodzie.

— **Kącik myśliwych.** Na terenach majątku Mały Klińcz odbyło się dnia 11 b. m. polowanie. Ubito 74 zajęcy. Królem został p. inż. Siatkowski, który na rozkładzie miał 12 zajęcy wicekrólem został p. Józef Lniski.

Lidzbark

— *Uwaga rezerwisiści!* W środę **dnia** 18 stycznia br. o godz. 7,30 odbędzie się w sali p. Rydzińskiego posiedzenie organizacyjne Towarzystwa rezerwistów. Na zebraniu obecni będą p. sarosta powiatu działdowskiego, **oraz** p. major Gryl, dowódca baonu w Działdowie. Kto przybyć nie może, a pragnie dążenia Towarzystwa poprzeć proszony jest o zawiadomienie p. burmistrza Rochona.

UWAGA — UWAGA
KINO **MARS** KINO
Od dziś wielka sensacja
Program atrakcyjny!
Przejazdem po całej Europie zatrzymali się na kilka występów znakomici komicy
PAT i PATACHON
Oprócz PAT i PATACHONA wystąpią tancerki
RLI MAR i MAŁA ZOSIENKA.
Beczka śmiechu!
Humor — Satyra — Śmiech
Orkiestra pod batutą p. Gęsińskiego.
Na ekranie
„CONGORILLA"
Dodatek dźwiękowy „FOXA".
Ceny miejsc nie podwyższone. Dla młodzieży dozwolone.
Początek: o godz 17, 19 i 21-szej.

KRONIKA

niedziela
22
stycznia

TORUŃ

Kalendarzyk rzym.-kat.

Sobota Agnieszki

Niedziela Wincentego

— **Dyżur aptek:** W śródmieściu — „Radziecka" Szeroka, na Bydgoskiem — „św Anny" Mickiewicza 98; na Mokrem — „Pod Łabędziem" Kościuszki 15.

REPERTUAR TEATRU:

Sobota, 21 b. m. o godz. 20 — „Żołnierz Królowej Madagaskaru" (premjera).

Niedziela, 22 b. m. o godz. 16 — „Skiz"; o g 20 — „Żołnierz Królowej Madagaskaru".

REPERTUAR KIN:

Mars — „Congorilla".
Światowid — „Upadek Zuzanny Lenox".
Palace — „Głos serca".
Lux — „Kismet" (Żebrak z Bagdadu).
Corso — „Ulani, Ulani, Chłopcy malowani"

Z miasta

— Podziękowanie Stowarzyszenia *Pań* Miłosierdzia św. Wincent. a Paulo parafji Najśw. Panny Marji za ofiarną gwiazdkę. W uzupełnieniu sprawozdania z Gwiazdki w dn. 23-go grudnia 1932 r., donosimy o dalszych jeszcze ofiarach na rzecz naszego Stowarzyszenia. Mianowicie odebrałyśmy od Magistratu 9 mtr drzewa, 6 ctr. mąki żytniej, 4 ctr. mąki pszennej; od władz również za pośrednictwem Rady Miejscowej część subwencji przypadającej na parafję N. P. Marji w sumie 161 zł i 200 zł. Bractwo Matek Chrześcijańskich przy kościele N. P. Marji ofiarowało 75 zł, p. Czarnecka, kierowniczka Schron. Obywat. 5 zł. Za wyżej wymienione dary w naturze i gotówce składa Szan. Ofiarodawcom serdeczne podziękowanie Zarząd Stowarzyszenia Pań Miłosierdzia Św. Winc. a Paulo parafji Najśw. Panny Marji.

— **Z Koła Związku Weteranów Powstań 1914—19.** Odnośnie zamieszczonej przez nas przed kilku dniami notatki na temat miejscowego Koła Zw. Weteranów Powstań Narodowych z r. 1914—19, dowiadujemy się, że sprawa chwilowo powstałych w łonie Koła nieporozumień została powierzona do rozstrzygnięcia Pomorskiemu Delegatowi Zarządu Głównego Związku, p. mjr. rez. mecenasowi Brzeskiemu, i że znajduje się już na drodze do pomyślnej likwidacji. W związku z tem dotychczasowy prezes Koła p. por. rez. Malczewski nadesłał nam odpis pisma, otrzymanego w tej mierze z Delegatury, a polecającego mu kierowanie pracami Koła w Toruniu aż do odwołania i do powzięcia konkretnej decyzji w tej sprawie przez władze miarodajne. Delegatura stanęła przytem na stanowisku, wynikającem zresztą ze statutu Związku, iż do zwoływania wszelkich zebrań organizacyjnych i kierowania pracą Koła kompetentnemi są tylko osoby, uprawnione do tego przez władze zwierzchnie Związku. Podając w imię lojalności to wyjaśnienie, dajemy jednocześnie wyraz nadziei, że niepożądane objawy nieporozumień w organizacji o tak pięknych celach, jak Weterani, zostaną obecnie w krótkim czasie istotnie niepowrotnie usunięte.

Teatralny dancing

— Kino „Mars" zawiadamia, że z powodu choroby Pata, występy Pata i Patachona nie odbędą się, natomiast wystąpią na scenie tancerka Eli Mar, i p. Lebiedow.

— **Sekcja Towarzyska Rodziny Wojskowej** wraz z Sekcją Towarzyską Przysposobienia Wojskowego Kobiet urządza w sobotę, dnia 21 stycznia 1933 r. o godz. 21 w Kasynie Garnizonowem przy ul. Żeglarskiej 8 dancing. Wstęp zł 1,50, bilet familijny zł 2 (dwie osoby). Osoby, chcące uzyskać zaproszenia dla znajomych, zechcą zgłosić się w Komendzie Miasta. (31)

— **Sekcja Towarzyska Rodziny Wojskowej** wraz z Sekcją Towarzyską Przysposobienia Wojskowego Kobiet urządza w sobotę, dnia 21 stycznia 1933 r. o godz. 22 w Kasynie Garnizonowem przy ul. Żeglarskiej 8 dancing.

Coctail-party

Wstęp zł 1,50, bilet familijny zł 2 (dwie osoby). Osoby, chcące uzyskać zaproszenia dla znajomych, zechcą zgłosić się w Komendzie Miasta (31)

— **Odczyt francuski w Stowarzyszeniu Polsko-Francuskiem w Toruniu.** W środę, 25 stycznia b. r. odbędzie się w auli Szkoły Powszechnej przy ul. Prostej (wejście z ul. Jęczmiennej) odczyt francuski „En quoi consiste le Comique et particulièrement le Comique de Molière". Początek odczytu punktualnie o godzinie 20. (85)

— **Przypominamy**, że podwieczorek Polskiego Białego Krzyża odbędzie się w niedzielę, 22 b. m. o godz. 17 „Pod Orłem". (75)

— **Opłatek harcerski.** Koło Przyjaciół Harcerstwa w Toruniu urządza w nadchodzącą niedzielę opłatek dla harcerzy toruńskich, w salach gimnazjum państwowego im. Kopernika.

— **Baczność Strzelczynie!** Zawiadamiamy, że wykłady wychowania obywatelskiego ref prof. Klimkowej, odbywać się będą zawsze w poniedziałki od godz. 18 w świetlicy Oddziału przy ul. Jagiellońskiej 2. Najbliższy wykład w poniedziałek 23 bm.. Kurs obrony przeciwgazowej jak zwykle we wtorek, 24 bm. punktualnie o godzinie 18. Obecność wszystkich obowiązkowa.

Pochmurno i lekki mróz

Przewidywany przebieg pogody w dn. 21 stycznia b. r.: przeważnie pochmurno, miejscami śnieg. W nocy umiarkowany, w dzień lekki mróz. Słabe wiatry zmienne.

Teatr Polski

Dziś w sobotę, 21 bm. o g. 20 po raz pierwszy niezwykle pogodna krotochwila w 3 aktach Stanisława Dobrzańskiego — zawsze mile widziany „Żołnierz Królowej Madagaskaru" w reżyserji kierownika Teatru J. Cornobisa, w którym niezmiernie zabawną rolę Mazurkiewicza odtworzy zawsze niezawodny St. Jaworski. Jego partnerką będzie p. J. Lemanówna w roli Kamilli. W innych rolach głównych pp. Ilcewicz i Zarembina, jako arcyzabawna para pp. Mąckich, których synem będzie p. J Gliński, a nadto pp. Małkowska, Porębska, Łuczycka, Cedzyńska oraz panowie Cornobis, Jejde, Krugłowski, Barański i inni.

sobota, 4-go lutego

W niedzielę, 22 b. m. o godz. 16 po cenach zniżonych znakomita komedja w 3 aktach G. Zapolskiej p. t. „Skiz" (Najwyższy atut), prawdziwa ozdoba bieżącego sezonu w kapitalnej reżyserji H. Małkowskiej z udziałem wybornych wykonawców w osobach reżyserki oraz pp. Suchankówny, Lenczewskiego i Mazanka O godz. 20 po raz drugi „Żołnierz Królowej Madagaskaru"

Bilans działalności Rady Miejskiej w roku 1932

Na ostatniem posiedzeniu Rady Miejskiej w ubiegłym tygodniu przewodniczący Rady p. Michałek przedłożył sprawozdanie z działalności Rady w roku 1932.

W r. 1932 uderza w pierwszym rzędzie fakt, że **ilość posiedzeń Rady Miejskiej zmalała o połowę w stosunku do roku poprzedniego.** W r. 1931 było ich 22, zaś w sprawozdawczym tylko 12. Przyczyną tego były **skrócone obrady budżetowe.** Podczas gdy w r. 1931 poświęcono budżetowi 11 specjalnych posiedzeń, w r. sprawozdawczym przedyskutowano go **zaledwie na 3 posiedzeniach.**

Ilość posiedzeń w ciągu całego roku — dwanaście, czyli 1 posiedzenie miesięcznie — uznać należy za zupełnie normalną.

Podług księgi protokólarnej w r. 1930 **rozpatrzono 317 spraw, w r. 1931 spraw 262,** a **więc 55 spraw mniej,** zaś w roku sprawozdawczym było ich 209, a więc jeszcze o 56 mniej.

Mimo to praca Rady Miejskiej w tym roku sprawozdawczym była **trudniejszą**, bo im większa z powodu kryzysu bieda wśród mieszkańców miasta, tem większe troski spadają na Radę.

Celem **ożywienia ruchu budowlanego** w Toruniu, a temsamem i dla **zatrudnienia** bezrobotnych oraz zmniejszenia bezdomności, oddane zostały **pod budowę domów mieszkalnych bezpłatne parcele w około 20 wypadkach.** W przewidywaniu przeniesienia rozmaitych urzędów do Torunia oddano **bezpłatnie grunt pod budowę domów mieszkalnych na około 400 mieszkań przez Zakład Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych.** Domy te przy ulicy Mickiewicza, są dziś **już pod dachem.**

Najpoważniejszem dla miasta zdarzeniem w roku sprawozdawczym była **decyzja Rady Ministrów o przeniesienie Dyrekcji Okręgowej Kolei Państw. z Gdańska do Torunia,** przyczem podkreślić należy, że Rada Miejska na specjalnie zwołanem posiedzeniu poprzednio Dyrekcję do Torunia zaprosiła. W związku z tem pozostaje odstąpienie gmachu przy Placu Teatralnym Ministerstwu Komunikacji celem umieszczenia tam Dyrekcji Kolejowej, co Rada Miejska również na osobnem poosiedzeniu uchwaliła, akceptując wszystkie warunki Ministerstwa. Niestety do dziś sprawa ta nie jest ostatecznie załatwiona, gdyż **Ministerstwo projektowanej umowy jeszcze nie podpisało.** Miejmy jednak nadzieję, że to niebawem nastąpi.

Pozatem oddano bezpłatnie grunt na dalszą rozbudowę Dyrekcji oraz na budowę mieszkań dla urzędników.

Poza sprawozdaniem podał przewodniczący p. Michałek do wiadomości, że Magistrat przesłał mu **zestawienie ogólne wyników procesów miejskich.** Zestawienie to zdaniem p. przewodniczącego Rady jest tak ważne i ciekawe, iż zasługuje na to, by zapoznać się z nim szczegółowo na jednem z następnych posiedzeń Rady Miejskiej, by nareszcie położyć kres pogłoskom o przegrywaniu przez Magistrat licznych procesów. Okazuje się bowiem, że **stosunek procentowy rozstrzygniętych na korzyść miasta procesów, nietylko co do ilości spraw wygranych ale również co do objektów spornych w każdym razie przekracza 90%.**

Program obchodu 70-lecia Powstania Styczniowego w Toruniu

Dnia 21 bm. w sobotę:

O godz. 18-ej **capstrzyk** orkiestr wojskowych i cywilnych z udziałem wojska, Federacji Obrońców Ojczyzny, organizacji p. w. i wszystkich społecznych. Zbiórka do capstrzyku na Rynku Staromiejskim przed godz. 18.

Dnia 22-go bm. w niedzielę:

O godz. 10-tej nabożeństwo w kościele garnizonowym z udziałem wojska, przedstawicieli władz i organizacji z pocztami sztandarowemi.

Okolicznościowe kazanie wygłosi **ks. prałat Sienkiewicz.**

Wieczorem o godz. 20 przed przedstawieniem w Teatrze Polskim krótki odczyt o Powstaniu Styczniowem wygłosi p. prof. Boszko, pozatem orkiestra wojskowa odegra kilka okolicznościowych utworów.

Na uroczystościach w niedzielę będzie prawdopodobnie obecnych kilku sędziwych uczestników Powstania Styczniowego.

Upraszа się wszystkie organizacje społeczne o wzięcie gremjalnego udziału w Obchodzie.

Komitet Organizacyjny
Zarząd Wojewódzki Pomorski Federacji Obrońców Ojczyzny.

ŚWIATOWID
Nasze filmy reklamują się same swą pięknością!
Dziś.
GRETA GARBO i Clark Gable
porywają w dramacie czaru, zmysłów i namiętności p. t.
Upadek Zuzanny Lenox
Pocz. 5, 7 i 9-ta. W niedz. o 3, 5, 7 i 9-tej

PALACE
Nasze filmy reklamują się same swą pięknością!
Dziś i dni następne!
Najnowsze arcydzieło dramatyczne, polskie-śpiewno-mówione p. t.
Głos serca
w rol. głów.: **Aleksander Żabczyński, Janina Romanówna, W. Gawlikowski, Stefek Rogulski.**
Początek filmu o 6 i 9-tej. Walk o 8-mej.

Mistrz Pomorza TKSZ. spotka się jutro z mistrzem Polski AZS.

w zawodach hokejowych

Po raz pierwszy gościć będzie Toruń mistrzów hokejowych Polski, doskonałych akademików z Warszawy Niedzielne zawody, których początek wyznaczono na godz. 3-cią po południu, zapowiadają się bardzo ciekawie. Nasza toruńska drużyna wystąpi w swym najlepszym składzie Bramki bronić będzie doskonały olimpijczyk Stogowski, w obronie para Szczerbowski—Dolewski będzie miała ciężkie zadanie z szybkim atakiem AZS-u dwa ataki Toruńczyków opierać się będą jeden na starych rutynowanych graczach Gumowskim, Suchockim i Zębiku, oraz drugi, złożony z młodych, lecz bardzo szybkich i ambitnych graczy, i to Gwoździa, Ramzeja i Osmańskiego wzgl. Menkego.

Zawody odbędą się na miejskiej ślizgawce obok Kasy Chorych. Wejście tylko od strony Kasy Chorych z ul. 3 Maja. Wstęp 1 zł. dla młodzieży 50 gr. — miejsca siedzące 1 50 zł.

Z tej rzadkiej okazji zobaczenia naprawdę interesujących zawodów hokejowych, skorzystają niezawodnie szerokie rzesze sportowców i zwolenników tego najciekawszego sportu zimowego

KINO **LUX**
Najwspanialsza premiera sezonu przepięknego dźwiękowca wschodniego pełnego uroku i czaru
KISMET (Żebrak z Bagdadu)
Przecudne odaliski i tancerki
W roli gł. LORETTA YOUNG i największy tragik SKINNER.
Początek o g. 5, 7 i 9. W niedzielę o 3, 5, 7 i 9.

Mandaty karne za cudze przestępstwa

Swego czasu donosiliśmy w kronice o dość dziwnej wzmiance w komunikacie policyjnym z 13 bm. donoszącej że w lipcu ub. roku skradziono p. Suleckiemu podczas kąpania się w Wiśle ubranie i dokumenty. W naszem przedstawieniu tej sprawy zaszła z powodu nieznajomości bliższych jej okoliczności duża nieścisłość. Okazuje się bowiem, że w ostatnich dniach p. Sulecki otrzymał zawezwanie na rozprawę sądową do Płocka za jazdę na gapę. Równocześnie zaś dowiedział się, że — został aresztowany w Głąbinie (w województwie poznańskiem). Oczywiście w obu wypadkach przestępstw dopuścił się złodziej dokumentów p. Suleckiego. P. S. musiał obecnie wobec takieog obrotu rzeczy czemprędzej donieść policji, że swego czasu skradziono mu dokumenty, czego wówczas nie uczynił.

Na białym czworoboku

KINO ŚWIATOWID:

„Upadek Zuzanny Lenox"

Powrót Grety Garbo na ekran godzi przedewszystkiem w Marlenę Dietrich dla której Greta jest najgroźniejszą z rywalek. *Greta z „Zuzanny" czy Marlena z „Marokka"* to problem który mógłby wywołać najzajadlejszą wojnę dwóch obozów, gdyby wezwać publiczność drogą ankiety do opowiedzenia się za jednym czy też drugim „kontraltowym" Wampem!

„Zuzanna Lenox", wyreżyserowana kapitalnie, jest terenem niebywałego sukcesu Grety, roztaczającej z przedziwną maestrją całą finezję swej przebajecznej mimiki. Uśmiech Grety pełen niewysłowionego czaru, słodka kobiecość pokrzywdzonego ciężko biedactwa, przebaczającego wszystko w imię miłości — promieniuje z każdego słowa, ruchu i spojrzenia niezgłębionych jej oczu. T[illegible] też dramat życia Zuzanny — Grety, kt[illegible] [illegible]dzwyczajnym partnerem okazał się Cl[illegible] [illegible]ble, wstrząsa tem silniej psychikę widza

(zm.)

Ohydna napaść na człowieka bezbronnego

Poseł Arciszewski musi się wytłómaczyć

(o) **Warszawa**, 21. 1. (Pat). Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu **poseł Czernichowski w imieniu członków komisji budżetowej, należących do BBWR, złożył następujące oświadczenie:**

„W „Gazecie Warszawskiej" z dnia wczorajszego w sprawozdaniu z komisji budżetowej znajdujemy następujący ustęp w streszczeniu mowy pos. Arciszewskiego:

„Poseł Wagner: Czy mamy panem jak na łopacie wypowiedzieć, dlaczego?".

Poseł Arciszewski: Mam za duży szacunek dla pańskich blizn, a za mały dla pańskiego rozumu, żeby Panu odpowiedzieć".

Zwrot ten **niewątpliwie obraźliwy** dla naszego kolegi posła Wagnera, **uszedł naszej uwadze** w czasie obrad komisji, jednakże został podany w druku w prasie stronnictwa, które reprezentuje poseł Arciszewski. Wobec tego, że **kolega nasz i p. Arciszewskiego — p. poseł mjr. Wagner jest niewidomym inwalidą i nie może się osobiście od obelg bronić**, zapytujemy posła Arciszewskiego, **czy istotnie dopuścił się obrazy człowieka bezbronnego**, czy z jego wiedzą podano tę obrazę do wiadomości publicznej w druku. Jeśli tak, czy zamierza udzielić należytej satysfakcji naszemu obrażonemu koledze? Do następnego posiedzenia oczekiwać będziemy na oświadczenie p. posła Arciszewskiego. Potem wyciągniemy odpowiednie konsekwencje."

Sensacyjne rewizje w Warszawie

Ponowne aresztowanie Bachracha

(e) **Warszawa** 21. 1. (Tel. wł.). **Dokonana w mieszkaniu aspiranta policji** Bachracha **rewizja** dała sensacyjny wynik i doprowadziła do przeprowadzenia **szeregu dalszych rewizyj.** M. in. wiceprokurator do spraw politycznych i szpiegowskich wraz z sędzią śledczym Kleinerem przeprowadził rewizję **u mecenasa** Karniola, b. sędziego i wiceprokuratora do spraw politycznych. Karniol ostatnio często występował w charakterze obrońcy w procesach komunistycznych. Wyniki śledztwa trzymane są w **ścisłej tajemnicy.**

Gdyńska Izba Przemysłowo-Handlowa

przeciw zniesieniu Sądu Apelacyjnego w Toruniu

Izba Przemysłowo - Handlowa w Gdyni **wysłała telegram do marszałka Sejmu i Senatu oraz Min. Sprawiedl. z prośbą pozostawienia** Sądu Apelacyjnego **w Toruniu.** Prośbę swoją Izba motywuje względami gospodarczymi, gdyż przeniesienie z Pomorza władz drugiej instancji **wpłynie ujemnie na rozwój gospodarczy tej dzielnicy.**

Zaproszenie Izby Przemysłowo-Handlowej w Gd ni

na tegoroczne Targi Brytyjskie

Rząd brytyjski przysłał Izbie Przemysłowo-Handlowej w Gdyni zaproszenie na tegoroczne Targi Brytyjskie, które odbędą się w Londynie w okresie od 20 lutego do 3 marca 1933 roku. Członkowie Izby, którzy mają zamiar udać się na powyższe Targi, zechcą zwrócić się po bliższe informacje do biura Izby.

PROSIMY PAMIĘTAĆ!!

że tylko do 25 bm.

przyjmują listowi przedpłatę na nasz dziennik na miesiąc luty i marzec względnie

miesiąc luty br.

Okradł zegarmistrza w Niemczech

— stanął przed sądem w Grudziądzu

W dniu 29 października ub. r. patrolujący ul. Lipową posterunkowy Pol. Państw Nr. 263 p. **Murek,** natknął się na podejrzanego osobnika, którego wylegitymował a następnie przeprowadził osobistą rewizję.

Ku niemałemu zdumieniu policjanta, w kieszeniach podejrzanego osobnika, znalazł **mały magazyn kosztownej biżuterji i zegarków.**

Zapytany przez policjanta skąd posiada biżuterję, osobnik ów tłomaczył się mętnie, iż zakupił ją u nieznajomych osób w oruniu, w Niemczech i w Warszawie, rzekomo za zarobione na robotach rolnych w Prusach Wschodnich pieniędze.

Sprawa ta wydała się słusznie podejrzaną policjantowi, **który też odprowadził „jubilera" do Komisarjatu Policji.**

Jak wykazały dalsze dochodzenia, podejrzanym osobnikiem okazał się niejaki Antoni **Kalinowski, lat 25 bez stałego miejsca zamieszkania.** Również dochodzenia wykazały, iż Kalinowski dokonał w nocy z dnia 27—28 października ub. r. **włamania do składu zegarmistrza Pfemferta w Nordenburgu** (Prusy Wschodnie), skąd skradł znaczniejszą ilość biżuterji i zegarków ogólnej wartości **1.169 mk. niem.**

W dniu wczorajszym Kalinowski zasiadł na ławie oskarżonych przed Izbą Karną Sądu Okręgowego w Grudziądzu.

Rozprawie przewodniczył sędzia S. O. p. Tarczyński, oskarżał p. prok. Baszkowski.

Sąd po przeprowadzonej rozprawie wydał wyrok skazujący Kalinowskiego na **6 miesięcy więzienia,** z zaliczeniem aresztu śledczego od dnia 29 października ub. r.

Oskarżony wyrok przyjął.

Procesy prasowe w Bydgoszczy

Przed Sądem Okręgowym w Bydgoszczy toczyły się wczoraj dwa procesy prasowo-karne. Na ławie oskarżonych zasiadł odpowiedzialny redaktor wychodzącego w Inowrocławiu „Dziennika Kujawskiego" 32 letni Stefan Przybylski, oskarżony o umieszczenie w temże piśmie 2-ch artyków przepojonych nienawiścią i różnemi insynuacjami pod adresem dzisiejszego reżimu.

Oskarżony, — nie chciał wyjawić autora artykułów i podał na swe usprawiedliwienie że przedrukował artykuły z innych pism opozycyjnych. Przybylski skazany został za pierwszy artykuł na 2 tygodnie aresztu, za drugi zaś 500 złotych grzywny.

Drugi proces prasowy dotyczył „Dziennika Bydgoskiego". Redaktor tegoż pisma p. Stanisław Nowakowski stanął pod zarzutem umieszczenia w numerze z dnia 20 listopada 1932 r. artykułu pt. „Gandhi i koza" zawierającego szereg aluzyj do rządu obecnego. Wyrok ogłoszony zostanie w przyszłym tygodniu.

Kurs narciarski Bydgoskiego Klubu Narciarskiego

Zarząd Bydgoskiego Klubu Narciarzy urządza tygodniowy kurs narciarski dla początkujących i częściowo wprawnych narciarzy.

Kierownikiem kursu jest okręgowy sędzia (dypl. Polskiego Związku Narciarskiego) p. dr. Sielużycki, głównym instruktorem (dypl P. Z. N.) p. por. Wiedman przy pomocy przodowników dypl. PZN. p. Chmielarskiej i Sussa. Po ukończeniu kursu odbędzie się egzamin praktyczny z udziałem komisji egzaminacyjnej, w skład której wchodzą — prócz pp. dr Sielużyckiego i por. Wiedmana — również pp. pułk. Pomazański, inż. Tychoniewicz, p. pułkownikowa Pomazańska i kpt. pil. Błażyński.

Jest to pierwszy kurs narciarski na terenie tutejszym i Pomorza wogóle. Nadmieniamy, że warunki śnieżne — acz nieszczególne — dopuszczają urządzenie kursu na niektórych partjach terenów w okolicy Bydgoszczy.

Rada Ministrów

Warszawa, 21. 1. (Pat). W piątek, dn. 20 bm. odbyło się pod przewodnictwem p. premjera Prystora **posiedzenie Rady Ministrów,** na którem rozpatrzono kilka projektów ustawodawczych i załatwiono sprawy bieżące.

Rada Ministrów uchwaliła i postanowiła wnieść do Sejmu **projekt noweli do ustawy z dn. 20 czerwca 1924 r. w sprawie uwłaszczenia byłych czynszowników, byłych wolnych ludzi,** długoletnich dzierżawców w województwach nowogrodzkiem, poleskiem, wołyńskiem, wileńskiem oraz powiatach grodzieńskim, wołkowyskim, bielskim, białostockim, oraz sokolskim województwa białostockiego. Dwa projekty ustaw w sprawie zarządzenia Prezydenta Rzplitej z dn. 1 lutego 1927 r. o **zniesieniu służebności** w województwach kieleckiem lubelskiem i łódzkiem, warszawskiem, białostockiem, wileńskiem, nowogródzkiem, wołyńskiem i poleskiem. Dwa projekty noweli do ustawy z dn. 18 marca 1932 r. o **uregulowaniu prawa własności gruntów,** oddanych w drodze parcelacji w posiadanie nabywców na obszarze województw centralnych i wschodnich oraz do ustawy z dn. 23 marca 1929 r. o **uregulowaniu stanu hipotecznego nieruchomości,** oddanych w toku parcelacji w posiadanie nabywców na obszarze województw krakowskiego, lwowskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego pozostający w związku z obu powyższemi projektami, projekt ustawy w sprawie uregulowania prawa własności gruntów oddanych w drodze parcelacji na obszarze województw poznańskiego i pomorskiego.

Dwa miesiące bezwzględnego aresztu za okrzyki antyrządowe

Warszawa 21. 1. (PAT). Starostwo Grodzkie śródmiejsko warszawskie komunikuje, że zatrzymanych w dniu wczorajszym członków i sympatyków OWP Wardzińskiego, Bochińskiego, Gawrońskiego, Dziubinskiego po wyjściu ich z wiecu narodowego w chwili wznoszenia przez nich okrzyków antyrządowych ukarano w dniu dzisiejszym n arozprawie w tutejszym starostwie z art. 28 praw o przekroczeniach wszystkich po 60 dni bezwzględnego aresztu i koszty postępowania.

Posiedzenie senackiej komisji oświaty i kultury

Warszawa 21. 1. (PAT). W dniu dzisiejszym odbyło się posiedzenie komisji oświaty i kultury Senatu, na którem senator Rydzewski (BBWR) zreferował dwa projekty ustaw o zmianie rozporządzenia p. Prezydenta Rzplitej w sprawie opieki nad zabytkami i zniesienia kar cielesnych w szkołach na obszarze b. zaboru pruskiego.

Polacy w Międzynarodowej Konfederacji Studentów

Zurych, 21. I. (PAT). Pisma szwajcarskie, omawiając wyniki obrad rady administracyjnej Międzynarodowej Konfederacji Studentów (C. I. E.), które odbywały się od 4—9 b. m. w St. Moritz, podkreślają zasługi dotychczasowego prezesa C. I. E. Jana Pożaryskiego, który uratował organizację od rozbicia i wyprowadził ją z kryzysu wewnętrznego, jaki przechodziła. Następcą Pożaryskiego jest ostatnio wybrany Lenis Follows (Anglja).

23 bandery w Gdyni

Ruch statków w porcie gdyńskim w roku 1932

W ciągu roku 1932 do portu gdyńskiego zawinęło i wyszło na morze ogółem 7.214 statków o łącznej pojemności 5.670.202 ton rej. netto. W ruchu tym wzięły udział statki 23 państw, których bandery zajęły kolejno następujące miejsca: 1) Szwecja, 2) Polska, 3) Danja, 4) Niemcy, 5) Norwegja, 6) Stany Zjednoczone A. P., 7) Anglja, 8) Łotwa, 9) Estonja, 10) Finlandja, 11) Grecja, 12) Holandjja, 13) Włochy, 14) Francja, 15) W. M. Gdańsk, 16) Czechosłowacja, 17) Litwa, 18) Brazylja, 19) Panama, 20) Węgry, 21) Argentyna, 22) Rumunja, 23) Boliwja.

Ruch statków w porcie gdyńskim ilustrują bliżej następujące liczby:

	weszło		wyszło	
	statków	nrt.	statków	nrt.
Polska	447	540.564	450	547.516
W. M. Gdańsk	97	7.621	101	8.913
Anglja	57	100.382	56	99.742
Argentyna	1	1.268	1	1.268
Boliwja	3	.579	3	579
Brazylja	1	2.701	1	2.701
Czechosłowacja	16	6.040	16	6.040
Danja	484	334.620	482	333.881
Estonja	132	78.961	130	81.255
Finlandja	100	75.503	99	77.317
Francja	12	10.335	12	10.335
Grecja	21	53.950	22	61.426
Holandja	67	35.356	65	30.839
Litwa	12	5.701	13	6.093
Łotwa	83	84.319	84	84.691
Niemcy	632	318.920	624	317.053
Norwegja	248	221.959	245	214.925
Rumunja	1	2.428	—	—
Stany Zjedn. Am.	40	127.675	41	130.776
Szwecja	1.147	801.513	1.150	802.039
Węgry	1	1.396	1	1.396
Włochy	6	17.752	6	17.752
Panama	2	2.061	2	2.061
Razem	3.610	2.831.604	3.604	2.838.598

Dla porównania dodać należy, że w roku 1931 weszły do portu gdyńskiego 3.144 statki o łącznej pojemności 2.699.490 ton rej. netto. Mimo nieznacznego spadku obrotów towarowych portu gdyńskiego, jaki w roku ubiegłym zanotowano, ruch w porcie, zarówno pod względem ilości statków, jak i łącznej ich pojemności powiększył się. Świadczy to, że Gdynia staje się coraz bardziej punktem przeładunkowym nietylko dla towarów masowych, ale także i dla drobnicy.

PRACA PORTU GDYŃSKIEGO. Z UB. TYGODNIA.

W tygodniu ubiegłym od 9 do 15 bm. zawinęło do portu gdyńskiego i wyszło zeń na morze ogółem 121 statków o łącznej pojemności 119.927 ton rej. netto (weszły 42 statki o poj. 58.436 t. r. n. wyszło 79 statków o poj. 61,561 trn.). Bandery poszczególnych państw w ruchu tym były reprezentowane jak następuje.

		ton rej. netto	statków
1	Szwecja	32143	44
2	Niemcy	14803	38
3	Danja	14724	20
4	Norwegja	13633	14
5	Polska	13492	14
6	Finlandja	10225	7
7	Anglja	5942	4
8	Grecja	4859	2
9	Rumunja	4709	2
10	Francja	1626	2
11	Estonja	1343	3
12	Łotwa	1305	1
13	Holandja	1193	2

Zmniejszony nieco ruch statków w tygodniu sprawozdawczym, zwłaszcza na wejściu do portu, tłómaczy się normalną o tej porze roku stagnacją w żegludze oraz ciężkiemi warunkami nawigacyjnemi na Bałtyku wskutek ostatnich mrozów.

Przeładunek towarów utrzymany był na normalnym poziomie. Ogólny obrót towarowy portu wyniósł 109368,3 ton z czego na wyładunek ze statków przypada 16244,5 ton, załadowano zaś na statki 93.123,7 ton.

Uzgodnienie poprawek

do projektu ustaw o szkołach akademickich

Warszawa 21. 1. (PAT). Grupa oświatowa posłów i senatorów BBWR obradowała nad rządowym projektem ustawy o szkołach akademickich. Dla omówienia szczegółów poprawek, zgłoszonych przez referenta prof. Czumę i członków grupy, wybrano podkomisję, złożoną z 9 osób, która po 11 godzinnych obradach w dniu 19 bm. uzgodniła wszystkie poprawki. Zmiany te były przedmiotem obrad plenum grupy i zostały jednomyślnie zaaprobowane. Obrady odbywały się przy udziale ministra Jędrzejewicza i wiceministra ks. Żongołłowicza.

Podgórz

— *Rocznica wkroczenia Wojsk Polskich.* — Z okazji 13 rocznicy wkroczenia Wojsk Polskich do naszego miasta urządził Zarząd Ochotniczej Straży Pożarnej w ub. środę uroczysty obchód połączony z akademją i skromną wieczornicą. Na program uroczystości złożyły się słowo wstępne, deklamacja, referat wspólna kawa i tańce. Otwarcia akademji dokonał pięknem słowem wstępnem p. burmistrz Stamirowski witając przedstawicieli władz, społeczeństwa i gości, wznosząc okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzplitej, Pana Prezydenta i Marszałka Piłsudskiego. Następnie wygłosiła p. Wierzchowska piękny wiersz okolicznościowy, za co nagrodzona została oklaskami. Z kolei wygłosił p. naczelnik Szpica bardzo treściwy i w piękną formę ujęty referat. Mówca przypomniał w płomiennych słowach okres dokonania przejęcia Pomorza przez siłę zbrojną odradzającej się Ojczyzny. Po referacie odśpiewano „Rotę" poczem odbyla się wspólna kawa i tańcówka.

— *Zebranie organizacyjne „Legjonu Młodych".* Z inicjatywy pp. kierownika szkoły Wiśniewskiego, naczelnika Daniela Szpicy i budowniczego arch. St. Skrzypnika przy wydatnem poparciu pp. lek. wet. dr Korthalsa, szefa budownictwa powiatowego arch. Cisezwskiego, — studenta U. P. Emila Ogłozy, elektrotechnika Ćwiklewskiego jako i referentów oświatowych nauczycieli: Magiery, Kamińskiego i Piątkowskiego, założony został obwód „Legjonu Młodych — Związek Pracy dla Państwa". Zebranie organizacyjne odbyło się w ub. środę. Przewodniczył leg. Stan. Skrzypnik, protokół organizacyjny prowadził leg. Ćwiklewski. Po wypełnieni przez wszystkich obecnych deklaracji przystąpienia oraz odczytania przez przewodniczącego treści deklaracji ideowej — wygłosił leg. Ogłoza referat ideowy, otrzymując od zebranych zasłużone oklaski. Następnie przystąpiono do podziału funkcyj i referatów. Po obszernej i rzeczowej dyskusji w której zabierali głos leg Ciszewski, leg dr. Korthals i inni uchwalono: założyć Koło senjorów zwołać następne ogólne zebranie po konstytucyjne na piątek dnia 27 bm. o godz. 19 do lokalu p. Kruszyńskiego Po przedyskutowaniu spraw bieżących i ustaleniu programu prac na najbliższą przyszłość zamknął komendant obwodu zebranie hasłem — „Legjonowi Młodych cześć".

— *Z życia Zw. Strzeleckiego.* W ub. środę o godz. 20 odbyło się w świetlicy przy hali balonowej zebranie Zarządu ZS na którem po omówieniu spraw organizacyjnych uchwalono urządzić w dniu 1 lutego z okazji imienin pana Prezydenta akademję. Początek akademji ustalono na godz. 18. Na program akademji złożą się przemówienia, referaty, deklamacje i przedstawienia. Całością prac przygotowawczych kieruje referent oświatowy p. B. Magiera.

Dnia 21 bm. odbędzie się w świetlicy strzeleckiej opłatek oddziału żeńskiego. Opłatek poprzedzi uroczyste zebranie z okazji 70 rocznicy Powstania Styczniowego.

Wisła pod Tczewem stanęła

Skutkiem silnych mrozów jakie miały miejsce w ostatnich dniach Wisła pod Tczewem stanęła. Lód stoi z małemi przerwami od ujścia aż do Nowego.

Zebranie Rady Powiatowej BBWR. w Szubinie

W dniu 12 stycznia odbyło się zebranie Rady Powiatowej na powiat szubiński w sali hotelu Wielkopolanka przy komplecie członków. Zebranie zaszczycił swoją obecnością p. starosta Dąbrowski.

Po zagajeniu przez prezesa Rady Pow. p. Michała Szulczewskiego, który powitał p. starostę Dąbrowskiego i p. referendarza Połtowicza i odczytaniu protokółu z poprzedniego zebrania przez kierownika Sekretarjatu Powiat. p. Dębickiego, p. starosta Dąbrowski wygłosił referat o zwalczaniu bezrobocia na terenie powiatu oraz o działalności Powiatowego Komitetu Pomocy Bezrobotnym. Ogólny stan bezrobotnych w powiecie wynosi 1200. Na apel komitetu do społeczeństwa zebrano 3000 ctr. ziemniaków, które odesłano na Śląsk, a wzamian za to otrzymano węgiel, kawę i pieniądze. Poza tem za pieniądze, zebrane od społeczeństwa powiatu, urządzono gwiazdkę dla bezrobotnych bardzo obfitą, która kosztowała 2000 zł. — W końcu referent zaapelował do przedstawicieli poszczególnych organizacyj, członków Rady Powiatowej BBWR, by w dalszym ciągu udzielali wydatnego poparcia Komitetowi.

Prezes Rady Powiat. dziękując p. staroście za wyczerpujący i pięknie ujęty referat, dodał, że potrafimy przetrwać ten ciężki stan.

Referat o Urzędach Rozjemczych wygłosił p. Połtowicz. Stwierdziwszy, że rozporządzenie Pana Prezydenta o Urzędach Rozjemczych nie jest przez zainteresowanych należycie zrozumiane i traktowane, zaznaczył że polega to na opinji, jaką wyrabia opozycja. Tymczasem rozporządzenie to jest dla rolnictwa bardzo cenne i trzeba z niego jak najszerzej korzystać.

W dyskusji nad referatem wyłoniły się wnioski: 1) by rozporządzenia Pana Prezydenta, a zwłaszcza najważniejsze artykuły, były rozlepione w formie obwieszczeń w solectwach i wójtostwach, celem zaznajomienia się z niemi zainteresowanych; 2) spłaty winny być rozłożone na cały szereg miesięcy i to równomiernie.

Z kolei przystąpiono do spraw ściśle organizacyjnych, nad któremi rozwinęła się żywa i na wysokim poziomie stojąca dyskusja.

Na zakończenie p. prezes podziękował kołom za pracę i zamknął zebranie

Z rocznego walnego zebrania Związku Strzeleckiego w Chełmży

W ub. wtorek w świetlicy oddziału Związku Strzeleckiego w Chełmży przy licznym udziale członków odbyło się roczne walne zebranie Oddziału.

Przewodnictwo nad zebraniem objął prezes powiatowy ZS ob. dr Wyszkowski, sekretarzował ob. budowniczy Weber, ławnikami byli: ob.: Krzyżaniak i Rejnowski. Ze sprawozdań ustępującego zarządu wynikało iż Oddział mimo przeszkód rozwija się bardzo pomyślnie. — Ludzie dobrej woli stoją wytrwale pod sztandarami Związku. Ta łączność dała bodźca zarządowi do intensywnej pracy w ubiegłej kadencji. W ciągu ubiegłego roku przybyło kilkunastu członków tak, iż Zw. Strzelecki jest dzisiaj najpotężniejszą organizacją na terenie m. Chełmży liczy bowiem 188 członków.

Po serdecznem przemówieniu prezesa powiatowego ob. dr. Wyszkowskiego zebrani udzielili ustępującemu zarządowi absolutorjum.

Z kolei przystąpiono do wyboru zarządu na rok 1933, którego skład jest następujący: ob.: Augustyniak prezes, Piszkalski zastępca prezesa, Kufel sekretarz, Roik zastępca sekretarza Ławicki skarbnik; Kurek zastępca skarbnika na członka zarządu wybrano ob. Pokornickiego. W skład komisji rewizyjnej weszli ob. Cieszyński, Landa, Kobusiński, Olszewski i Murawski.

Nowo obrany prezes ob. Augustyniak dziękuje przewodniczącemu dr. Wyszkowskiemu za sprawne przeprowadzenie wyboru a zebranym za tak liczny udział.

W wolnych głosach poruszono cały szereg spraw wewnętrzno organizacyjnych m. in. zebranie postanowiło wysłać adresy hołdownicze do p. Wojewody Pomorskiego, dowódcy OK 8 p. gen. Pasławskiego i p. Starosty dr. Rogowskiego, poczem prezes ob. Augustyniak solwował zebranie słowami „Niedamy Pomorza". — Zebranie powyższe znalazło Strzelców w zgodnej pracy dla dobra naszej Najjaśniejszej Rzeczypospolitej. Wzorowa karność i poświęcenie niech i nadal oddział Strzelecki w Chełmży ożywia.

W konflikcie z życiem...

Dwa samobójstwa w jednym dniu

W dniu wczorajszym w godzinach popołudniowych rozeszła się wieść w Bydgoszczy o dwóch wypadk. targnięcia się na swoje życie.

Z niewiadomych dotychczas przyczyn popełnił samobójstwo przez powieszenie się niejaki 19-letni Teodor Arndt, bezrobotny robotnik zam. przy ul. Pod Blankami 8. Denata znaleziono bez życia w piwnicy jednego z domów przy ul. Mostowej, gdzie był on czasowo zatrudniony. Zwłoki odstawiono do kostnicy przy ul. Szubińskiej.

W drugim wypadku targnęła się na swoje życie niejaka Marja Witek, zamieszkała przy ul. Sieradzkiej . Desperatka podcięła sobie żyły u rąk. Motywy rozpaczliwego kroku nie są dotychczas znane Bliższych szczegółów narazie brak...

Na odwróconym samolocie

Włoski lotnik Colacicchi dokonał rokordowego lotu na samolocie odwróconym w ciągu przeszło 40 minut podwajając czas osiągnięty w takim locie w grudniu r. ub. przez pilota francuskiego Detrayta.

Rekwizycja zboża w Sowietach

Moskwa 21. 1. (PAT). Ogłoszono wczoraj rozporządzenie, podpisane przez Stalina i Mołotowa, wprowadzające dostawy zbożowe w charakterze podatków w naturze zamiast dotychczasowego systemu zakupów.

Słobno pow. tucholski

— Nie chcą iść na ich pasku. W drugie święto Bożego Narodzenia, jak błyskawica gruchnęła w naszej wiosce wieść, która dotychczas trzymana była w tajemnicy, iż o godz. 15 na sali p. Bobkowskiego odbędzie się zebranie organizacyjne Związku Młodych Narodowców (coś w rodzaju rozwiązanego O. W. P.). Organizatorzy na czele z K. Landmesserem i Ig. Parszykiem już godzinę przed zebraniem czynili gorączkowe przygotowania do godnego przyjęcia „licznych" zebranych. Plany jednak zawiodły, gdyż miejscowe obywatelstwo ma już dość demagogji partyjnej. Organizatorzy czekali i wyglądali przez okna oberży jednak bez skutku. Chcąc nie chcąc musieli zebranie przełożyć na godz. 16 i teraz już jakoś przypadkowo znalazło się razem 9 najdzielniejszych braci i kuzynów organizatorów. Nieśmiało zagaił zebranie główny filozof miejscowy, jednakowoż nie przy stole obrad lecz przy oknie. Zebrana przygodnie grupka endecka wybrała sobie tak zwanego kierownika Ogniska w osobie K. Landmessera, lecz do wyboru dalszego Zarządu nie przystąpiono, gdyż nie było kogo wybierać i nie miał kto głosować. Ażeby swej całkowitej klapy nie okazać, pospiesznie nowowybrany kierownik zamknął zebranie, oświadczając, iż resztę zarządu sam sobie wybierze na przyszłem zebraniu. Pytanie, czy do tego dojdzie. Zaznaczyć należy, iż istnieje w naszej wiosce Tow. Powst. i Woj. O. K. VIII, które mimo złości partyjników doskonale się rozwija. Powstańcy mimo szykan stoją wiernie przy sztandarze pracy dla Państwa.

Stara Kiszewa

— Nagły zgon. Ub. środy o godz. 21.30 znaleziono na ścieżce polnej przy miejscowości Stara-Kiszewa (pow. kościerski) zwłoki fryziera Ossowskiego Antoniego. Dochodzenia wykazały, że zgon nastąpił wskutek gwałtownego ataku serca w chwili, gdy Ossowski powracał do domu.

Wesoły kącik

TRISTAN BERNARD I LEKARZE

Tristan Bernard rozmawia z doktorem Melun.

— Zarabia pan pewno ładny grosz, doktorze?

— Złe czasy, odpowiada Melun, żaden z moich pacjentów nie reguluje honorarjum.

— No, a spadkobiercy? — pyta Bernard.

PRZYCZYNA

— Czemu twoja żona jest tak zazdrosna o twoją nową sekretarkę?

— Przed naszym ożenkiem była moją sekretarką.

SPOTKALI SIĘ

— Szanowny panie! zamawiam 100 butelek koniaku. Jeśli będzie dobry, prześlę czek.

— Szanowny panie! Proszę o przesłanie czeku, jeśli będzie dobry, wyślę zaraz koniak.

WILLIAM J. LOCKE

„Dziki Amos"

(The coming of Amos)

31) Przedruk wzbroniony

— Ma ich, panie. Dobranoc.

Bezczelny Ekwadorczyk, czy Patagończyk, czy inny djabeł!

Wróciłem do Amosa, który siedział na sofce, już teraz w towarzystwie dwóch dam, madame d'Orbigny i panny Challenor międzynarodowej tennisistki, która chwaliła się, że ciało jej składa się z samych mięśni bez odrobiny tłuszczu, a wyglądała jak mocna lina z węzłem na końcu zamiast głowy. Obie rozmawiały niejako przed nosem Amosowi, który wykręcał grzecznie wielką głowę to w prawo, to w lewo, z regularnościa automatu. Ukłoniłem się paniom i rzekłem do Amosa:

— Jesteś w dobrych rękach. I po drugie, jeżeli Dorota przegra wszystkie pieniądze, będziesz się nią musiał zaopiekować.

Wyszedłem z dusznej atmosfery na czyste, orzeźwiające powietrze i odetchnąłem z radosną ulgą Na niebie jaśniał pogodny księżyc, a przystań zachodziła srebrzystą gazą, płynącą od morza. Poszedłem aleją jaworową i skręciłem pod górę.

Nie wiem, o której Dorota wróciła do domu, Mam do niej zaufanie i nigdy jej nie kontroluję. To samo dzieje się w Londynie. Trudno wobec tego, żebym w Cannes udawał surowego mentora. Jestem dla niej wyrozumiały i dlatego panują między nami serdeczne stosunki. Inaczej nie mogłaby mnie lubić, a cóż słodszego nad przychylne serce?

Położyłem się więc do łóżka i fantazjując na temat obrazu, jaki mógłbym wymalować na „pięciomilowem płótnie ogonem komety", usnąłem.

Na drugi dzień rano, siedząc na moim ulubionym balkonie, dumałem nad wydarzeniami ubiegłego wieczora, chociaż dalibóg nie było bardzo o czem. Najważniejsze było to, że Nadja i Ramon Garcia zaprosili Amosa na lunch.

Zapaliłem papierosa i zauważyłem, że błękitny dymek harmonizuje doskonale z tłem niebieskiego krajobrazu.

Piekielny hałas w drzwiach sypialni wyrwał mnie z zamyślenia. Zobaczyłem nad sobą Amosa i zdębiałem. Pomimo,że była już dziewiąta rano, miał na sobie garnitur obiadowy, przyczem kołnierzyk był przygnieciony, krawat przesunięty na plecy, gors koszuli zmięty i zbrukany, spinki nieobecne, twarz nieogolona... Rzucił na stolik paczkę listów, obciśniętą żółtą gumką.

— Mam je! — krzyknął. — Biorę wuja za świadka, że je mam. Nikt mi nie zarzuci rabunku. Nie mam nic innego. — Pokazał pustę ręce — Może mnie wuj zrewidować.

— Co to ma, u djabła znaczyć? — zapytałem, dotykając pakietu.

Chwycił mnie za rękę.

— Nie. Nie. Wuj tego nie przeczyta. Ja tego nie czytałem. Czy wuj ma dużą kopertę i lak?

— Naturalnie, że mam — odpowiedziałem tonem zniecierpliwienia. — Ale nie w sypialni. Zadzwoń na Franciszka. Nie, wpierw wytłumacz mi, co to wszystko ma znaczyć.Widzę, że się wcale nie kładłeś i gdyby nie to, że cię matka wytrenowała na porządnego chłopca, powiedziałbym, że hulałeś całą noc.

Rozległo się pukanie, przez uchylone drzwi zajrzała różowa twarzyczka i na balkon weszła Dorota w białej sukience tenisowej, świeża jak poranek.

Wstałem z krzesła.

— Co u...?

Nie pozwoliła mi dokończyć.

— Wiem, tatuśku. Pytasz, co mnie tu przyniosło? Pan Amos, naturalnie. Nie było go całą noc.

— O, to kuzyn tu jest?

— Tak, jestem — odparł Amos.

— Nie kładł się kuzyn spać?

— Moja droga, przecieżby się nie ubierał tak rano w... — pokazałem ręką.

Skinęła głową.

— No naturalnie. — I pochwyciwszy nieśmiałe spojrzenie Amosa, rzekła do niego tonem obrazy: — Szukałam kuzyna po całem kasynie i dopiero portjer powiedział mi, że pan, odpowiadający rysopisowi kuzyna, już wyszedł.

— Jeżeli kuzynka pozwoli — przerwał Amos — to opowiem wujowi jak to było.

— A mnie nie?

Amos zaczerwienił się jak piwonja i zakołysał w posadach, jak prawdziwy niedźwiedź.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Programy radjowe

Sobota, dnia 21 stycznia

Warszawa 11,58 Sygnał czasu — Hejnał z Krakowa; 12,10 Płyty, 13,15 Poranek szkolny ze Lwowa; 15,10 Komunikat Państw. Inst. Eksportowego; 15,15 Komunikat gospodarczy; 15,25 Wiadomości wojskowe i strzeleckie omówi z ramienia Wojsk. Inst. Nauk.-Wydawn. red. J. I. Targ. 15,35 Słuchowisko ze Lwowa; 16,00 Płyty 16,40 „Piłsudski jako historyk powstania styczniowego", wygłosi p. A. Kawałkowski. 17,00 — Koncert symfoniczny z płyt gramof. 17,40 Odczyt z Krakowa; 18,00 Muzyka lekka; 19,20 „Książka rolnicza" wygłosi inż. Wł. Sawicki; 19,30 „Na widnokręgu" 20,00 Muzyka lekka; — 20,55 Wiadomości sportowe; 21,45 Feljeton pt. ‚Pani a zoologja" wygłosi profesor St. Sumiński 2200 Utwory Chopina w wykonaniu p .Z. Rabcewiczowej; 23,05 Muzyka taneczna. W przerwie od godz. 23,30 — 23,35 wiadomości z kraju dla członków Polskiej Ekspedycji Polarnej na Wyspie Niedźwiedziej.

Niedziela, dnia 22 stycznia.

Warszawa 10,05 Nabożeństwo z Poznania. 11,58 Sygnał czasu — Hejnał z Krakowa; 12,10 Urzędowy komunikat PIM; 12,15 Poranek symfoniczny z Filhm. Warsz. 14,00 Djalog konkursowy pt.: „Nasze bolączki ze zbytem produktów rolnych i co na to poradzić" w opracowaniu i z udziałem p. St. Chmielniaka, gospodarza małoroln. ze stacji wsi województwa krakowskiego; 14,20 Pieśni w wykonaniu Olgi Łada; 14,40 Odczyt hodowlany pt.: „Czy warto w obecnych czasach racjonalnie żywić krowy?' wygł inż. M. Kwasieborski; 15,00 Ludowe melodje bułgarskie w wykonaniu G. Kehajowa, wirtuoza na instrumencie „Meden-Kawał" 15,15 Koncert zespołu „Oktet Blaschke" 16,00 Program dla młodzieży: a) „Co się dzieje na świecie" radjotygodnik dla młodzieży b) Feljeton W. Frenkla pt.: „Rycerz w lodowej zbroi"; 16,25 „Traugutt' wygłosi p. K. Koźmiński. 16,40 Pieśni żołnierskie z czasów Powstania Styczniowego. 17,00 Koncert solistów. 18,00 Muzyka lekka i taneczna; 19,00 Rozmaitości; 19,25 Słuchowisko pt.:— „Dzika róża" podług Blizińskiego, poprzedzone wstępem R. Zrębowicza w związku z rocznicą Powstania Styczniowego. 20,00 Włoskie pieśni ludowe; 20,20 Koncert popularny. 21,05 Wiadomości sportowe; 21,15 Dalszy ciąg koncertu wieczornego; 22,00 Muzyka taneczna z Krakowa; 23,00 Muzyka taneczna 23,45 Komunikat specjalny w języku polskim i francuskim z przebiegu 12 „Rallye Monte Carlo."

Giełdy

Warszawskie notowania walutowe.

z dnia 20 I. 1933 r.

	Tranzakcje Kupno
WALUTY.	
Dolary St. Zjedn.	—
DEWIZY.	
Belgja	123,70—123,39
Gdańsk	—
Bukareszt	—
Holandja	—
Kopenhaga	—
Londyn	29,92—29,77
Nowy York	8.925—8.905
Nowy York telegr.	8.929—8.909
Paryż	34,85—34,76
Praga	—
Sztokholm	—
Szwajcarja	17212,—171,69
Włochy	45,70—45,48
Berlin (w obrotach nieofic.)	212,15

Notowania ziemiopłodów w Berlinie

Ceny w R.M. Zboże i nasiona oleiste za 1000 kg. inne za 100 kg. z dnia 20 I. 1933

Pszenica nowa	184—186
Żyto nowe	150 - 152
Jęczmień browar.	165—175
Jęczmień przem. pastewny	158—164
Owies marchijski	111—114
Mąka pszenna	22.75—26,00
Mąka żytnia 70%	19.60—21,60
Otręby pszenne	8,75—9,00
„ żytnie	8.70—9.00
Groch Victoria	20.00—23.00
Groch drobny jadalny	19.50—21.00
Groch pastewny	12.00—14.00
Peluszka	12.50—14 00
Bób	13.25—14.00
Wyka	14,00—16,00
Łubin niebieski	8.00—10.00
Łubin żółty	11.50—12.75
Seradela nowa	17,00—23,00
Kuchy orzecha ziemnego	—
„ lniane	10,40
Wytłoki suche kraj.	9,00
Wytłoki Soya H.	4,40—10.10
Ziemniaki jadalne białe	—
„ czerwone	—

Inwenturowa wyprzedaż
sprzętów kuchennych i naczyń emaljowanych,
po bardzo niskich cenach
w Pomorskiem Stowarzyszeniu Rolniczo-Handlowem
w Toruniu, ul. Prosta 18/20. 44

Dr. JÓZEF CZYŻAK
Specjalista w położnictwie i chorobach kobiecych
były asystent Uniwersyteckiej Kliniki Położniczo-Ginekologicznej w Poznaniu
przyjmuje codziennie od 11—12 i 16—17
w lecznicy prywatnej Toruń, ul. Szumana 2
(dawniejsza klinika Dr. Szumana) 9935

Moje
Podeszwy Goliat od 25 lat
wypróbowane jako najlepsza i najtrwalsza skóra. 3911
Prawo licenzji na Wolne Miasto Gdańsk
Wszelkie reparacje, także z innych gatunków skór, po najtańszych cenach
Chemiczna Farbiarnie Obuwia
Zakład wulkanizacji wierzchniego obuwia gumowego
Obuwie i wszelkie przybory szewskie
Müllers Goliathsohlerei
Właściciel W. Muzyk
Gdańsk, II Damm 17. Tel. 22939

W tutejszym rejestrze handlowym Oddział B, pod nr. 178 przy firmie Z. Sarnecki, spółka z ograniczoną poręką w Toruniu wpisano dnia 5 sierpnia 1932: Spólnik Mieczysław Wiączek z Torunia wystąpił, zaś wstąpił jako wspólnik kupiec Czesław Owsiak z Torunia. Kierownikiem Spółki jest wspólnik Zygmunt Sarnecki z Torunia Umowę spółki zmieniono aktem notarjalnym z dnia 6 lipca 1932 r. nr. 261 rej. notarjusza dr. Józefa Wiśniewskiego w Toruniu. (73

Sąd Grodzki Toruń.

Zlec. 38/9

Z prawami szkół państwowych 8056
8-klasowe gimnazjum żeńskie
G. Winogrodzkiego w Wejherowie
przyjmuje zapisy do wszystkich klas, poczynając od klasy 2-giej.
Przy gimnazjum wstępne klasy koedukacyjne, przygotowujące do gimnazjum nowego typu.

„Własna osada"



Ktokolwiek życzy sobie posiadać
własną osadę
lub zamienić wysokoprocentowaną hipotekę na niewypowiedzialną pożyczkę amortyzacyjną — niechaj zarzada przysłania bezpłatnego prospektu od: „**Hacege**" Spółdzielnia-Hipoteczno-Kredytowa Sp. z o. o. (e. G. m. b H.) Gdańsk, Hansaplatz 2 b. Dotychczas przydzielono ponad złotych 1.000.000. 8966

Informacyj udziela:
w Gdyni p. K. Ulrichs, Kamienna Góra „Belweder"
w Grudziądzu p. L. Weiss, Plac 23 Stycznia 18.
w Bydgoszczy p. H. Biehler, ul. M. Focha 47.
w Toruniu p. M. Wołoszczuk, Warszawska 7.
w Inowrocławiu p. I. Chudziński, Kasztelańska 7.

POLECAM
po bardzo niskich cenach
towary kolonjalne, również sprzęty domowe jak naprzykład: Filiżanki porcelanowe od 0,09 guld. Łyżki aluminjowe stołowe od 0.05 guld. Nakrycia stołowe para od 0,85 guld. i wiele innych rzeczy.
Proszę uprzejmie o łaskawe poparcie mego nowego przedsiębiorstwa.
„FORTUNA"
Handel towarów kolonjalnych i gospodarczych Gdańsk, Schmiedegasse 7. telef. 27372. [68

Świętojańskie
i to
„Salvator"
z beczki [9982
„Hungarja"
Toruń, Prosta 19.

ODZIEŻ
balową wieczorową
czyści chemicznie najszybciej i najlepiej
„BARWA"
Kałamajskiego
Gdynia
ul. 10-go Lutego róg Abrahama

Afryka — Hiszpanja
wycieczka w kwietniu.
Zapisy, informacje Toruń, Klonowicza 36, part. prawo.
9995

OGŁOSZENIE.

Komisarjat Rządu podaje do publicznej wiadomości, że Komisja dla rejestracji pojazdów mechanicznych będzie urzędowała w Toruniu w dniach 7, 14 i 23 stycznia 1933 r.

Gdynia, dnia 4 stycznia 1933 r.

Za Komisarza Rządu
(—) Z. Szacherski,
Kierownik Oddziału Bezp. i Porz. Publ.

Ma Pan leżącą bezużytecznie surową skórę? Chce Pan mieć z niej pożytek? Niech Pan odda do nowocześnie urządzonej
Fabryki Garbarskiej
Stanisława Szmakfefera
w Solcu Kujawskim
a za tanie pieniądze otrzyma Pan produkt pierwszej jakości. 9889

PIERWSZORZĘDNY
gabinet kosmetyczny
„Mimoza"
(dypl, Université de beauté Cedib w Paryżu) odmładza, usuwa wszelkie wady cery i włosów, przyciemnia brwi i rzęsy. Toruń, Szeroka 37 II. p. 9128

FLAKI
„HUNGARIA"
Toruń, Prosta 19.
9983

Szkoła Kosmetyczna
„Nowoczesna" Stefana Artymińskiego, Warszawa, Nowy-Świat 26, tel. 606-42, dająca prawo otwarcia gabinetukosmetycznego, przyjmuje zapisy słuchaczek-(czy) na nowy kurs, trwający 4 miesiące. Wszechstronne nauczanie kosmetyki wszelkiemi metodami. Gabinet i laboratorjum kosmetyczne przy szkole. Wykładają wybitni specjaliści lekarze. Niezamożnym ulgi. Przyjezdnym ułatwienia mieszkaniowe. Prospekty i programy bezpłatne. [9369

Przysposabiam do egzaminów, udzielam
lekcyj
francuskiego, angielskiego, niemieckiego i gry na fortepianie. Adamska, Sukiennicza 4, Toruń. 8013

Węgiel
najlepszej jakości dostarcza nadal, kostkę po 2,50 za ctr. kęsy i kostkę I-a po zł. 2.70 za ctr. ze składu, lecz tylko za gotówkę przy zamówieniu, za dostawę liczy się 10 gr. od ctr „**Tranzyt**" w Toruniu, Wiktor Klewe s. z o. p., ul. Przedzamcze nr. 20. 9435

Spis zapowiedzi Nr 5

ZAPOWIEDŹ. Podaje się do ogólnej wiadomości, że: 1) kawaler Jan Warczak zamieszkały w Szöneberg W. M. Gdańsk, syn chałupnika Adama Warczaka i jego małżonki Łucji Warczak, ur. Bartkowska, zamieszkałych w Lisinach powiat Tuchola; 2) panna Aniela Dampc, zamieszkała w Staniszewie powiat Kartuzy córka chałupnika Franciszka Dampc i jego małżonki, Ewy, ur. Rószkowska, zamieszkałych w Staniszewie powiat Kartuzy chcą zawrzeć związek małżeński. Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w czasopiśmie W. M. Gdańska i gminie Staniszewo.

Staniszewo, dnia 1 stycznia 1933 r.

Urzędnik Stanu Cywilnego

HOTEL
Tel. 28651 — 26306
naprzeciw dworca
CONTINENTAL
poleca pokoje z łazienk., bież. wodą i telefonem po umiarkowanych cenach.
GDANSK

Górnośląski węgiel i koks
pod gwarancją wagi i jakości
dostarcza

Montana sp. z o. o.

Składy
Szosa Gdańska tel. 19-23

Gdynia

Biura
ul. Świętojańska, tel. 19-22

Własne składy z bocznicą kolejową. Waga mostowa — auta ciężarowe

---

Zjednoczone Towarzystwa Polskie we Wrzeszczu urządzają w dniu 12 lutego 1933 r. w Domu Akademickim Heeresanger 11

Wielką zabawę karnawałową

z różnemi urozmaiceniami, jak:
Strzelanie o nagrody, polonez z kwiatami i czapkami, poczta japońska polka węgierka w kostjumach, i wieloma innemi niespodziankami, na którą całą Polonję z Wrzeszcza i okolic jak najserdeczniej zaprasza się.
Czysty zysk przeznaczony na zakup nowych organów w kościele św. Stanisława!
Obfity bufet!! **Początek o godz. 16.**

Kostjumy maskowe

w wielkim wyborze i po cenach umiarkowanych
wypożycza również na prowincję
„Domino“ 9816
Gdańsk, Gr. Gerbergasse 13. Tel. nr. 26729.

SPRZEDAŻ

Bardzo tanio!

Świeże herbatniki, cukry najlepszej jakości. Kawiarnia W. Łuniewicz, Toruń, Chełmińska 4. 11

Przetarg.

Bydgoska Gazownia Miejska, Bydgoszcz, Jagiellońska 48, sprzeda:
200 ton smoły destylowanej,
100 ton karbolineum,
50 ton siarczanu amonowego.
Oferty w zalakowanych kopertach przyjmuje się do dnia 28 stycznia, godzina 12, pokój 9, gdzie nastąpi otwarcie ofert.
Zastrzega się dowolny wybór oferenta. 87

Okazyjnie

bardzo tanio smoking, prawie nowy i suknia balowa, Toruń, ul. Św. Katarzyny 3. sklep galanteryjny. 84

Brylant

1 i pół karata, fortepian, duży dywan sprzedam okazyjnie. Oferty „Dzień Pomorski“ Toruń. 82

Palmin

ft. 1,00, olej jasny litr 1,55, kawa słodowa funt 0,25, kartoflanka funt 0,25, tanie mydła, proszki, poleca „Tani Skład“, Toruń, Kopernika 32. 83

Komis

przyjmujemy do sprzedaży dobrą porcelanę, kryształy, futra, meble stylowe itd.
„Stała Okazja“
Bydgoszcz, Gdańska 10.
76

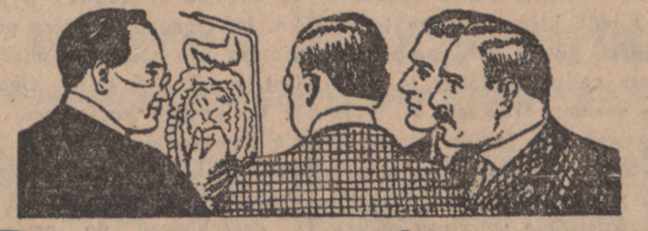
Węgiel

koks, drzewo ze składnicy przy ul. Żeglarskiej 24, i loco dom dostarcza **„Rolhan“** Toruń, Szeroka 37, I. telefon 92. 9996

Okazja!

Sprzedam korzystnie:
masaż elektr., futra: piżmowe i szopy, sypialnię malow. biało, oddzielnie stoły, krzesła, łóżka meblowe i żelazne, obrazy i lustra, maszynę krawiecką, radjo 3 i 4 lampowe, rowery, płaszcze i dętki rowerowe, kornet niklowy, garderobę, obuwie wiele innych przedmiotów.
Sklep Okazyjny
ul. Narutowicza 15 w Grudziądzu. 9703
Od 1-go stycznia sklep przeniesiony zostanie na ul. Groblową 3 (obok rybnego rynku).

Najoszczędniej jadać
smacznie i tanio w
„Cristalu“
Toruń, ul. św. Katarzyny 7
Ogólna zniżka cen:
Obiad 90 gr., kolacja 60 gr., flaki 80 gr.. nogi wieprzowe 90 gr.



Ratujcie zdrowie!

Najsłynniejsze światowe powagi lekarskie stwierdziły, że
75% chorób powstaje z powodu obstrukcji.

Chory żołądek jest główną przyczyną powstania najrozmaitszych chorób — zanieczyszcza krew i tworzy złą przemianę materji.

Słynne od 50 lat w całym świecie
ZIOŁA Z GÓR HARCU D-ra LAUERA

jak to stwierdzili prof. Berlin. Uniwersytetu Dr. Martin, Dr. Hochflaetter i wielu innych wybitnych lekarzy, są idealnym środkiem dla uzdrowienia żołądka, usuwają obstrukcję (zatwardzenie), są dobrym środkiem przeczyszczającym, ułatwiają funkcję organów trawienia, wzmacniają organizm i pobudzają apetyt.

Zioła z gór Harcu Dra Lauera usuwają cierpienia wątroby, nerek, kamieni żółciowych, cierpienia hemoroidalne, reumatyzm i artretyzm, bóle głowy, wyrzuty i liszaje.

Zioła z gór Harcu Dra Lauera zostały nagrodzone na wystawach lekarskich najwyższemi odznaczeniami i złot. medalami w Badenie, Berlinie, Wiedniu, Paryżu, Londynie i wielu innych miastach.

Tysiące podziękowań otrzymał Dr. Lauer od osób wyleczonych. Cena ½ pudełka 1,50 zł., podwójne pudełko 2,50 zł.
Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych.

Zanim

kupisz nowe, obejrzyj używane łóżka, stoły, szafy lustra, rowery, maszyny do szycia, patefony, futra, oficerski marynarski hełm i mundur galowy, kilimy, płaszcz, ubrania obuwie, powózka parokonna, sortownice do kaszy teodolit uniwersalny, opalograf, motocykl, maszyna do krajania papieru oraz wszelkie używane rzeczy za bezcen.
„OKAZJOPOL“
Grudziądz, Pl. 23 Stycznia 28 i „Stała okazja“ Bydgoszcz, Gdańska 10

POSADY wolne

Kucharz

pierwszorzędna siła może się zgłosić. Oferty do „Dnia Bydgoskiego“ Bydgoszcz, ul. Mostowa 12, pod „Kucharz“.
86

Poszukujemy
stolarza

obeznanego z reparacją łodzi i budową kajaków. Najchętniej żonatego. Mieszkanie pokój z kuchnią do dyspozycji. Oferty z podaniem warunków składać do Administracji „Dnia Pomorskiego“ pod nr. 2703. (89

Ekspedjent

bławatnik
dzielny, władający językami polskim i niemieckim poszukiwany. Zgłoszenia pod „materjały“ do Administracji „Dnia Pomorskiego“ Toruń. 80

Stała praca

Akwizycyjna
Wyroby złote i srebrne na raty! Zbyt łatwy. Zarobek zł. 300 — mies. Akwizytorzy w całej Rzeczypospolitej poszukiwani. Fachowość lub jakakolwiek kaucja niewymagana. Oferty **„Eternitas“** Sp. z o. o. Warszawa B. J. ul. Hortensja 6. 9977

MIESZKANIA wolne

Mieszkanie

3, 2 i 1 pokojowe, umeblowane lub nie. Ogród. Telefon. Wiadomość: Grudziądz „Dzień Grudziądzki“
88

Mieszkanie

4 pokojowe, słoneczne wynajmę. Wiadomość Administracja „Dnia Pom.“ Toruń pod nr. 74.

3 pokojowe

mieszkanie, słoneczne z balkonem, 10 minut od śródmieścia zaraz wydzierżawię. Toruń, ul. Podgórna 36. (81

Do wynajęcia

zaraz wprost od gospodarza mieszkanie 6-cio pokojowe. Od 1-go lutego 4-ro pokojowe Bydgoszcz, Gdańska 95, wskaże dozorca od 12—15, rozmówić się 15—16 codziennie prócz świąt Bydgoszcz, Plac Weyssenhoffa 7 m. 6. 77

Mieszkanie

7 pokojowe od 1 lutego do wynajęcia. Wiadomość u stróżki. Toruń, St. Rynek 18. III. piętro. 998

5 pokojowe

mieszkanie wolne. Toruń, ul. Bydgoska 26. 27

RÓŻNE

Szkoła tańców

Janiny Werny wyucza szybko tańczyć bez względu na zdolności. Toruń, Prosta 22. (73

Cierpiący na rupturę

zwraca się specjalną uwagę na bardzo rozpowszechniony
oryginalny pasek rupturowy (Spranzband)
D. R. P. 542187 Firmy M. Albath obecnie Königsberg Ostpr. Kaiserstrasse 48 a parter
Prospekt i wskazówki przymiaru, podwójne porto odwrotnie. Patentowe paski brzuszne (Spranzband) są najlepszego wykonania po najniższych cenach
Przyjmuje:
Toruń, Hotel Wiktorja, ul. Żeglarska 15 we środę, dnia 25 stycznia od godz. 9—17 i we czwartek, 26-go stycznia rb. od godz. 9—13.
Inowrocław, Hotel Bast, ul. Król. Jadwigi 15 dnia 24 stycznia rb. od godz. 9—13.
Bydgoszcz, Hotel Lengling, ul. Długa 37 w piątek dnia 27 i sobotę dnia 28 stycznia od godz. 9—17, w niedzielę, 29 bm. od godz. 9—13.
Nakło, Hotel Polonja, ul. Bydgoska w poniedziałek, dnia 30 stycznia rb. od godz. 9—13.
79)

TAŃCÓW

nowe kursy w BYDGOSZCZY rozpoczną się w piątek, dnia 3 lutego b. r. Baczność Inowrocław! Organizuje się specjalny kurs mazura, Informacje osobiście w środę 25. I. w Hotelu „Pod Lwem“ w godzinach od 18.30 do 19.30.
Wł. Kochański
nauczyciel tańców. 72
Bydgoszcz, ul. Sienkiewicza 12.
Tel. 22-14.

Trykotaże

czysto wełniane wykonuje na miarę po bardzo przystępnych cenach.
10)
Wytwórnia Trykotów
wł. Sabina Szeflerowa
TORUŃ, ul. Szczytna 17.

Futra

6765
najsolidniej wykonuje polak, chrześcijanin, najpopularniejszy na Pomorzu fachowiec, **Stanisław Rudak** Bydgoszcz, Dworcowa 70

Restauracja
„Pod Strzechą“
właśc. Stanisław Petras
Bydgoszcz, Marsz. Focha 14
poleca znanej dobroci obiady z 3 dań po 0,91 zł. z 4 dań po 1,64 zł. (9892

Zwózki
Transport mebli
przeprowadzki
wyściełane wozy meblowe
Magazynowanie
we własnych zdrowych jasnych, suchych magazynach
Ekspedycje
towaru i bagażu wykonuje
najtaniej
Ludwik Szymański
Toruń 8407
Żeglarska 3. telef. 909

Teatr Polski
w Toruniu
Repertuar

W sobotę dnia 21 bm. o godz. 20-tej
PREMJERA
„Żołnierz królowej Madagaskaru“
Krotochwila w 3 aktach Stanisława Dobrzańskiego. Leg. zniż. 33%

W niedzielę dn. 22 bm. o godz. 16-tej
Przedstawienie popołudniowe po cenach zniżonych
„Skiz“
(Najwyższy atut)
Komedja w 3 aktach G. Zapolskiej.

W niedzielę dn. 22 bm. o godz. 20-tej
„Żołnierz królowej Madagaskaru“
Krotochwila w 3 aktach St. Dobrzańskiego
Leg. zniżk. 33%

W poniedziałek, dnia 23 bm. teatr nieczynny.

We wtorek dnia 24 bm. o godz. 20-tej
„Żołnierz królowej Madagaskaru“
Krotochwila w 3 aktach St. Dobrzańskiego
Leg. zniżk. 33%

KWIT ABONAMENTOWY

Do Urzędu Pocztowego ______

Zamawiam niniejszem abonament*) na **„Dzień Pomorski“, „Gazeta Morska“, „Dzień Grudziądzki“, „Gazeta Gdańska“, „Dzień Bydgoski“,** na **luty i marzec 1933 r.** i proszę należność — **Zł. 6.78** pobrać przez listowego.

Imię i nazwisko ______

Miejscowość ______ Poczta ______

Kwit pocztowy
Odbiór kwoty **Zł. 6.78** tytułem prenumeraty *) **„Dzień Pomorski“, „Gazeta Morska“, „Dzień Grudziądzki“, „Gazeta Gdańska“, „Dzień Bydgoski“** za **luty i marzec 1933 r.** potwierdzam.

______ dnia ______

*) Niepotrzebne przekreślić.

KWIT ABONAMENTOWY

Do Urzędu Pocztowego ______

Zamawiam niniejszem abonament*) na **„Dzień Pomorski“, „Gazeta Morska“, „Dzień Grudziądzki“, „Gazeta Gdańska“, „Dzień Bydgoski“,** na **miesiąc luty 1933 r.** i proszę należność — **Zł. 3.39** pobrać przez listowego.

Imię i nazwisko ______

Miejscowość ______ Poczta ______

Kwit pocztowy
Odbiór kwoty **Zł. 3.39** tytułem prenumeraty *) **„Dzień Pomorski“, „Gazeta Morska“, „Dzień Grudziądzki“, „Gazeta Gdańska“, „Dzień Bydgoski“** za **miesiąc luty 1933 r.** potwierdzam.

______ dnia ______

*) Niepotrzebne przekreślić.

Telegramy
Z ostatniej chwili

Gospodarka 5 monopoli państwowych
na sejmowej komisji budżetowej

Warszawa, 21. 1. (Pat). Sejmowa komisja budżetowa przystąpiła wczoraj **do narad nad budżetem monopoli.** Poseł Hutten-Czapski (BBWR) referuje budżet. Wprowadzono w Polsce **pięć monopoli: spirytusowy, solny, zapałczany, tytoniowy i loteryjny.** Wpływ z monopoli do skarbu państwa wyraził się w r. 1931-32 sumą 677.915.670.72 zł, w odsetkach 29.96%. Monopole poddano w r. 1931 specjalnemu wiceministrowi.

MNOPOL SOLNY powstał w r. 1918, a do kwietnia r. 1932 administrowany był przez Ministerstwo Handlu i Przemysłu w zakresie wytwórczości i przez Min. Skarbu w sprawach polityki sprzedaży. Dwoistość tą została usunięta w r. 1932 i Min. Skarbu przyjęło pod swój zarząd i eksploatację kopalnie i warzelnie. Monopol zarządza ośmiu żupami dającemi 75% ogólnej wytwórczości soli. Spożycie soli na głowę wynosi w Polsce 10,81 kg. wywóz zagranicę ma niewielkie znaczenie dla produkcji. Dochody z monopolu solnego preliminowano na 96.573.500 zł, w czem eksport figuruje na kwotę 78.003.800 zł. **Zwiększenie eksportu jest trudne ze względu na konkurencję Niemiec.. Staramy się o eksport w kierunku państw północnych i bałtyckich oraz w kierunku Jugosławji.** Wpłata do skarbu z monopolu solnego przewidziane jest w kwocie 48.563.000 zł.

Referent przechodzi **do gospodarki MONOPOLU TYTONIOWEGO.** Monopol ten daje obecnie skarbowi największe zyski. Za surowiec, wyprodukowany w kraju monopol wypłaca 7 milj. zł rocznie i za materjał pomocniczy, nabywany w kraju również przeszło 7 miljonów. **Monopol zatrudnia prócz urzędników około 8.400 rzemieślników i robotników.** Przywóz tytoniu z zagranicy w ciągu ostatnich lat zmniejszył się. W r. 1932-33 przywóz wyniósł około **9 miljonów kg wartości około 30 miljonów zł.** Uprawa tytoniu od r. 1930 została unormowana do wysokości około 8 miljonów kg rocznie. Obecnie produkcja krajowego surowca pokrywa około 30% potrzeb monopolu a w przyszłości w miarę rozwoju może pokryć około 60% konsumcji. **Uprawa tytoniu w Polsce jest stosunkowo rentowna i dochody jej przewyższają inne ziemiopłody.** Fabryki wyrobów tytoniowych są zbyt liczne wobec gorszej konsumcji. Pracują one 3 do 5 dni w tygodniu.

W celu sprzedaży wyrobów tytoniowych dokonano ostatnio reorganizacji w celu zwiększenia dochodów skarbowych. Pod względem cen zaszły w latach 1932 i 1933 posunięcia, podyktowane dążeniem do stosowania się do konjunktury gospodarczej. **Dwukrotnie obniżono ceny,** co może się przyczynić do utrzymania zużycia na poprzedniej wysokości Wpłata do skarbu państwa wynosiła w r. 1931-32 przeszło **378 miljonów zł** W ciągu 9 miesięcy 1932 r. wpłacono 272 miljonów a za trzy pierwsze miesiące bieżącego roku preliminuje się około 90 miljonów. Razem więc w r. 1932-33 362 mili. zł. W preliminarzu na rok 1933-34 nie zgłaszam zmian, gdyż wysokość wpływów i wydatków zależy od konjunktury. Dochody preliminowano na 604.367000 zł, wydatki na 254.367.000 zł. Wpłata do skarbu państwa ma wynieść 350 miljonów.

Przystępując do omawiania **MONOPOLU SPIRYTUSOWEGO,** referent zaznaczył, że **celem monopolu nie jest rozpijanie ludności, lecz dostarczanie po cenach możliwych napojów alkoholowych. Produkcj** agorzelni w r. 1922-23 wynosiła 88 miljonów litrów i stopniowo, spadając, doszła w r. 1932-33 do 25 miljonów litrów. Wskutek tego podaż zmniejszyla się, podaż zaś ziemniaków na rynku zwiększyła się, co doprowadziło do zupełnej nieopłacalności tej rośliny. Głównym powodem jest wadliwa polityka cen. Z tej wadliwej drogi zeszedł minister skarbu i natychmiast po objęciu swojego urzędu obniżył znacznie ceny Konsumcja legalna 55,8 miljonów litrów spadła w r. 1931-32 na 25,3 milj. litrów Byłoby to objawem pocieszającym, gdyby było prawdziwe Co do preliminarza na rok 1933-34, to wpływy przewiduje się w sumie 412,3 milj. zł Wpłata do skarbu przewidziana jest w sumie 230 milj. Referent zastrzega sobie wniesienie w trzeciem czytaniu poprawki zarówno na ostatnie posunięcia w dziedzinie spirytusu niekonsumcyjnego.

LOTERJA PAŃSTWOWA przekazała jako czysty zysk w r. 1928-29 15.828.863 zł w r. 1932-33 przewiduje zapewne 14 miljonów w r. 1933-34 przewiduje się do wpłaty z Loterji 69.021.000 zł. Wpłata do skarbu przewidziana jest w wysokości 14 miljonów.

Co do **MONOPOLU ZAPAŁCZANEGO** referent podkreśla, że wpływ rządu na cenę zapałek jest dość ograniczony. Obecnie ceny nasuwają wątpliwości, gdyż są większe niż we Francji, Czechosłowacji i w wielu innych krajach.

Wiceminister skarbu **Jastrzębski** wyjaśnia że obecnie dzierżawcy wypuszczają **zapałki t. zw. impregnowane,** które pod względem jakościowym nie różnią się niczem, ale w pudełku jest mniej o 5 sztuk. Obecnie odbywają się w tej kwestji konferencje. W dyskusji która się wywiązała zabrał głos **poseł Rymar,** który podkreślił, że **cena zapałek jest obecnie o 40 procent wyższa.**

Przechodząc do omówienia **MONOPOLU SOLNEGO,** mówca twierdzi, że skutek wyższych cen soli jest tego rodzaju, że uboższa ludność zaczyna kupować sól bydlęcą dla użytku własnego. Mówca jest zdania, że gospodarka w monopolu tytoniowym i spirytusowym była zbyt szeroka. W konkluzji mówca oświadcza, że sumy, które przewiduje się jako wpłaty do skarbu są nierealne Poseł Polakiewicz (BBWR) uskarża się na wysokie ceny soli, zwłaszcza tańszych gatunków i apeluje do p ministra, aby ten artykuł pierwszej potrzeby stał się bardziej przystępny dla ludności.

Wybory prezydium sejmu gdańskiego z... przeszkodami

Po raz pierwszy w roku bieżącym zebrał się sejm gdański w ubiegły czwartek. Jako pierwszy punkt porządku obrad wyznaczony był **wybór prezydjum sejmu na rok 1933.** Partje, popierające obecny senat gdański, zamierzały wykluczyć z udziału w prezydjum wszystkie partje opozycyjne, mimo że naprz. frakcja socjalistyczna jest w sejmie gdańskim najsilniejszą, wobec czego zasadniczo marszałek sejmu powinien był wyjść z szeregów właśnie tej partji. Nacjonaliści, centrowcy i tak zwany „blok" wysunęli z góry kandydaturę posła centrowego **Potrykusa na marszałka,** posła nacjonalistycznego Philipsena na pierwszego wicemarszałka, a posła **Fridricha** z „bloku" na 2 wicemarszałka. Prawie wszytkie frakcje wysunęły na stanowisko marszałka swoich własnych kandydatów, to też w pierwszem głosowaniu uzyskał poseł **Potrykus z centrum 28, poseł socjalistyczny Gehl 20, poseł hitlerowski von Wnuck 13 i komunista Raschke 7 głosów.** Ponieważ żaden z wyżej wymienionych kandydatów nie otrzymał absolutnej większości, przeto odbyło się **głosowanie ściślejsze,** w którem **uzyskał poseł Potrykus jeszcze raz 28 głosów, a poseł Gehl, 20, wobec czego pierwszy został marszałkiem sejmu gdańskiego.** Nowy marszałek objął natychmiast urzędowanie.

W sprawie wyborów wicemarszałków wywiązała się dłuższa dyskusja, poczem przystąpiono do głosowania imiennego, które wykazało, że **sejm nie jest zdolny do podjęcia uchwał,** gdyż w głosowaniu wzięło udział tylko 28 posłów t. j. mniejszość. Wobec takiego stanu rzeczy odroczył marszałek posiedzenie sejmu i zwołał **posiedzenie konwentu senjorów,** które trwało dość długo i na **którem nie osiągnięto porozumienia.**

Po wznowieniu posiedzenia większością głosów posłów opozycyjnych postanowiono skreślić z porządku obrad dalszy wybór prezydjum sejmu.

Następnie **obradowano nad zmianą ustawy o budowie mieszkań, nad ustawą o budowie mieszkań dla ludności pracującej, nad zmianą ustawy o podatkach dochodowych i wreszcie nad ustawą o amnestji.** Przedstawiciele senatu wypowiedzieli się znowu przeciwko wszystkim tym przez opozycję uchwalonym zmianom względnie ustawom. Większością głosów posłów opozycyjnych przyjęto i uchwalono je jednak ponownie w czwartem czytaniu. Jeżeli senat gdański nie przychyli się do uchwał sejmu, to w takim razie będzie musiał ogłosić plebiscyt który ostatecznie rozstrzygnie te sprawy.

Dziennikarze czescy dziękują
za piękne chwile w Polsce

Warszawa 21. 1. (PAT). **Prezydjum komitetu polskiego porozumienia prasowego czechosłowacko - polskiego otrzymało z Zebrzydowic od szefa prasowego czechosłowackiego MSW. Hajka następującą depeszę:: Na granicy naszych krajów wspominamy przyjęcie, jakiego doznaliśmy od was i dziękujemy za** piękne chwile spędzone w waszem gronie. Powracamy do domów wzmocnieni świadomością dokonanych prac.

Nowe władze syndykatu dziennikarzy polskich
w Berlinie

Berlin 21. 1. (PAT). W dniu wczorajszym dokonano wyboru nowych władz syndykatu dziennikarzy polskich w Berlinie. Na prezesa syndykatu powołano polskiego przedstawiciela PAT-a **p. Piotra Góreckiego.** Sekretarzem został **Ignacy Arnold,** przedstawiciel „Dziennika Bydgoskiego" „skarbnikiem p. **Marja Męcińska „Kurjer Warszawski".**

Delegat Polski
w Międzynarodowym Biurze Pracy

(o) Warszawa, 21. I. (T. wł.) Rada Ministrów na wczorajszem posiedzeniu postanowiła mianować dr. Stanisława Jurkiewicza delegatem polskim do Rady Administracyjnej Międzynarodowego Biura Pracy.

Listy polecone kosztować będą 50 gr.

(o) Warszawa, 21. I. (T. wł.) W Ministerstwie Poczt i Telegrafów postanowiono obniżyć cenę listów poleconych o 10 groszy, z 60 gr, na 50 gr.

„Polonja" przed sądem

(o) Warszawa, 21. I. (T. wł.) W związku z oszczerstwami „Polonji" pod adresem sen. Sobolewskiego adwokat Ettinger w imieniu sen. Sobolewskiego wniósł skargę sądową przeciw redaktorowi odpowiedzialnemu „Polonji".

Samobójstwo znanego zapaśnika

(o) Warszawa, 21. I. (T. wł.) We Wrocławiu popełnił samobójstwo znany zapaśnik August Bryla, wyskakując z trzeciego piętra na bruk.

Prawo serji

Paryż, 21. I. PAT). Na francuskim okręcie towarowym „Paul Doumer", przewożącym towary z Sajgonu do Singapour, wybuchł wczoraj pożar. Część ładunku spłonęła, lecz ogień zdołano ugasić. Statek został zbudowany w r. 1918, o pojemności 1467 ton.

76 posiedzenie Sejmu
załatwiło wczoraj szereg ważnych zagadnień

Warszawa, 21. 1. (Pat). W pierwszym punkcie wczorajszego plenarnego posiedzenia Sejmu poseł **Hołyński** (BB) zreferował nowelę do rozporządzenia **o ulgach dla przedsiębiorstw przemysłowych i komunalnych.** Referent zauważył, że nowela zasadniczo powinna być rozszerzona. Obecna nowela przedłuża tylko okres obowiązujących ulg o dalsze 5 lat. Projekt ustawy przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu.

Poseł **Moczulski** (BB) przedłożył **projekt ustawy o przekazaniu Polskiemu Czerwonemu Krzyżowi kilku nieruchomości,** należących niegdyś do byłego rosyjskiego Czerwonego Krzyża Projekt przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu.

Poseł **Burda** (BBWR) **referował wniosek Klubu Ukraińsk. Socjal.-Radykałów o znowelizowaniu art. 90 ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym i wniosek Klubu Ukraińskiego** o zmianie rozporządzenia Rady Ministrów o **podatku wojskowym.** Pierwszy wniosek domaga się zwolnienia od podatków wojskowych tych, których dochody nie sięgają 5200 zł rocznie, druga domaga się obniżenia o połowy stopy podatku wojskowego Oba te wnioski, jak wskazał referent mogą mieć chyba znaczenie demonstracyjne, bowiem podatek jest bardzo mały i na całe państwo przynosi najwyżej 200 tysięcy zł. Ulgi należy stosowac indywidualnie, do czego istnieją przepisy. W imieniu komisji wojskowej referent wniósł o **odrzucenie wniosku.** W obronie wniosku przemawiał poseł Matczak (Klub Ukr. Socj. Radykałów), który ponadto zgłosił wniosek formalny o odesłanie wniosku jeszcze raz do komisji. Po przemówieniu posła Jaworskyja (Kl. Ukr.) oraz po końcowem przemówieniu sprawozdawcy odrzucono wniosek Matczaka i przyjęto wniosek komisji **o przejściu do porządku dziennego nad obu wnioskami.** W pierwszem czytaniu odesłał marszałek do odpowiednich komisyj szereg projektów ustaw. Przy pierwszem czytaniu projektu ustawy w sprawie zaniechania ogłoszenia na rok 1933 wykazu imiennego gruntów, podlegających przymusowemu wykupowi przemawiał poseł Rymar (Kl Nar) i zapowiedział walkę z tym projektem. Projekt ustawy odesłano do komisji reform rolnych.

Na tem marszałek Świtalski **zamknął posiedzenie.**

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronę 7-łamowej . . . 0,20 zł
w tekście na pierwszej stronie . . . . 1.00 zł
na drugiej i trzeciej stronie 0,80 zł — w tekście . . . . . 0.50 zł
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej.
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki
W Gdańsku za wiersze m/m na stronie 7-łamowej. . . . . 15 fen.
" " " " " " 4 " . . . . 50 fen
Drobne za słowo 5 fen. — tytułowe . . . . 10 fen
Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny Wacław Górnicki w Toruniu, Mickiewicza 3.
Red. odpowiedzialny na Bydgoszcz Józef Dobrostański Mostowa 6
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska Wilhelm Grimsmann, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p.
Redaktor odpowiedz. na Gdynię Wiktor Mielnikow Gdynia, Świętojańska
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław, Władysław Kawałkowski Inowrocław, Rynek 25.
Redaktor odpowiedz. na Grudziądz. Józef Staraub. Grudziądz, Rynek 10/11
Za ogłoszenia odpowiada administracja
Wydawnictwa: „Dzień Pomorski", „Dzień Bydgoski," „Gazeta Morska" „Dzień Grudziądzki" „Dzień Kujawski"
Nakładem i czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu

Abonament miesięczny wynosi
w ekspedycji miejscowych agencjach . . . . 3.— zł
z odnoszeniem do domu w Toruniu . . . . 3.40 zł
przez pocztę z odnoszeniem . . . . 3.36 zł
pod opaską . . . . 4.50 zł
w Gdańsku przez pocztę . . 2.50 gd przez chłopca . . . . 2.30 zł
z odbieraniem w administracji wprost gd 2. zagranicą 4 gd . . 7.— zł
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma